Cena egz. 20 groszy. Najpopularniejszy, niezależny organ Pomorza. 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 110. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 12 maja 1935 r. | Rok XXIX.

Gabrjel Czechowicz.

Skrócenie czasu pracy.

Szereg państw zaczęło stosować skracanie czasu pracy, widząc w tem jeden ze środków walki z kryzysem. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej już w 1933 r. zmniejszyły czas pracy do 40 godzin tygodniowo, a dla wielu gałęzi przemysłu nawet do 35 lub 36 godzin. Przed kilku miesiącami dyktator włoski Mussolini wprowadził 40-godzinny tydzień pracy, za przykładem Stanów Zjednoczonych i Włoch idzie Francja, częściowo Niemcy, Kanada, Belgja itd.

We wszystkich tych państwach rządy stoją na stanowisku, **że praca jest prawem każdego obywatela, że usunięcie bezrobocia jest naczelnem zadaniem władzy państwowej,** że sprawiedliwość społeczna wymaga zapewnienia znośnych warunków życia wszystkim ludziom, zdolnym do pracy.

Rządy wymienionych wyżej państw doszły do wniosku, że **przeżywany przez świat cały kryzys gospodarczy wymaga nadzwyczajnych zarządzeń, a przedewszystkiem sprawiedliwszego podziału dochodu społecznego,** usunięcia nadmiernych wybujałości, nadmiernych zysków, nadużyć karteli przemysłowych i t. p.

W okresie kryzysu, więcej niż kiedykolwiek, w interesie gospodarstwa narodowego leży rozproszkowanie dochodów; jeżeli w normalnych warunkach wszelki wyzysk jest szkodliwy, to w warunkach kryzysowych osiąganie przez uprzywilejowane grupy niewspółmiernie wysokich dochodów odbija się fatalnie na rynku wewnętrznym.

Miljon złotych **„zarobiony“** przez spekulanta, w małym tylko stopniu wpływać może na stan rynku; natomiast tenże miljon złotych, wypłacony w ciągu roku kilku setkom robotników, powiększa już w poważnym stopniu popyt na artykuły spożywcze, na odzież, obuwie i t. p., stwarzając możność zarobkowania dla znacznego grona ludzi.

Pomysł skrócenia czasu pracy wywołuje gwałtowne ataki ze strony wielkiego kapitału i bez przesady możemy twierdzić, że żadna z reform gospodarczych nie spotyka się z tak namiętnym sprzeciwem.

Muszę w tem miejscu zaznaczyć, że walka o czas pracy trwa już od kilkudziesięciu lat. Dzień pracy w przemyśle i rzemiośle wynosił ongiś 12 i nawet do 14 godzin na dobę. Stopniowo socjaliści przy pomocy partyj postępowych wywalczyli znaczne skrócenie czasu pracy i ośmiogodzinna norma została już na początku bieżącego stulecia wprowadzona w większości państw kulturalnych.

Nadzwyczajne postępy techniki, które przyczyniły się też w ogromnej mierze do wzrostu bezrobocia, czynią w chwili obecnej dążenie do skrócenia czasu pracy bardziej uzasadnionem, niż kiedykolwiek.

Tymczasem **„Lewjatan“**, będący u nas naczelną organizacją wielkiego kapitału, wystąpił przed dwoma laty z żądaniem przedłużenia czasu pracy przy jednoczesnej obniżce płac; żądanie **„Lewjatana“** zostało nawet przez nasze czynniki rządowe częściowo uwzględnione.

W obronie swego stanowiska Lewjatan powołuje się na konieczność zmniejszenia kosztów produkcji.

Atoli, jak to wykazały badania Komisji Ankietowej w 1927 r., robocizna w kosztach produkcji nie odgrywa tak wielkiej roli.

Robocizna w ogólnych kosztach produkcji wynosiła:

w hutnictwie	od 8%—21%
w przemyśle włókienniczym	„ 7%—19%
w garbarstwie	„ 4%—16%
w przemyśle cementowym	12%

Najwyższe były koszty robocizny w przemyśle węglowym, dochodząc do 43%, lecz w ostatnich latach spadły one znacznie i w grudniu 1934 r. wynosiły 5 zł 47 groszy na tonnę węgla.

Zmniejszenie przeto wzorem innych państw, o których mówiliśmy na wstępie, tygodnia pracy do 40 godzin, **bez obniżania płac,** spowodowałoby wzrost kosztów produkcji: w hutnictwie conajwyżej o 3½%, we włókiennictwie o 3%, w cemencie o 2%. A nawet i w węglu nie spowodowałoby to tak wielkiej różnicy, wynosząc zaledwie 90 gr na tonnę.

Jeżeliby zostały rozwiązane kartele,

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Laval przybył do Warszawy.

Oficjalne przyjęcie na dworcu wschodnim.

Beck witał gościa francuskiego w cylindrze.

Warszawa, 10 maja.

Zapowiadany i oczekiwany przyjazd francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Lavala **nastąpił w dniu dzisiejszym.**

Była godz. 5. Na dworcu głównym zebrali się dziennikarze polscy i zagraniczni oraz liczna publiczność. Nikt nie przypuszczał, że nastąpi za chwilę **niemiła niespodzianka, a mianowicie, że Laval wysiądzie nie na dworcu głównym, a na wschodnim, na przedmieściu Pragi.** Dziennikarze, widząc że na dworcu nikogo niema ze sfer oficjalnych odrazu zorjentowali się w czem rzecz i taksówkami pośpieszyli na dworzec wschodni. Tu na peronie zgrupowani byli liczni urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych w cylindrach, cała ambasada francuska z ambasadorem Larochem na czele, któremu towarzyszyła małżonka jego. Na pięć minut przed przybyciem pociągu przybył minister Beck. Poza tem było kilkanaście osób z kolonji francuskiej oraz przedstawicieli prasy. Publiczność, **gdyby nawet się zjawiła na dworcu nie byłaby dopuszczona do ministra.**

Tak więc zupełnie inaczej witano ministra Lavala, aniżeli tragicznie zmarłego min. Barthou, który w ub. roku był gościem Warszawy. Wtedy to ze sfer oficjalnych byli na dworcu tylko wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych; nie było min. Becka. **Natomiast kilka tysięcy osób witało min. Barthou bardzo owacyjnie, entuzjastycznie.** Te same owacje spotkały min. Barthou na ulicach Warszawy i przed gmachem ambasady francuskiej.

Pana Lavala witano bardzo a bardzo oficjalnie.

W oczekiwaniu na przyjazd ministra najgłośniej i najweselej było w grupie dziennikarzy polskich i zagranicznych. Tematem rozmów m. in. było, czy min. Beck **zjawi się w meloniku, czy też w cylindrze.** Jak wiadomo na powitanie angielskiego ministra Edena min. Beck zjawił się w meloniku, gdy inni byli w cylindrach. **Min. Beck zrobił to dla podkreślenia, że przyjeżdżający minister jest jego osobistym przyjacielem i dobrym znajomym.**

Wątpliwości te rozstrzygnął sam min. Beck, którego wysoką, smukłą postać **powiększał jeszcze lśniący cylinder.**

Pociąg berliński przybył na dworzec wschodni punktualnie o godz. 18. W oknie salonki ukazał się uśmiechnięty min. Laval. Za moment widzimy go na stopniach salonki w meloniku i w czarnem lekkiem palcie, spodnie wizytowe, w ręku laska hebanowa. Pierwszy podszedł do niego ambasador francuski. W tejże chwili ambasador przedstawił ministrowi swoją małżonkę. **Laval wyglądał na człowieka zmęczonego dłuższą podróżą.** I tak było w istocie. Nie każdy jednakowo znosi podróże kolejowe. Np. znacznie starszy od niego minister śp. **Barthou nie okazywał tego zmęczenia,** gdy witaliśmy go wychodzącego z pociągu.

Powitanie z min. Beckiem było bardzo krótkie. Ogólną uwagę natomiast zwracała na siebie **córka min. Lavala,** bardzo przystojna młoda panna, ubrana w szary kostjum i czarny kapelusik. Podobna jest do ojca, ale jakże przystojna i bardzo sympatyczna. Jej to małżonka ambasadora wręczyła bukiet kwiatów.

Minister Laval, podobnie jak angielski premjer Mac Donald **niechętnie rozstaje się ze swoją córką, dlatego też towarzyszy ona ojcu do Genewy i wszędzie, pełniąc niejako rolę osobistej sekretarki własnego ojca.** W otoczeniu ministra była druga jeszcze kobieta, autentyczna sekretarka, tylko nie wiadomo, czy pełni ona swe obowiązki u ministra, czy też u jego córki.

Po powitaniu min. Beck, a następnie ambasador Laroche przedstawiali ministrowi poszczególnych wyższych urzędników ministerstwa i ambasady. Trwało to bardzo krótko. Po 10 minutach min. Laval wraz z córką i min. Beckiem wsiadł do jego samochodu. Dostojny gość został odprowadzony do hotelu Europejskiego, gdzie przygotowano dla niego i jego córki wspaniały apartament.

Przyjechało 30 dziennikarzy.

Po odjeździe ministra zajęto się bardzo gościnnie dziennikarzami francu-

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Podróż min. Lavala.

Największą sensacją polityczną jest obecnie podróż ministra Lavala do Warszawy i do Moskwy. Zdjęcie powyższe zostało zrobione na dworcu berlińskim, gdzie francuski minister spraw zagranicznych zatrzymał się przez chwilę. Min. Laval (drugi od prawej, z papierosem w ustach) rozmawia z przedstawicielem niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych von Rintelenem (z prawej w cylindrze). Z lewej strony (z papierosem w ręku) — ambasador sowiecki w Berlinie Suryc.

Skrócenie czasu pracy.

(Ciąg dalszy).

o czem pisaliśmy w poprzednim artykule, to, nie zważając na zmniejszenie czasu pracy, osiągnęlibyśmy znaczne potanienie artykułów przemysłowych.

Powiemy więcej, nawet zmniejszenie tygodnia pracy w szeregu gałęzi przemysłowych do 36 godzin, do czego w okresie przełomowym warunki gospodarcze mogą czasowo nas zmusić, nie przekreśliłoby jeszcze dodatnich skutków zniesienia karteli i ogólny wskaźnik cen przemysłowych byłby jeszcze niższy, niż obecnie.

Skrócenie czasu pracy w przemyśle leży także **w interesie ludności rolniczej,** a to z dwóch powodów::

1) zwiększenie stanu zatrudnienia w miastach zwiększa popyt na artykuły rolne i wpływa na podniesienie ich ceny;

2) dopiero po zlikwidowaniu obecnego bezrobocia miasta będą wchłaniały znowu, jak dawniej, nadmiar ludności wiejskiej, poszukującej pracy.

Nie powinniśmy zapominać, że narzucona nam przez inne państwa polityka samowystarczalności polega na tem, że dobrobyt wsi zależy od zdolności nabywczej miast i odwrotnie.

Gdy utrudniony jest, lub wręcz niemożliwy, opłacający się wywóz naszych produktów rolnych zagranicę, gdy obce kraje są zamknięte przed naszymi emigrantami, to **miasta nasze stają się jedynym rynkiem dla produktów rolnych i dla nadmiaru rąk roboczych.**

Wytwórczość rolna i przemysłowa stanowią obecnie jeden zwarty organizm.

Jeżeli przed kilku jeszcze laty mogła być mowa o sprzeczności interesów miast i wsi, to obecnie, na skutek zaszłych przeobrażeń gospodarczych, interesy te całkowicie się pokrywają.

Gabrjel Czechowicz.

Laval przybył do Warszawy.

(Ciąg dalszy).

skimi, którzy przybyli razem z nim **w liczbie 30.** Wśród nich jest kilku fotoreporterów. Jak wiadomo, dziennikarze ci **przybyli tylko do Warszawy i zaraz wracają do Francji, gdyż wynikł zatarg między przedstawicielami prasy francuskiej a rządem sowieckim,** który odmówił niektórym dziennikarzom wiz. W odpowiedzi **wszyscy dziennikarze solidarnie wstrzymali się od wyjazdu do Rosji sowieckiej.**

Obiad u min. Becka.

Ponieważ przyjazd ministra nastąpił o tak późnej godzinie, **żadne rozmowy w dniu dzisiejszym nie były przewidziane.** Wieczorem odbył się **w nielicznem gronie obiad u ministra Becka,** a następnie raut, na który otrzymało zaproszenie wiele osób ze sfer rządowych, dyplomacji, wojska, przedstawicieli Sejmu i Senatu i t. d.

Jutro dopiero odbędą się rozmowy polityczne. **Z powodu złego stanu zdrowia i zakazu lekarzy, jak donosi oficjalnie PAT, marsz. Piłsudski nie będzie mógł przyjąć u siebie ministra.**

Ogólnie jednak **przypuszczano, że stanie się inaczej.**

Tak więc po raz drugi w ciągu trzynastu miesięcy stolica Polski wita w swych murach dostojnika sojuszniczej Francji. W kwietniu ub. roku witaliśmy ś. p. min. Barthou, obecnie min. Lavala. Przez lat czternaście, t. j. od chwili podpisania traktatu sojuszniczego polsko-francuskiego nie mogliśmy się doczekać przyjaznych odwiedzin, aż obecnie **po 13 miesiącach po raz drugi witamy dostojnego gościa i przedstawiciela Francji.** Wiele się więc zmieniło w stosunkach polsko-francuskich. (r)

*

Aby się zorjentować w temacie rozmów Lavala z Beckiem, warto przytoczyć głos „Polski Zbrojnej", wyrażającej pogląd naszych sfer militarnych. Dziennik ten zamieścił następujące uwagi na temat paktu francusko-sowieckiego:

„Idzie nam w pierwszym rzędzie nie tyle o subtelności prawnicze, ile o sens właściwy i o praktyczne znaczenie umowy.

W jaki sposób wyobrażają sobie kontrahenci okazywanie sobie „natychmiastowej wzajemnej pomocy" na wypadek niesprowokowanej napaści?

Kryterja, jakie przyjmą dla stwierdzenia, że zachodzi wypadek napaści niesprowokowanej — to już sprawa ich własna, mimo, że art. 12 paktu Ligi domaga się arbitrażu, którego nie uznają Sowiety i mimo, że nic nie słychać, by rozszerzono dotychczasowy zasięg umów o definicji napaści, podpisanych dotychczas z Sowietami przez państwa Europy wschodniej, północno-wschodniej i południowo-wschodniej.

Nas ciekawi, którędy, t. j. **jaką drogą z wyjątkiem drogi morskiej, będą nieśli sobie pomoc sygnatarjusze ostatnio podpisanego paktu?**

Francja, rzecz jasna, w wypadku śpieszenia w sukurs sojusznikowi sowieckiemu przekroczy linję Renu, ale którędy maszerować będzie czerwona armja, mająca śpieszyć na zachód Europy? Oczywiście nie przez Polskę — to przecież dla wszystkich jasne.

I chyba nie przez państwa bałtyckie — bo to zbyt blisko Polski.

Więc którędy? Zostawałaby tylko Rumunja, ale dwa dni temu agencja Havasa donosiła z Berlina, że poselstwo rumuńskie zaprzeczyło **pogłoskom o zgodzie Rumunji na ewentualny przemarsz wojsk sowieckich przez terytorjum rumuńskie.**

Jak więc widać, geografja nie była w dostatecznej mierze brana pod uwagę przez negocjatorów i sygnatarjuszy paktu wzajemnej pomocy między Francją a Z. S. R. R.

Gdyby jednak uwzględnić, że wszystkie ewentualności, wyłuszczone przez nas, rozważyli oni należycie — to wówczas trzebaby sformułować pytanie, **jaki jest cel istotny umowy francusko-sowieckiej?**

Stawiając takie pytanie, ze specjalnem zadowoleniem oczekujemy wizyty ministra Lavala, albowiem pobyt jego w Warszawie da mu najlepszą **możność wyjaśnienia szeregu wątpliwości, które nasuwa zarówno ostatnio podpisana umowa, jak i szereg towarzyszących jej okoliczności".**

Pytanie „Polski Zbrojnej" można mniej dyplomatycznie wyrazić również w ten sposób:

Ponieważ Rosja nie posiada granic wspólnych z Niemcami, to czy pakt omawiany nie jest faktycznie skierowany przeciw ewentualnej, wspólnej napaści niemiecko-polskiej i czy tę absurdalną ewentualność rzeczywiście brano pod uwagę przy rozmowach francusko-sowieckich?

Ponadto, biorąc za punkt wyjścia wynurzenia osławionej pani Tabouis, (podobno: Tabelbaum) należy się zapytać:

po czyjej stronie stanie Francja w razie zatargu polsko-rosyjskiego?

Bazylejska „National Zeitung" twierdzi, że **Francja pozostanie neutralną.** Pani Tabouis natomiast przysięga, że Laval obiecał **poprzeć w tym wypadku Rosję!** Komu wierzyć? Szwajcarom, czy pani Tabouis, posiadającej tak dobre stosunki w kancelarjach paryskich?

Jakich odpowiedzi udzieli Laval?...

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 11. 5. (PAT.) Cała dzisiejsza prasa donosi na naczelnych miejscach z Paryża o podróży min. Lavala do Warszawy. Niektóre dzienniki podkreślają, że **ambasador Potiomkin towarzyszy min. Lavalowi.**

Na pierwszej stronie **zamieszczają wszystkie dzienniki odwołanie wizyty min. Lavala u marsz. Piłsudskiego.** W obszernych cytatach podają równocześnie dzienniki artykuł posła Janusza Radziwiłła, jaki ukazał się na łamach „Czasu", komentując go jako dowód, że **Polska nie żywi iluzji co do wizyty francuskiej w Warszawie.**

*

Wbrew doniesieniom części prasy, że ambasador sowiecki w Paryżu Potiomkin udaje się tym samym pociągiem do Moskwy, przedstawiciel PAT dowiaduje się, **że ambasador sowiecki opuścił pociąg w Berlinie i w dalszą drogę wyruszy z takiem wyrachowaniem, by od granicy sowieckiej towarzyszyć ministrowi Lavalowi w jego podróży do Moskwy.**

*

Głosy pism niemieckich są rezultatem zastrzeżeń polskiej prasy prorządowej. Mimo tego trzeba wierzyć, że **w Warszawie dojdzie do wyjaśnienia stosunków polsko-francuskich w sensie korzystnym dla przymierza, które jest fundamentem pokoju europejskiego.**

Prof. Piccard szybował nad Polską

balonem polskiego wyrobu.

Warszawa, 10. 5. Zapowiedziany start balonowy znakomitego naszego gościa **prof. Piccarda** wzbudził ogólne zainteresowanie. Ruch na lotnisku mokotowskiem rozpoczął się już o godz. 6-tej rano. Samochodem ciężarowym przywieziono z Jabłonny powłokę balonu **„Zürich 111",** stanowiącą własność aeroklubu szwajcarskiego, a wyprodukowaną w warsztatach polskich. Na nim to dr. Tilgenkampf, który obecnie towarzyszy prof. Piccardowi, zdobył na zawodach zeszłorocznych 5-te miejsce.

O godz. 8-ej rano zaczęło się napełnianie gazem powłoki. O 9,30 balon był już gotowy do startu. W tym to czasie na lotnisku zaczęły się gromadzić tłumy publiczności, przyglądając się z zainteresowaniem temu, co działo się na lotnisku. Gdy olbrzymia kula wzniosła się nad lotniskiem, przyczepiono kosz, czyli t. zw. gondolę, obliczoną na sześć osób.

Prof. Piccard zjawił się na lotnisku w doskonałym humorze. Był stale uśmiechnięty, wesoły i serdeczny. Po przywitaniu się z oficerami, rozmawiał jeszcze kilka chwil, wyrażając swą radość, że z lotu ptaka będzie mógł oglądać Polskę, dla której czuje dużo sympatji.

Biuletyn meteorologiczny zapowiadał **pogodę bardzo sprzyjającą.** Choć nad ziemią mieliśmy silny wiatr, to jednak na wzniesieniach wiatr był coraz mniejszy. Na 200 m. wysokości wiał wiatr w kierunku wschodnim o szybkości 36 km. na godzinę, na 500 m. wiatr miał już szybkość 54 km.

Przed samym odlotem prof. Piccard podszedł do zainstalowanego na lotnisku mikrofonu Radja Polskiego i powiedział kilka słów. Następnie przystąpiono do startu. Wraz z profesorem udział w locie wzięli: **dr. Tilgenkampf,** oraz nasi najznakomitsi lotnicy: **kpt. Hynek, kpt. Janusz,** kierownik wojskowych warsztatów balonowych, **mjr. Mazurek i płk. Sielewicz,** dowódca 2 baonu balonowego. Razem sześć osób.

Aeronauci zajęli miejsce w dużym koszu. Jest to t. zw. „kosz bridżowy", podzielony na dwie części: w pierwszej znajduje się mały stoliczek oraz cztery krzesła, w drugiej dwa siedzenia dla pilotów. Start nastąpił o godz. 10.15 m. W chwili, gdy balon poderwał się do lotu, dmuchnął silny wiatr, który rzucił go o ziemię. Balon uderzył lekko koszem o powierzchnię lotniska. Piloci natychmiast opanowali sytuację i już bez żadnych przeszkód „Zürich 111" poszybował w przestworza.

Ogólne przypuszczenia co do kierunku lotu i lądowania się sprawdziły. **Balon,** utrzymujący się na wysokości przeważnie 500 m, **wylądował w pobliżu Siedlec, robiąc 100 km.** Lądowanie odbyło się szczęśliwie bez najmniejszego wypadku. Podróż balonem była urozmaicona dużem kołysaniem się gondoli, rzucanej porywistym wiatrem. Prof. Piccard rychło wrócił do Warszawy i wieczorem był już na przyjęciu.

Klub B. B. zgłasza zastrzeżenia

do projektu ordynacyj wyborczych.

Konserwatysta prof. Tymieniecki uważa projekt za niezgodny z Konstytucją.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Dwa dni trwała dyskusja ogólna połączonych komisyj konstytucyjnych, sejmowej i senackiej BBWR, która rozpatrywała zgłoszone tezy nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. W dniu dzisiejszym rozpocznie się dyskusja szczegółowa, poczem nastąpi przerwa w obradach do wtorku.

Dyskusja ta wykazała, że zwolennikami projektu, jako całości są członkowie lewego skrzydła BB z posłami Wojciechowskim i Seidlerem na czele. **Największe zastrzeżenia już w dyskusji ogólnej wysunęli konserwatyści** i przedstawiciele mniejszości. Jeden z senatorów grupy konserwatywnej miał się wyrazić, że wogóle **projekt nie nadaje się do poważnej dyskusji, a prof. pos. Tymieniecki wyrażał obawy, czy aby proponowane tezy projektu ordynacji mogą znaleźć się w zgodzie z nową konstytucją.**

Jest rzeczą możliwą, że wprowadzona zostanie zmiana do postanowień o zgromadzeniach okręgowych. Chodzi o to, aby kandydatów na posłów mogły wybierać nietylko kolegja, ale aby **mogli wysuwać swe kandydatury także ci obywatele,** którzy zdołają zebrać na poparcie swej kandydatury **1.000 podpisów.** Podniosły się też głosy, że **projekt w obecnej postaci może skazywać wyborców na łaskę władz administracyjnych.**

W toku dyskusji zgłoszono już teraz **bardzo wiele poprawek,** których liczba niewątpliwie się powiększy w dyskusji szczegółowej.

Układ okręgów w kraju będzie stanowił temat bardzo ożywionej dyskusji. Dotychczasowy bowiem projekt opiera się na dowolności konstrukcyjnej, nie opartej na znajomości poszczególnych terenów w kraju.

Wysunięto również postulat **powiększenia liczby posłów dla Poznania, Krakowa i Wilna.** Przedstawiciele mniejszości natomiast wskazywali na swoje pokrzywdzenie. W dniu dzisiejszym rozpocznie się więc dyskusja szczegółowa.

Drukujemy nową potężną powieść szpiegowską!

Marek Romański

którego kilka powieści „Dziennik Bydgoski" już drukował, napisał dla nas nową

sensacyjną powieść

potężną epopeję szpiegowską

zatytułowaną:

pod OBCĄ MASKĄ

Marek Romański prześcignął samego siebie. Jest to jego najlepsza powieść, W reklamie nie potrzebuje żadnych superlatywów. Sama się reklamuje.

Wydawnictwo nasze w chwili przygotowywania nowej atrakcji dla swoich Czytelników, dysponowało **7 manuskryptami powieściowemi** najlepszych polskich powieściopisarzy. Wybrano Romańskiego!! To samo mówi za siebie!

Powieść tą drukować będziemy **w codziennym odcinku powieściowym.** Każdy odcinek będzie frapował w stopniu najwyższym. **Na każdy następny odcinek czytelnik będzie czekał z najwyższą niecierpliwością!**

Częstym obrazkiem ulicznym będzie wówczas zaczytany w gazecie przechodzień. Czytać będą wszyscy i wszędzie! W kawiarni, w domu, tramwaju, przy pracy, na przystankach tramwajowych, w drodze do pracy czy z pracy. Wskutek tego obawiać się należy, że wypadki uliczne wzmogą się zastraszająco.

Łatwo to sobie zresztą wyobrazić: Przechodzień z gazetą w ręku przekracza jezdnię. Oczywiście, jest pochłonięty lekturą powieści. Katastrofa gotowa. A więc w czasie drukowania powieści „Pod obcą maską" szczególnie baczną uwagę zwracajcie, Szan. Czytelnicy, na ruch uliczny!

A teraz odchylamy rąbek tajemnicy, którą w sobie zawiera nasza nowa powieść „Pod obcą maską"

Znajdujemy się w willi jednego z najznakomitszych generałów armji państwa ościennego. Oczekuje on przyjazdu swej siostrzenicy. Oczywista przyjeżdża, lecz nietyle sama siostrzenica ile podstawiony, a niezwykle podobny do niej szpieg-kobieta. Szpieg z miejsca rozpoczyna swoją działalność. Celem jej pobytu w domu owego generała jest wykrycie formułki chemicznej właśnie wynalezionego a niedającego się zwalczyć gazu. Czy wykryje?...

W domu generała przebywają najwyższe sfery rządowe, przebywa też szef wywiadu i sam wynalazca gazu. Zjawia się młody a rokujący ogromne nadzieje zakonspirowany oficer marynarki a w rzeczywistości członek kontrwywiadu, mającego m. in. za zadanie wykrywanie we własnem państwie szpiegów państw ościennych. Poznaje domniemaną siostrzenicę generała. Zakochują się wzajemnie. Kto kogo „wsypie"? Kto z czyjej ręki i czy zginie?...

Co w międzyczasie dzieje się z prawdziwą siostrzenicą generała? Jak się wykrywa szpiegów pracujących na dwie strony?

Na te i na setki innych pytań odpowie Marek Romański w naszej nowej powieści „Pod obcą maską".

Odchyliliśmy rąbek tajemnicy, a teraz prosimy naszych Szanow. Czytelników, by jaknajpilniej śledzili każdy feljeton nowej powieści!

Druk tej sensacyjnej powieści rozpoczynamy z d. 19 maja br.

Fryderyk Kampe. (54

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Prowadzę wywiad dla mister William Oxley'a.

— Nie znam żadnego Oxley'a. I nie jestem tym, kogo pan poszukuje — zrekł stanowczo Jozue Manfield.

Gdy się zbliżał do stacji kolei podziemnej, nadjechał samochód i zatrzymał się przy skraju chodnika.

W tymże momencie detektyw, który do tej pory szedł ztyłu za Manfieldem, wyślizgnął się na jezdnię i schował za auto.

Z samochodu wysiadł John i zastąpił drogę Manfieldowi:

— Przepraszam pana prezesa — mówił, trzymając w ręku wygalowaną czapkę: — Przypadkowo zobaczyłem pana prezesa. Czy wóz będzie potrzebny?

— A, John!... Bardzo dobrze, żeś się znalazł! Nie czuję nóg pod sobą!

Samochód oddalił się, detektyw przeszedł na drugą stronę ulicy i znikł w bramie wielkiego budynku, w którym mieściło się jego biuro.

— Panie inspektorze — powiedział z rezygnacją — popełniłem kolosalne głupstwo. Wziąłem Jozue Manfielda za naszego Borskiego. Prezes był bardzo niezadowolony.

Inspektor obrzucił swego agenta surowem spojrzeniem:

— Może u siebie w Europie byłby pan pożytecznym wywiadowcą, ale do pracy u nas pan absolutnie nie nadaje się. Niech pan każe wystawić sobie czek tygodniowy. Dowidzenia, panie doktorze!

* * *

Manfield szybkim krokiem przemierzał ścieżki opuszczonego parku, okalającego stary dom w stylu kolonjalnym i starał się uporządkować myśli, które były równie ponure jak i beznadziejne otoczenie.

Od czasu do czasu na stopniach werandy ukazywała się sylwetka lokaja i po chwili znów znikała; stary sługa nie miał odwagi poprosić swego pana do stołu. To gorączkowe krążenie po zaśnieżonych alejach miało w sobie coś niepokojącego i oczywiście, nie wróżyło nic dobrego.

Wiatr z żałosnem westchnieniem przeleciał po konarach ogołoconych drzew. Od morza ciągnął lodowy powiew.

W Manfieldzie kotłowało się.

Przystanął, wsłuchał się w to, co się w nim działo i nagle zawołał głośno:

— Już nie mogę tak żyć dalej! Nie chcę!

Następnego dnia nieznany pasażer zamówił kabinę do Europy.

ROZDZIAŁ XXI.

Manfield przyjechał do Paryża i zatrzymał się w hotelu. Właśnie teraz dowiedział się, że Wanda znikła jeszcze przed kilkoma miesiącami.

Biuro wywiadu prywatnego doniosło mu, że państwo Rokerowie w Warszawie są poważnie zaniepokojeni, bo mniej więcej tyleż czasu nie mają żadnych wiadomości.

A więc za późno.

Siedział w głębokim fotelu, miał ochotę zapalić, ale nie chciało mu się wyciągnąć ręki po papierosy, leżące obok na stoliku.

Na dworze ściemniało się, a on ciągle siedział nieruchomo w nieoświetlonym pokoju.

Przez olbrzymie okno narożne widział, jak tu i ówdzie zapalały się reklamy kolorowe, od czasu do czasu po jego twarzy przemknął żółtawy promyk — odblask reflektoru samochodowego lub latarni ulicznej.

Pokój napełnił się dziwną poświatą nieuchwytnych odcieni.

W pobliżu błysnęła olbrzymia reklama amerykańskiej firmy samochodowej i teraz twarz Manfielda miała kolor fioletowy. Światło, cienie i kolory zmieniały się bez przerwy.

O dziesiątej odezwał się telefon wewnętrzny.

Leniwie zwlókł się z fotelu i zdjął słuchawkę: portjer zapytywał, czy monsieur Manfield może przyjąć madame de Noiret.

Monsieur nie życzył sobie tej wizyty. Kazał przeprosić i wrócił na swoje miejsce.

Co teraz będzie? — pomyślał ociężale i uczuł bezgraniczną senność.

Madame de Noiret zrobiła początek, po niej przyjdą dziennikarze i tłum ludzi, z których każdy będzie proponował świetny business. Tylko patrzeć, a zjawią się szantażyści wraz ze zgrają szpiegów, opłaceni przez wszystkich tych, którzy są z nim związani różnemi sprawami.

SZCZAWNICKA MAGDALENA
451) leczy choroby dróg żółciowych.

Z wyrazem skrajnego zmęczenia podniósł dłoń i przesunął po czole. Czoło było obficie zroszone kroplami potu.

Mam gorączkę — pomyślał — trzęsie mnie. Co to może być?... Obrzydzenie, strach, tęsknota, rozpacz?

Depczą mi po piętach, czuję, że pod maską zaczyna brakować powietrza, jestem napół skończony. Nie chcę uciekać, nie chcę nikogo szukać, ani czegoś się spodziewać — będę czekał!

* * *

W mglistą, zimnowilgotną noc przeniósł się z hotelu do willi nabytej przed kilkoma laty przez prawdziwego Manfielda.

Willa znajdowała się w Meudon i była prawie tak samo odosobniona jak stary dom w kolonjalnym stylu na wyspie.

Do kompletnego podobieństwa brakowało oceanu, poza tem budynek mieszkalny był również zimny i nieprzytulny; stał za solidnem ogrodzeniem w głębi zapuszczonego parku, ozdobionego tuzinem zmurszałych rozpadających się figur.

Silniejszy podmuch wiatru zrywał ostatnie pożółkłe liście, które z suchym i smutnym szelestem opadały na ziemię.

Willi dozorowała para staruszków: mąż był zgarbiony, poruszał się wolno, powłócząc nogami, jego żona prawie zupełnie utraciła słuch.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Poznania.

Poznańskie to i owo.

Poznań, w maju.

— Coś mi się zdaje, że **jest moda na Poznań.** Nie mówę już o zjeździe na targi, ale niech pan przejrzy, co gazety piszą. I warszawskie, które nigdy nie chcą nikomu nic przyznać, i krakowskie i lwowskie. Wszędzie: **Poznań — wzór, Poznań — cudo, Poznań — fenomen.** Jeszcze nam się w głowie poprzewraca.

— Ee, są i kubły z zimną wodą. Choćby napomnienie ministra spraw wewnętrznych że poznańska rada miejska źle spełnia swoje obowiązki.

— To już jest znowu co innego. Zrozumiały dla wtajemniczonych w sprawy poznańskie odblask **walki, jaka się ciągle toczy między komisarycznym prezydentem pułk. Więckowskim a endecką większością w radzie miejskiej.** Ale Poznań i to przetrzyma...

— Myślę. A jak do targów poznańskich odniosła się w tym roku zagranica?

— Rekordowo. Rzeczywistość przeszła najśmielsze oczekiwania. Nie dosyć, że **w tegorocznych targach wzięło udział oficjalnie 18 państw,** ale najważniejsze jest to, że dokonane transakcje wywrą duży wpływ na nasz bilans handlowy. Targi mogą zanotować takie sukcesy, jak nawiązanie **pertraktacyj z Brazylją o eksport wyrobów metalowych z Polski wzamian za bawełnę.** Jest to transakcja niebylejaka, bo sięgająca sumy 7 miljonów dolarów. Nawet **rzemiosło polskie uzyskało nareszcie zasłużony kontakt z zagranicą.** Do Szwecji naprzykład będą wysyłane kożuchy z Garwolina, a Niemcy i Anglja zainteresowały się wyrobami skórzanemi. Tej kategorji faktów jest bardzo dużo. W każdym razie targi spełniły swoje zadania całkowicie.

— A opinja zagraniczna co mówi o nich?

— Szkoda, że pan nie czytał pism niemieckich. Mało powiedzieć: zachwyty. Niemal **entuzjazm dla „Polnische Wirtschaft"**

— Jak to się wszystko zmienia. Niedawno jeszcze „Saisonstaat", znienawidzony i lekceważony, a dziś sprzymierzone mocarstwo. Co się jednak będziemy tem martwić. Grunt, że się to korzystnie odbija na naszem gospodarstwie narodowem. Dobrze, że sobie przypomniałem, bo o to właśnie chciałem spytać. Jak się przedstawia ostateczny efekt targów? Czy są już cyfry?

— Ogólnie biorąc, **tegoroczne targi w stosunku do poprzednich w każdej dziedzinie wykazują cyfry podwójne.** Cyfry podał już w przybliżeniu prezydent Więckowski na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej. I to był może jedyny jasny moment tego posiedzenia, które, jak to już w Poznaniu wchodzi w zwyczaj, rozpraszało się w kłótniach, porachunkach politycznych i nawet osobistych. Ale wracając do wyników targów, cyfry są interesujące i krzepiące. Naprzykład: W roku ub. było **785** wystawców, w r. bież. — **1302,** w r. ub. **95.000** zwiedzających, w r. bież. — **190.000,** w r. ub. biuro kwaterunkowe miało do dyspozycji **940 łóżek** (słabo wykorzystanych), w r. bież. — **2.100 łóżek,** które były ciągle zajęte, w r. ub. transakcyj na **28,5 milj. zł,** w r. bież. na **42 milj. zł.** Dalej w r. bież. wystawcy wydali w Poznaniu na dekorację stoisk **600 000 zł, karnetów sprzedano 20.000 (cztery razy więcej, aniżeli na „Święto Warszawy" w r. ub.),** odbyło się w czasie targów 18 zjazdów i 30 firm zamówiło już miejsce na targach w roku 1936 (w r. ub. — 2 firmy).

— Tak, tem się można entuzjazmować. No i to tłumaczy całkowicie chwilową modę na Poznań. Ale czy to się teraz nie skończy? Poznań się wyżył jednorazowo, a intensywnie i teraz przygaśnie.

— Chyba nie. Poznań ma swoją dynamikę, która nie pozwala na zastój. Ciągle się coś dzieje. **Poznaniacy zawsze żyją pełnem życiem.** Przedewszystkiem **pracują.** Wszyscy — starzy, młodzi i najmłodsi.

— Najmłodsi?

— Ano tak. Trzeba było widzieć, jaki ruch w ostatnią niedzielę targową zrobiły na ulicach **poznańskie gromady zuchów.**

— Zuchów? Co to jest?

— Najmłodsi harcerze — do lat 12. Takie sobie małe szkraby, ledwie od ziemi odrosłe. A jednak potrafili zwrócić na siebie uwagę.

— To pewnie znowu defilada jakaś była? Bez tego żadna niedziela chyba się nie obejdzie.

— Defilada — może, ale nie taka, jak pan myśli. Z okazji zjazdu komendantów hufców z terenu całego województwa poznańskiego odbyła przed Pomnikiem Wdzięczności **wielka parada gromad zuchowych.** Trzeba było widzieć co ci chłopcy nie wyrabiali. Gromady zuchowe wychowują przez zabawę, więc też zabawa była przedmiotem popisów. Poprzebierali się chłopcy, jak mogli. Szły oddziały w historycznych mundurach, w strojach ludowych, z piosenką i wesołemi okrzykami na ustach. Toczyły się srogie boje na drewniane kopje i miecze między Krzyżakami a polskiem rycerstwem. Wieziono drewniane armaty, fortece. Straszny i olbrzymi smok budził sensację. Jechali marynarze w baljach, zamienionych w jachty na kółkach. Szli na szczudłach, jechali na hulajnogach, strzelali z łuków. I wszystko robiła ta przemiła dzieciarnia z takiem przejęciem i radością, że się oczy rwały, a ręce się same składały do oklasków. Oj, zuchy są te poznańskie zuchy!

— To najmłodsi. A co słychać wśród młodzieży poznańskiej?

— Ta jak zwykle bawi się politycznie, choć z mniejszym niż dawniej zapałem. **Wśród młodzieży endeckiej rozbicie:** w pochodzie trzeciomajowym licznie był reprezentowany wydział młodych Stronnictwa Narodowego oraz dużo słabiej — kokietujący sanację Związek Młodych Narodowców.

— A młodzież sanacyjna?

— Ta nigdy nie była specjalnie silna. Z ulgą przyjęli wszyscy, nawet sanatorzy, wiadomość o **wykończeniu się Legjonu Młodych.** Konwent senjorów tej organizacji, tak dotąd popieranej a grupującej, jak wszędzie, najgorsze elementy z pośród młodzieży, — został rozwiązany na terenie całego województwa poznańskiego. **Oświadczenie, dyskwalifikujące działalność Legjonu Młodych, podpisali najwybitniejsi przywódcy obozu rządowego.**

— No, a jeszcze może mi pan coś powie o życiu kulturalnem i rozrywkowem. Teatry?

Teatry miały swoje dobre dni w okresie targów. Stale przepełnione. A teraz to już chyba przystąpią do likwidacji sezonu.

— Opera zamknięta?

— Zasadniczo tak. 5 maja **dyr. Latoszewski wystawił poraz ostatni w tym sezonie „Cyrulika Sewilskiego".** Obecnie grupa aktorów ma zamiar dawać przedstawienia operetkowe na własny rachunek.

— A miniony sezon?

— Zupełnie dobry. Dyrektor Latoszewski prowadził operę energicznie i wykazywał dużo inicjatywy. Nowości repertuarowe, gościnne występy, a przedewszystkiem odmłodzenie zespołu — dobrze zrobiły. Z sił wprowadzonych do Poznania na pierwszy plan wybiła się świetna śpiewaczka i aktorka Marja Kaupe, która stała się ulubienicą publiczności. Poza tem Irena Cywińska, Peter, Cirin, Szpingier... Z innych teatrów — **Polski stara się trafić do gustu publiczności,** grając naprzemian „Cyda" z komedją muzyczną „Wielki reporter i małe ABC". **Teatr Nowy w rozbiciu** — robi co może, żeby się utrzymać na powierzchni.

— A wogóle.

— **Nieźle jest i nie tracimy nadziei, że będzie dobrze.** Taki już jest Poznań...

H. B. K.

Jak wyglądają powietrzne zbrojenia Niemiec

Londyn, 10. 5. (PAT) „News Chronicle" otrzymał kilka dni temu sensacyjne wiadomości o niemieckich zbrojeniach lotniczych.

Według tych informacyj Niemcy posiadają obecnie przeszło 3 tysiące samolotów wojskowych, a w ciągu dwóch najbliższych lat zmierzają wybudować jeszcze 7 tysięcy samolotów. **Niemcy udzieliły fabrykom zagranicznym zamówienia na samoloty. W Niemczech jest 260 lotnisk, z których 160 przeznaczonych jest na cele wojskowe.** Główne lotniska wojskowe położone są wzdłuż granic Rzeszy.

Przed ogłoszeniem tych wiadomości „News Chronicle" przedstawił je niemieckiemu ministerstwu lotnictwa i otrzymał od tegoż ministerstwa następujące wyjaśnienia:

„Twierdzenia, że Niemcy posiadają obecnie ponad 3 tysiące samolotów wojskowych **są fałszywe.** Niemcy posiadają **mniej więcej trzecią część tej liczby.**

Oświadczenie, że Niemcy zamierzają wybudować 7 tysięcy samolotów przez 2 lata, **są nietylko nieprawdziwe,** lecz pomijają całkowicie fakt, że niewątpliwie rozpoczną się rokowania w sprawie konwencji lotniczej. Jeśli rokowania te uwieńczone zostaną powodzeniem, muszą wpłynąć radykalnie również na zbrojenia lotnicze. Jeżeli Niemcy uzyskają w ramach takiej konwencji bezpieczeństwo, nie będzie potrzeby dalszego budowania przez Rzeszę samolotów wogóle.

Redukcja niemieckich sił lotniczych wskutek paktu lotniczego,

zależeć będzie od stanowiska Francji i Sowietów.

Sowiety posiadają obecnie około 3 tysiące samolotów wojskowych gotowych do natychmiastowego użytku. **Francja posiada około 2 tysiące samolotów.**

Jeżeli Niemcy mają osiągnąć bezpieczeństwo bez budowy nowych samolotów, koniecznem jest zmniejszenie francuskiej i sowieckiej floty powietrznej.

Groźba ataku lotniczego ze strony Sowietów **ma dla Niemiec duże znaczenie.** Sowieccy znawcy lotnictwa **bawią obecnie w Czechosłowacji, gdzie w zakładach Skody konstruowane są sowieckie samoloty bombowe.**

Niemcy zakupili **kilka samolotów w Stanach Zjednoczonych, kilka silników lotniczych w Ameryce i Anglji.** Były to zakupy tylko dla celów doświadczalnych.

Niemieckie siły lotnicze nie posiadają **ani jednej maszyny obcego pochodzenia.** Oświadczenia, że na terytorjum Niemiec znajduje się 260 lotnisk, w tem 100 wojskowych, **są więcej, niż przesadne".**

W angielskich kołach politycznych przyjęto powyższe oświadczenie niemieckiego ministerstwa lotnictwa z dużem zainteresowaniem. W kołach tych zwracają uwagę na zwrot o rokowaniach w sprawie konwencji lotniczej. W związku z tem w Londynie wyrażają przypuszczenie, że ze strony Niemiec wysunięte zostaną w tej sprawie nowe propozycje.

Przemówienie Hitlera w dniu 17 maja ma mieć charakter pojednawczy. Obecna sytuacja finansowa Niemiec zmusza je do osłabienia tempa zbrojeń. Ulegając żądaniom Schachta, Hitler w mowie swej, dnia 17 maja **ma zaproponować redukcję zbrojeń, zwłaszcza napowietrznych, aby m. in. osłabić niepokój, jaki panuje w Wielkiej Brytanji w związku ze sprawą obrony lotniczej.**

proszki „KOWALSKINA" STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
FABR. CHEM.-FARM. „AP. KOWALSKI" WARSZAWA
19782

Rewelacją branży czekoladowej to
Czekolada „Filmowa" „HAZET"
w pięciu smakach po jednolitej cenie. (2620

Znów mówią o porozumieniu polsko-litewskim.

Polak:
— Żeby Litwin znowu tej deski z rąk niewypuścił, to możnaby się na serjo zabrać do budowy mostu...

OSSAN
Odpowiednie pielęgnowanie
jamy ustnej zachowuje zęby w zdrowiu i świeżości, a zdrowe i lśniące zęby to ozdoba człowieka.
Środkami ułatwiającemi pielęgnowanie są preparaty „OSSAN" z przepisu D-ra Med. Zapałowicza. — Wyrób Laboratorjum **K. & A. Mikłaszewski, Kraków.** (8361

Pierwszy amfiteatralny stadjon sportowy w Polsce.

Warszawa. Na terenie, przylegającym do ul. Kaniowskich nad Wisłą, na Żoliborzu w Warszawie, będzie wybudowany przez C. I. W. F. amfiteatralny stadjon sportowy. Roboty mają być powzięte jeszcze w b. roku. Byłby to pierwszy amfiteatralny stadjon w Polsce, największy zresztą, gdyż obliczony na kilkadziesiąt tysięcy widzów.

Anonimy na króla.

Sofja. Wiele osobistości politycznych i wyższych oficerów bułgarskich otrzymało z niewiadomego źródła listy anonimowe, zawierające ubliżające relacje o życiu prywatnem króla Borysa i o jego krokach politycznych. Władze policyjne bezzwłocznie wdrożyły śledztwo dla wykrycia autorów tych anonimów. Dotychczas jednak dochodzenia nie dały żadnego wyniku.

Trucicielki.

W Łodzi aresztowano pod zarzutem otrucia męża 41-letnią Zuzannę Grzybczyńską. Prokurator zarządził ekshumację zwłok celem stwierdzenia rodzaju trucizny, gdyż zbrodniarki same nie wiedzą jakiego użyły środka. Dotychczas nie wyjaśniono dlaczego siostra Grzybczyńskiego pomogła szwagierce w otruciu brata.

Z Rosji sowieckiej.

KATASTROFALNE POŁOŻENIE NA KOLEJACH SOWIECKICH.

W Moskwie odbyły się dwa posiedzenia, poświęcone zagadnieniom kolejowym. W obradach uczestniczyli wybitniejsze osobistości ze Stalinem na czele, oraz niemal wszyscy członkowie komisarjatu ludowego. Kaganowicz zauważył, że położenie na kolejach stało się wprost katastrofalne. „Tak pracować dalej nie można — oświadczył on zebranym — a przyczyna leży w niedostatecznym remoncie, lichej produkcji części zapasowych i w braku technicznych środków. Nie mało przyczyniają się do ruiny i dewastacji kolei brak dyscypliny, kradzieże i trwonienie dobra państwowego. Kradnie się bowiem na każdej budowie na prawo i lewo. Na kolejach pracuje 2 miljony osób.

NOWY KANAŁ.

Rada pracy i obrony odbyła posiedzenie, na którem przedyskutowano projekt budowy nowego kanału Moskwa — Wołga. Asygnowano na ten cel 1 miljon 400 tys. rubli. Roboty wykonywane będą pod nadzorem znanego komunisty Jagody.

JAK WYGLĄDA EUPATORJA?

Pięknie położone miasto portowe na zachodniem wybrzeżu Krymu, Eupatorja, traci stopniowo swój dawny wygląd. Od czasu wojny nie pobudowano ani jednego domu i nie przeprowadza się remontów. Studnie przedwojenne zamula piasek. Jeśli władze nie zainteresują się gospodarką miasta, to obróci się ono wkrótce w gruzy.

WIELKANOC W MOSKWIE.

W czasie prawosławnych świąt wielkanocnych pozostałe jeszcze w Moskwie 50 cerkwi były dosłownie przepełnione pobożnymi.

Przerwano ostatnio wydawanie gazety „Bezbożnik" rzekomo z powodu braku papieru.

Ja pod gazem, ty pod gazem...

Ostra choć rycerska polemika z panią Filomeną Patyczek na temat zastosowania masek gazowych w życiu codziennem.

Bydgoszcz, 12 maja.

Jak to jest łatwo rozpętać burzę. Opowiedziałem przed tygodniem o wyśnionej masce gazowej, w którą na codzień ma się przyoblec ludzkość i to ściągnęło na mnie pioruny. Nawet się nie spodziewałem, że poruszam sprawę tak aktualną. W rezultacie dostałem kilka listów od bardziej czujnych i wnikliwych czytelników, którzy dopiero otworzyli mi omzy na ważność zagadnienia.

Nie dla chwały osobistej przytaczam więc poniżej treść rozważań, które na temat wprowadzenia do dzisiejszej mody maski gazowej miałem zaszczyt otrzymać. Pisze pani Filomena Patyczek, osoba, jak z poniższego widać, w świecie bywała i niejedną mądrość w małym palcu lewej ręki posiadająca:

Panie hak!

Jestem kobietą, swoje widzimisię o świecie mającą, czego i panu w pierwszych słowach tego listu życzę. Nie z lekkości żadnej, ani z pustoty o modzie nowej słów parę wypisuję. Sama już sobie na wiosnę kapelusz nowy, z zielonem piórkiem sztorcem u góry wetkniętem, kupiłam, to też nie może być podejrzenia, że dla osobistej wygody i ładnego od zaraz wyglądania modą się zajmuję.

Pisze tak pan sobie, jak gdyby nigdy nic, co się panu śniło. Że niby każdy jeden człowiek, a także kobieta i nawet piesek-niebożę ma w masce na twarzy po świecie chodzić. Śniło się panu o tych maskach — bardzo to być może, choć ja redaktorom nie wierzę, bo oni nawet we śnie łżą. Ale, jak już panu takie coś wpadło do głowy, to nie trzeba było wielkiego hałasu robić i wmawiać wszystkim, żeby sobie ryj świński przyprawiali.

Że fotografja taniej wyjdzie, jak każdy sobie taką twarz wykupi w hurcie, to mnie wcale a wcale nie przekonywuje. Właśnie sobie fotografję zupełnie niedrogo dałam zrobić i wysłałam do „Kina", gdzie pod tytułem „Czy jesteśmy fotogeniczni" ma być z należytym mojej osobie szacunkiem umieszczona. I zobaczy pan, że jeszcze na kinowe płótno, pójdę, bo jak fotografowi do sumienia przemówiłam, to mi na zdjęciu wysztafirował takie brwi, jakich sama Greta Garbo, ani rodaczka nasza, najjaśniejsza

Pola Negri niema. I pomyśl pan tylko, coby było, gdyby za pańską radą wszystkie twarze były maską gazową zglajchszaltowane? Byle klempa i lafirynda mogłaby fotografję do „Kina" posyłać, a każda maska byłaby jednakowo fotogeniczna.

Nic, tylko pan musi być przez fabrykantów masek gazowych zapłacony, albo też chce pan ludziom za przeproszeniem gębę zatkać. To panu tak łatwo nie przyjdzie. Choćbym miała i trzy maski na twarzy, jakbym się do pana dobrała i nawymyślała, jak pan na to zasłużył, toby jeszcze nietylko na Poznańskiej, ale i na Starym Rynku było słychać. Już ja swoją wprawę mam i co myślę, a także czego nie myślę, wypowiedzieć głośno potrafię.

Naród pan chce zakuć w kajdany, gorsze jeszcze od moskiewskich. Zaborcy przynajmniej tylko ręce związywali, a pan do ust sięga i wolność odbiera. Nawet nowa Konstytucja pozwala jeszcze człowiekowi coś nie coś — bez urzędowego pozwolenia, bez opłaty stemplowej i bez specjalnego podatku — powiedzieć. I ordynacja wyborcza, jakby nie było, daje jeszcze poniektórym prawo głosu. I ten głos pan ma zamiar maską gazową zatłamsić? Niedoczekanie pańskie. Ja tam do Sejmu głosować nie będę, bo nie głupiam się przyznawać, że 24 lata skończyłam, ale pogadać od czasu do czasu to sobie jeszcze muszę. Czemby człowiek swojej czci bronił, ja-

koteż innych — kiedy wypada — obsmarowywał, gdyby miał język zakitowany?

Nie, mój panie hak, to się nie da zrobić. Nie damy naszych twarzy i już. A zresztą niech sobie pan ze swoją twarzą wyprawia co chce, ale wara od mojej! Ja jej się wstydzić nie potrzebuję. Nawet bardzo eleganccy ludzie ją chwalą, a jeden to powiedział, że, gdyby miał taką twarz jak ja, toby na niej sam, osobiście siedział. Naprawdę, powiedział, że osobiście... Jeśli pan wogóle chce jeszcze swoją opinję uratować, to czemprędzej odwołaj swój nieszczęsny sen. Niech sobie pan nie żałuje i niech się panu śni wszystko, co najpiękniejsze, a nawet ja — ale niech pan innym głupich myśli nie podsuwa. Bo pan sobie pisze, a znajdzie się ktoś, kto ma krewnego w ministerstwie, albo miał szwagra kuzyna ciotki dobrego znajomego swojego przyjaciela w Legjonach — i odrazu dostanie koncesję na sprzedaż masek wszystkim. Koncesję popartą jakimś okólnikiem i kilkoma zaleceniami dla urzędników państwowych, wszelkich dostawców i płatników podatkowych, aby czemprędzej a dobrowolnie koncesjonarjuszowi poszli na rękę.

I co wtedy będzie? Wtedy pan będzie żałował, ale zapóźno. Lepiej odrazu odszczekać i na pomyłkę zecerską wszystko zwalić. Niech pan dobrej rady posłucha, a może w następnym liście dopiszę panu: z poważaniem, bo teraz za ten pański sen i niemądry projekt, to żadnego dla pana poważania nie mam.

Filomena Patyczek.

*

Dałem chyba dowód całkowitej bezstronności i przeraźliwego samozaparcia, przytaczając w całości dzieło wzniosłego ducha i zniszczonej od obierania kartofli ręki pani Filomeny. Aby zaś całkowicie odeprzeć zarzut. jakiegokolwiek lekceważenia jej krytycznych w stosunku do mnie uwag, pokrótce choć nieudolnie postaram się jej odpowiedzieć:

Wielce Szanowna, a sercu memu niezmiernie Miła, Pani Filomeno!

Co tu dużo mówić? Jestem przybity. I na głowę pobity. Uprzejmy list Łaskawej Pani jest takim oczywistym dowodem zdecydowanej nademną przewagi umysłowej i moralnej, że każda próba odpowiedzi będzie tylko deską do mojej trumny, przed oczy opinji publicznej przez Panią wystawionej.

Ja bardzo przepraszam, że wogóle żyję. I że piszę. A przedewszystkiem przepraszam za to, że mi się śni. Tego już więcej nie będę robił. Poprawię się napewno.

Tyle, co do wyjaśnienia mego do Pani stosunków, który jest, nawiasem mówiąc, wspaniałem połączeniem szacunku, podziwu i uwielbienia. A teraz do rzeczy właściwej:

Jeszcze raz muszę Panią najgoręcej przeprosić. Mianowicie za to, że pozwalam sobie być odmiennego trochę zdania. Jednak ten pomysł z wprowadzeniem masek gazowych jako przedmiotów codziennego użytku nie wydaje mi się być tak zupełnie głupim. Oczywiście, że przytoczone przez Panią zarzuty są bezwzględnie słuszne, bo kobieta ma zawsze rację (— tu składam dla Pani kobiecości hołd w formie ukłonu, przy którym wszystkie wersalskie grzeczności są tylko lekceważącą formalnością).

Ale są i zalety równie niewątpliwe. Do tych, które w poprzednią niedzielę poruszyłem, dodam jeszcze kilka:

Przedewszystkiem żyjemy pod znakiem gazu wogóle. Najpopularniejsze hasła to: „Gotujcie na gazie", „Gaz to zdrowie", „Gaz krzepi", czy jak tam dalej idzie. Najlepiej z dziedziny oświaty w dzisiejszych kryzysowych czasach prosperuje jeszcze oświetlenie gazowe (— za tę pochwałę spodziewam się po Gazowni Miejskiej skreślenia rachunku za gaz, przynajmniej za bieżący miesiąc). Najpopularniejsze postacie, zwłaszcza po pierwszym, to ludzie zagazowani. Piosenki o dużym zasięgu: „Więcej gazu", „Daj gazu", a wreszcie melodyjne stwierdzenie: „Ja pod gazem, ty pod gazem"... Prof. Piccard, aby wzlecieć akurat z Polski do stratosfery, też będzie musiał swój balon gazem napełnić. A poza tem cały świat dzisiaj pcha się naprzód z gazem. Z takim piekielnym gazem, że nawet się nie spodzieje, jak z kiepskiej drogi wypadnie w przepaść.

W takiem zestawieniu maska gazowa wygląda całkiem na miejscu. I każdemu się przyda. Dyplomatom i politykom będzie łatwiej bujać innych, bo wyraz twarzy właściwej myśli nie zdradzi, ale i szaremu człowiekowi będzie lżej, bo mu przynajmniej przed wyborami również obiecankami nie będą zawracać głowy.

Nawet idea pokoju na tem zyska. Jeśli ci, od których to zależy, na własnej twarzy przekonają się jak to przyjemnie chodzić w masce, napewno gorliwiej zaczną się starać, żeby wojnę od ludzkości odsunąć.

Nie chcę Pani nużyć, Pani Filemono, więc nie mnożę tych argumentów. Gdyby jednak Pani, mimo że jest jakoby kobietą, dała się przekonać, zwracam uwagę, że w czasie rozpoczynającego się właśnie Tygodnia L. O. P. P. można okazyjnie i niedrogo kupić śliczną ma-

seczkę, zaczem kreślę się, zawsze dla Pani taki sam

(hak.).

TAK WYGLĄDA

...nowy Krem Ideal Elida. Prosimy raz spróbować. Jego znakomite działanie będzie dla Pani z pewnością miłą niespodzianką. Bo nowością w nim są:

Najwyższy gatunek
Wytworny zapach
Duża tuba
Znakomite działanie

Krem Ideal Elida wnika natychmiast w skórę. Zawarta w nim Hamamelis virginica czyni skórę idealnie czystą i ściąga pory. Jest idealnym podkładem pod puder, chroni cerę przed kurzem, wiatrem i wpływem niepogody, czyni ją piękną i matową.

NOWY BEZTŁUSZCZOWY

KREM IDEAL ELIDA

oraz COLDCREAM CITRON ELIDA do oczyszczania i odżywiania skóry

8355

Wiosna idzie...

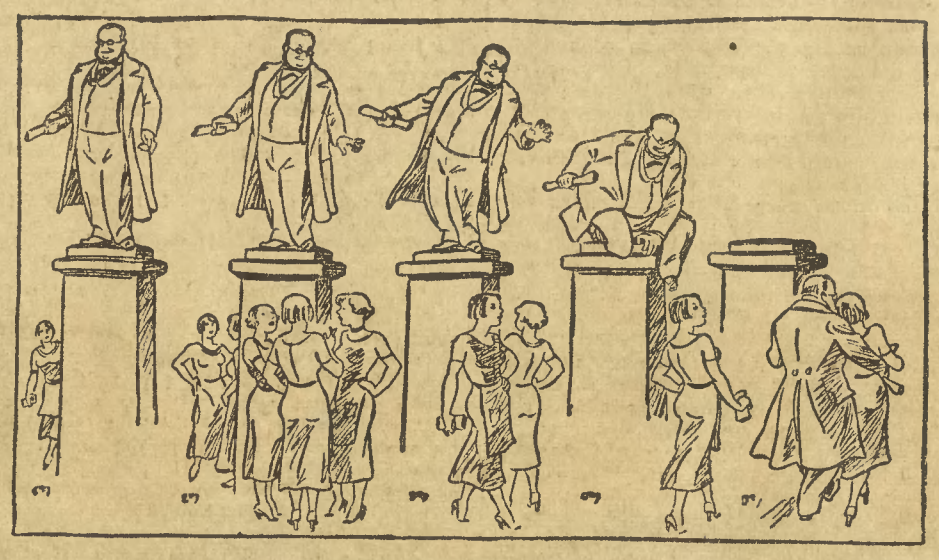

Nawet kamienny pomnik odczuwa jej prawa.

Bezrobocie w Niemczech.

Berlin. (PAT). Według wykazu urzędowego, ilość bezrobotnych w Niemczech wynosiła w kwietniu 2 miljony, 234.000, czyli o 168.000 mniej niż w marcu.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

Ofenzywa kulturalna

obejmie całą Wielkopolskę.

W Poznaniu nazwa „Pałac Działyńskich" przestał już być wyłącznem określeniem pięknego, zabytkowego gmachu przy Starym Rynku. Od niedawna łączy się z nim dużo więcej. Gdy mówi się: pałac Działyńskich ma się na myśli **promieniowanie kulturalne i artystyczne, ogarniające coraz szersze kręgi społeczeństwa poznańskiego, a obecnie i wielkopolskiego.** W roku ubiegłym powstało w Poznaniu **Zrzeszenie Związków Artystycznych i Kulturalnych** i w krótkim czasie stało się największą tego rodzaju instytucją w Polsce.

Jeśli chodzi o Poznań, Zrzeszenie zrobiło już swoje. Wytworzyło w mieście **atmosferę, w której może kwitnąć — zepchnięta przez życie na dalski plan — sztuka i kultura.** Zrzeszenie objęło sobą wszystkie istniejące organizacje i instytucje, powołane do pracy kulturalnej i objęło również wszystkie dziedziny życia artystycznego.

To był jednak pierwszy etap pracy, który szczęśliwie został już dokonany. Obecnie **Zrzeszenie wstępuje w nową fazę działalności, której celem jest nawiązanie porozumienia z ośrodkami prowincjonalnemi i ożywienie nurtu życia kulturalnego na terenie całej Wielkopolski.** — O tem właśnie mówił prezes Zrzeszenia dr. Zenon Kosidowski, otwierając w pałacu Działyńskich pierwszy **zjazd członków-korespondentów Zrzeszenia Związków Artystycznych i Kulturalnych, który odbył się w dniu 4-go maja** przy udziale przedstawicieli władz, reprezentantów życia naukowego, artystycznego i społecznego w Poznaniu oraz reprezentantów wszystkich miast i miasteczek Wielkopolski. Hasłem zjazdu było **skupienie wszystkich sił kulturalnych na terenie Wielkopolski i danie wytycznych i planu pracy na przyszłość.**

O powszechne zrozumienie.

Nastrój zjazdu był taki, że wynieść z niego można było wrażenia krzepiące i jasne. Przedewszystkiem zwracało uwagę **przychylne ustosunkowanie czynników urzędowych, od których poparcia zależą przecież wyniki podjętej akcji.**

Godne uwagi są słowa pana wojewody Maruszewskiego, który podkreślił znaczenie, jakie przypisuje zjazdowi. Ze względu na ciężką sytuację, w jakiej wraz z całym światem znalazł się nasz kraj, rzucono hasło zorganizowania życia na niższym poziomie. **Hasło to jednak odnosi się tylko do życia materjalnego, gdyż dla zachowana równowagi trzeba jednocześnie dźwigać poziom życia duchowego i kulturalnego.** P. wojewoda wyraził radość, że praca Zrzeszenia, ogniskująca się w pałacu Działyńskich, wychodzi poza mury Poznania. Zrzeszenie musi powiązać dotychczasowe wysiłki w harmonijną całość, a wtedy **potrzeby kulturalne i konieczność ich zaspakajania zostaną wszędzie należycie docenione.** Siły i możliwości są, tylko trzeba je wyzwolić i skoordynować. Właśnie **Wielkopolska jest powołana, aby przodować w pracy kulturalnej, do których zmontowania ma doskonałe warunki.** I choć dużo jest do zrobienia i dużo do odrobienia, nie należy wątpić, że zbiorowy wysiłek pozwoli zrealizować tezę powszechności życia kulturalnego. W zjeździe widzi pan wojewoda duży krok na drodze ku pogłębieniu pracy kulturalnej, uczynieniu jej zjawiskiem masowem i życzy w tej pracy powodzenia, przyrzekając zarazem poparcie.

W ten sam ton uderzyli prezydent miasta Poznania Więckowski, rektor U. P. prof. Runge, przedstawiciel dowódcy O. K. VII kpt. Kurpisz — który przyrzekł **najczynniejszy udział wojska w pracy kulturalnej,** oraz prof. Pietruszczyński, który **w imieniu grupy poznańsko-pomorskiej „Zrębu" zapewnił współpracę na wszystkich posterunkach.**

Organizacja pracy.

Przedmiotem obrad zjazdu było **ustalenie wytycznych pracy w terenie.** O tem właśnie mówili w referatach radca Zaleski, dyrektor biura Zrzeszenia dr. Wanda Brzeska, oraz przedstawiciele poszczególnych sekcyj komisji artystyczno-literackiej. **Ustalono zadania i kompetencje członków-korespondentów na terenie Wielkopolski.** Powołano ich we wszystkich miastach powiatowych i oni właśnie mają być łącznikami między pałacem Działyńskich a ośrodkami prowincjonalnemi. Zadaniem członków-korespondentów jest **dostarczanie systematycznych informacyj o życiu kulturalnem i zapotrzebowaniach swych ośrodków w tej dziedzinie oraz przygotowanie terenu dla urządzania imprez, których program i wykonawców ustala komisja artystyczno-literacka Zrzeszenia.**

Zrzeszenie chce w ten sposób nawiązać **stałą współpracę z ośrodkami prowincjonalnemi, co pozwoli na pełne wykorzystanie poznańskich możliwości twórczych, a także na wymianę osiągnięć z prowincją.** Zrzeszenie chce łączyć istniejące w terenie organizacje kulturalne i oświatowe i dążyć do współpracy z niemi. **Za przykład szczęśliwego rozwiązania kwestji organizacyjnej podawano Bydgoszcz, podkreślając niejednokrotnie znaczenie pracy bydgoskiej Rady Artystyczno-Kulturalnej.** Sposoby, jakiemi Zrzeszenie chce ożywić życie kulturalne Wielkopolski, skrystalizowali w swych referatach sprawozdawcy sekcyj. I tak **o muzyce** mówił prof. Łucjan Kamieński, **o akcji odczytowej i literackiej** — dr. Woroniecki, **o sekcji teatralnej,** która planuje utworzenie wojewódzkiego teatru objazdowego — dyr. Teofil Trzciński, **o plastyce** — prof. Krzywiec, **o architekturze** — inż. Andrzejewski i **o fotografji artystycznej** — p. Cierniak. Już w przyszłym sezonie jesienno-zimowym Zrzeszenie wyśle do ośrodków prowincjonalnych prelegentów, **urządzać będzie odczyty, wieczory dyskusyjne, wieczory autorskie, wystawy okrężne i koncerty.** Akcja Zrzeszenia ma chwilowo na celu obudzenie życia kulturalnego wśród inteligencji, dlatego nie obejmuje pracy oświatowej, pozostawiając ją powszechnym wykładom uniwersyteckim i Tow. Czyt. Lud.

W ożywionej dyskusji przedstawiciele prowincji mówili **o bolączkach życia kulturalnego w mniejszych środowiskach i o trdunościach, z jakiemi trzeba na każdym kroku walczyć.** Jednocześnie jednak dawali wyraz przekonaniu, że wyciągnięta ręka Poznania przyjęta zostanie z całym zapałem przez prowincję, która spragniona jest rzetelnej strawy duchowej. **(hak).**

(Członkiem-korespondentem Zrzeszenia na Bydgoszcz jest **prof. Marjan Turwid.** Na zjeździe reprezentował Radę Artystyczno-Kulturalną w Bydgoszczy i redakcję „Dziennika Bydgoskiego" **red. Henryk Kuminek).**

Poezjo!

Poezjo starych dworów!
Czemże ci odwdzięczę
Zachwytów cudne chwile —
boską dumań ciszę?
W krosnach wspomnień haftuję
ot marzeń mych tęczę
A pieśni twojej echa
w mem sercu kołyszę...

Z komnat pachnących ambrą
i róż zwiędłych kwiatem
Przez otwarte na ścieżaj
podwoje dębowe
Kiedy wieczór wiosenny
zapada nad światem
Wychodzisz, w baśń odwieczną
uroki tchnąć nowe...

Czeka cię maj — kochanek —
przyniósł kwiecia snopy —
Wieńczy zacisza parku —
rzuca pełną dłonią —
Kobierce fiołków modrych
ściele pod twe stopy
I jak ongi, przed wiekiem,
chóry ptasząt dzwonią...

Poezjo starych dworów!
W czem leży twa siła,
Że omijasz gazonów
sztuczne arabeski —
Żeś się nad senną wodą
ruczaju schyliła
I z ocząt niezabudek.
spijasz tęsknot łezki?

Że na ruiny domku
co śmiał się przed laty
Jasnemi okienkami
do tych co już w ziemi,
Każesz dzikiej wisience
białe roztrząść kwiaty
I słowiczym gardziółkom
żalić się nad niemi?

Tęskna — jak pieśń o szczęściu
co umiera młodo,
Westchnień echem napełniasz
szpalery grabowe
I z kępą olch, kolosów
schylonych nad wodą
Poufną, cichą, słodką
prowadzisz rozmowę...

Słyszysz? Jak z wnętrza domu
przez muślin firanek
Szopenowskiej „Tęsknoty"
melodja cię woła?
Jak szuka cię dziadunio
wyszedłszy na ganek
I wzrokiem pełnym szczęścia
wodzi dookoła?...

Poezjo starych dworów!
Czemże ci odpłacę
Chwile marzeń tak cudnie
prześnione w tym raju
Że na długie godziny
pamięć życia tracę
Gdy mówię z tobą gwarą
wierzby z nad ruczaju?

Alina Prus-Krzemińska.

Kronika literacka.

Wykłady prof. Kota w paryskiem College de France. Znakomity religjoznawca polski, historyk kultury, prof. Stanisław Kot, wygłosi w College de France cztery odczyty o polskim arjaniźmie. Tytuły tych odczytów: 1) „Początki ruchu arjańskiego: anabaptyści i humanizm", 2) „Bracia Polscy i ich doktryna społeczna", 3) „Socjusz i socjanie", 4) „Rozprószenie braci i ich wpływ". Jak wiadomo, prof. Kot został przed dwoma laty pozbawiony prawa wykładania w Polsce, gdyż zajmowana przez niego katedra historji kultury została na Uniwersytecie Jagiellońskim zlikwidowana. Zagranica jest bardziej uprzejma dla polskiego uczonego...

Polska Akademja Literatury na ostatniem posiedzeniu wybrała sąd konkursu na powieść, ogłoszonego w porozumieniu z firmą „Książnica Atlas". W skład sądu powołano z grona akademików literatury: Piotra Choynowskiego, Karola Irzykowskiego, Juljusza Kadena-Bandrowskiego, Jerzego Szaniawskiego i Tadeusza Boya-Żeleńskiego oraz uchwalono zaprosić z poza P. A. L. naczelnika wydziału sztuki Min. W. R. i O. P. dr. Władysława Zawistowskiego, dr Emila Breitera, Kornela Makuszyńskiego i dyrektora firmy „Książnica-Atlas" dr. Jana Piątka.

Listy Stefana Żeromskiego zostaną wydane staraniem Polskiej Akademji Literatury. Ostatnio „akademicy" po przeprowadzeniu dyskusji nad referatem Karola Irzykowskiego o zbiorze listów Stefana Żeromskiego z epoki rapperswilskiej, przygotowanych do druku pod znakiem Polskiej Akademji Literatury, uchwalono wydać zbiór korespondencji powieściopisarza, przyczem powierzono prezesowi P. A. L. Wacławowi Sieroszewskiemu napisanie wstępu do wydawnictwa, a Juljuszowi Kleinerowi opracowanie redakcyjne tekstów przy pomocy dr. Tyszkowej.

Kronika plastyczna.

Zgon utalentowanego rzeźbiarza bydgoskiego. Przed kilkoma dniami zmarł w Bydgoszczy młody, ale naprawdę utalentowany rzeźbiarz Piotr Janicki, z którym plastyka pomorska łączyła wielkie nadzieje. Ś. p. Piotr Janicki dał się poznać na ostatniej wystawie Grupy Plastyków Pomorskich w Muzeum Miejskiem, gdzie jego pełna ekspresji i rozmachu rzeźba „Grajek" budziła uznanie dla talentu młodego twórcy. Byłoby dobrze, żeby ta rzeźba, stanowiąca piękne osiągnięcie w dorobku artystycznym Bydgoszczy, znalazła się na stałe w zbiorach Muzeum Miejskiego.

Drzeworyty polskie dla muzeum w Lyonie. Podczas trwania w Lugdunie wystawy grafiki polskiej, zorganizowanej przy pomocy Tow. Les Amis de la Pologne, Muzeum Miejskie zakupiło do swoich zbiorów drzeworyt „Pieta" Wiktorji J. Goryńskiej.

Bydgoskie sprawy kulturalne.

omawiają „Wici Wielkopolskie".

Ostatni 4 (43) numer **„Wici Wielkopolskich"** przynosi dużo ciekawych przyczynków, istotnych dla kultury Wielkopolski. **Stanisław Czernik** omawia dwa tomiki wierszy mało znanej i niedocenianej poetki Stanisławy Miłkowskiej-Iwańskiej, którą stawia na jednym poziomie z Pawlikowską-Jasnorzewską. **Stanisław Helsztyński,** nie ustający w pracy nad zebraniem kompletnych materjałów o życiu i twórczości Stanisława Przybyszewskiego, w dwóch listach Przybyszewskiego do Jadwigi Kasprowiczowej szuka wyjaśnienia stosunków między dwoma genjalnymi synami Kujaw.

Bydgoszcz znajduje swój wyraz w tym numerze „Wici" w artykule **M. Dereżyńskiego o Janie Karolu Maćkowskim,** a znany językoznawca i regjonalista wielkopolski **prof. Szyperski** ze Środy zastanawia się nad pochodzeniem między innemi nazwy Bydgoszczy.

Artykuł **Janusza Rejmana** o „Płytach nagrobnych Gorków w katedrze poznańskiej", dobre wiersze **Józefa Kołodziejczyka, Florjana Jernasza, Barbary Buderawskiej, Leonarda Turkowskiego,** dalej zwykłe rubryk recenzyj i kroniki uzupełniają ten interesujący numer dobrze spełniającego swe zadania czasopisma regjonalnego.

Książki o Marszałku Piłsudskim

Główna Księgarnia Wojskowa ma usprawiedliwioną ambicję wydawniczą: wypuszcza na rynek **książki treściowo albo ideowo związane z osobą Marszałka Piłsudskiego.** Dwa wydawnictwa tego typu mamy do zanotowania ostatnio.

A więc ukazała się **praca p. Elgi Kern p. t. „Marja Piłsudska — matka Marszałka. Wizerunek życia".** P. Elga Kern, pisarka niemiecka, znana jest przedewszystkiem u nas ze swej książki „Vom alten und neuen Polen", wydanej na długo przed przychylnym dla nas obecnym nastrojem w Niemczech. Ostatnio **p. Elga Kern rozpoczęła współpracę z wydawnictwem niemieckiem, które kontynuuje cykl psychologiczny: „Matki wielkich ludzi",** z którego to cyklu najpierw ukazała się „Letycja — Matka Napoleona" (przekład z angielskiego), następnie „Matka Grakchów", obecnie zaś trzecia zkolei praca „Marja Piłsudska — Matka Marszałka" pióra p. Elgi Kern. Ta ostatnia książka ukazuje się prawie jednocześnie w języku polskim i niemieckim.

Postać Marji Piłsudskiej była niezwykle świetlana i pełna czaru, to też p. Kern umiejętnie podchodząc do tematu, potrafiła z niezwykłą plastyką — **na podstawie relacyj współczesnych — oddać w doskonały sposób subtelność i szlachetność opisywanej postaci, posługując się pierwiastkiem głębokiego liryzmu a nawet mistycyzmu.** Ogarnąwszy wnikliwem spojrzeniem dnie klęski i cierpień narodu, autorka wznosi się ponad życie, przenika do tajemnic, zagadek i dziwów bytu i każe nam się cofać aż do zamierzchłych, legendarnych czasów.

Z rozdziałów, gdzie **Marja Billewicz występuje jako matka,** bije na nas urok jej postaci, wdzięk i subtelność kobiety, która z prawdziwie bohaterską pogodą urodziła dwanaścioro dzieci, uważając macierzyństwo za swoje powołanie. Kochała je wszystkie, powtarzając często, że są bogactwem jej życia. Ale **Ziuk był jej sercu najmilszy, bo takie udoskonalone powtórzenie matki w synu może zdarzyć się tylko raz jeden.** Oddawała też dzieciom najlepsze siły umysłu, duszy i serca. Była ponad wszelką miarę rozrzutna, trwoniąc swą teraźniejszość i stwarzając czasy przyszłe.

Piękną jest książka p. Kern. Troska o jasność i plastykę obrazów, szerokie horyzonty myśli i zainteresowań przy bogatych środkach ekspresji, czynią z niej cenną i porywającą, o nieprzemijających wartościach lekturę.

Książka ułożona bardzo oryginalnie pod względem graficznym oraz ozdobiona miedziorytem i czterema autolitografjami atelier Girs-Barcz, a nadto oprawiona wytwornie, stanowi przepiękne pod względem szaty zewnętrznej wydawnictwo.

Książką dla młodzieży o Polsce dzisiejszej jest **powieść Tadeusza Michała Nittmana p. t.: „Mały Piłsudczyk",** która w pięknej i bogatej szacie zewnętrznej wyszła również nakładem **Głównej Księgarni Wojskowej.**

Książka ta, sercem pisana, skupia w sobie to wszystko, czem żyje Polska dzisiejsza. Fabuła jej — to historja dwóch uczniaków, ich radości i smutki, ich zabawy i psoty, sympatje i antypatje.

„Ciągle naprzód", „Głowa do góry" — oto hasła, jakiemi przesiąknięte są kartki tej książki. Dość bowiem łzawych nastrojów, pozostałości z czasów klęsk i niewoli, skoro faktem dziejowym jest dziś to, że po 125-letniej zwycięskiej wojnie o niepodległość mamy swój byt państwowy i prawo do życia narodu zabezpieczone.

W pierwszych rozdziałach tej ciekawej powieści kreśli T. M. Nittman **historję walk o państwo niepodległe.** Od konfederatów barskich poczynając, przebiega w krótkości bolesne, choć pełne chwały **etapy zmagań się rycerzy niepodległości,** by epopeją legjonową zakończyć część pierwszą historyczną. Druga część omawia ostateczną **rozprawę z najazdem bolszewickim i zmartwychwstanie Rzeczypospolitej.** Trzecia wreszcie daje **całokształt aktualnych spraw polskich.** Autor prowadzi swych młodocianych bohaterów w codziennym trudzie roku szkolnego, zamykając opowieść rozdziałem, w którym nasi bohaterowie spotykają się w noc księżycową z przysposobieniem wojskowem i wojskiem maszerującem w szyku bojowym na nocne ćwiczenia.

W całość wpleciono **6 epizodów z życia najwybitniejszych żyjących „Piłsudczyków".** Trzy z nich z młodości Pani Aleksandry Piłsudskiej, premjera Prystora i młodzieńczych lat prezesa Sławka napisał autor książki na podstawie autentycznych materjałów, epizod z dzieciństwa Wacława Sieroszewskiego skreślił sam czcigodny prezes Akademji Literatury, epizod o dzieciństwie Marszałka Piłsudskiego pochodzi z pod pióra jego adjutanta kpt. Lepeckiego, wreszcie opowieść z uczniowskich wspomnień P. Prezydenta Ignacego Mościckiego dał p. Stanisław Pliszczyński z biura prasowego kancelarji zamkowej.

Dalecka od jakichkolwiek tendencyj politycznych wpaja jednak poszanowanie państwa, karność i patrjotyzm państwowy, te fundamenty, na których wspiera się każdy ustrój, bez których runie najpotężniejsza organizacja społeczna. Celem jej jest dopomóc w wychowaniu nowego typu obywatela, który wielkie dzieło swych ojców poprowadzi dalej ku Polsce potężnej i szczęśliwej.

List z Paryża.

Praca cudzoziemców a interesy państwa.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w kwietniu.

Minister pracy p. Jaquier udzielił redaktorowi „Echo de Paris" wywiadu na temat ograniczeń, które wprowadzono przy wydawaniu kart pracy obywatelom cudzoziemskim. P. Jaquier zwrócił uwagę na objawy bezrobocia, które zmusiły Francję do przyjęcia metod, stosowanych na bez porównania większą skalę w innych państwach. Minister pracy podkreślił, że regulamin przy wydawaniu tych kart został złagodzony, jednakowoż stosunki na rynku pracy we Francji zmuszają rząd do podjęcia zarządzeń, mających na celu zapewnienie możności zdobycia utrzymania przedewszystkiem własnym obywatelom. Repatrjacja odbywa się planowo i obejmuje rocznie 80—100.000 cudzoziemców. Zarządzenia te okazały się zdaniem ministra Jaquier korzystne, gdyż ilość bezrobotnych zaczęła w ostatnich tygodniach gwałtownie spadać. Zwalnia się przedewszystkiem osoby, które przybyły do Francji na krótki okres, a potem uzyskały przedłużenie wizy paszportowej. Rozporządzenie nie dotyczy robotników cudzoziemskich, przebywających już 10 lat we Francji, dalej obywateli obcych, żonatych z Francuzkami oraz tych, których dzieci urodziły się we Francji, uzyskując w ten sposób możność automatycznego nabycia obywatelstwa francuskiego.

Wywody ministra pracy spowodowały ożywioną dyskusję, w której jednak przejawiają się akcenty **bardzo krytyczne.** Poważne zastrzeżenia przeciwko racjonalności zarządzeń ścieśniających francuski rynek pracy, podnoszą zarówno ekonomiści jak i znawcy stosunków ludnościowych w Trzeciej Republice.

W kołach gospodarczych występuje się przeciwko zbyt wielkiemu uproszczeniu zagadnień pracy, które według min. Jaquier ma polegać na stosunku wprost proporcjonalnym między repatrjacją robotników cudzoziemskich, a zmniejszaniem się bezrobocia.

— **Zjawisko spadku bezrobocia** — twierdzą ekonomiści — **może mieć tylko niewiele cech wspólnych z przyśpieszaniem wyjazdu cudzoziemców. Ożywienie gospodarcze, które obserwujemy we Francji od pewnego czasu jest zjawiskiem podobnem, jak znaczna poprawa stosunków ekonomicznych w Anglji, jak silne polepszenie się konjunktury w Belgji i Holandji.** W Anglji i w Holandji nie stosowano repatrjacji z tego prostego powodu, że kraje powyższe nie zatrudniają robotników obcych. W Belgji zamknięto tylko granice dla imigracji. Otóż w tych państwach notujemy spadek bezrobocia idący w tempie jeszcze silniejszem, aniżeli we Francji.

Co więcej. Twierdzi się z dużą dozą słuszności, że wyjazdy robotników cudzoziemskich nietylko nie przyczyniają się do spadku bezrobocia, ale przeciwnie, raczej je powodują.

— **Tylko ludzie bardzo pobieżnie orjentujący się w sytuacji gospodarczej** — pisał „L'Intransigeant" — **mogą wypowiadać zdanie, że kryzys obecny jest wynikiem przerostu na rynku pracy. Całe zagadnienie obraca się jedynie i wyłącznie wokoło problemu zmniejszenia się konsumcji. To jest naszą główną bolączką.**

Wniosek, wypływający ze stwierdzenia tego faktu — jest prosty. Robotnik cudzoziemski, zwłaszcza robotnik polski, który opuszcza kraj, zabiera ze sobą rodzinę: Żonę i dzieci. W taki sposób ubywa na targu wewnętrznym szereg pierwszorzędnych konsumentów, co musi spowodować oczywiście zmniejszenie się produkcji. **A to zkolei przyczynia się do dalszego wzrostu bezrobocia.** Reguły tej nie można oczywiście stosować do krajów o silnym przyroście ludności — ale Francja należy do państw, w których ten przyrost jest raczej słaby. Potwierdzenie tej teorji znajdujemy już teraz: w okręgach, w których ilość robotników się zmniejszyła — wzrósł w bardzo silnym stopniu kryzys handlowy. Dotknął on głównie małych sprzedawców, właścicieli t. zw. „boutiques"-sklepików, którzy skarżą się na zupełny zastój w interesach. A nie wolno zapominać, że ta klasa sprzedawców była i jest we Francji najlepszą siłą podatkową, że należy do typowej „warstwy średniej", której dobrobyt był probierzem ogólnego poziomu życia. Bardzo ostre protesty ze strony kupiectwa w Lille, Arras, Lens i wogóle w północnych departamentach Francji przeciwko zmniejszaniu tej klienteli, jaką stanowił robotnik cudzoziemski, względnie jego rodzina — **są najlepszym sprawdzianem tezy o zmniejszaniu się konsumcji, jako głównej przyczyny bezrobocia.**

Poza argumentami gospodarczemi przychodzą do głosu inne, bardziej ogólne, ale niesłychanie ważne. Dotyczą one kwestyj związanych z jakością elementu cudzoziemskiego we Francji.

Problemy społeczne.

Rozporządzenia ograniczające wydawanie względnie przedłużanie kart pracy, **nie dotyczą,** jak to stwierdził wyraźnie min. Jaquier, **emigrantów politycznych.** Rozumiemy doskonale te względy humanitaryzmu i ludzkości, któremi się kierowano zawsze w Paryżu względem ludzi, którzy z powodu swych ideowych przekonań byli zmuszeni do opuszczenia ojczyzny. **Francja stała się azylem dla prześladowanych — i ten fakt będzie zawsze świadczył dodatnio o wysokiej kulturze i etycznem wyrobieniu społeczeństwa.** W wieku XIX, w okresie walk o wolność narodów — gościna i opieka udzielona ludziom, którzy walczyli z przemocą stanowi chlubne karty historji wielkiego narodu.

Ale pomiędzy rokiem 1835 a 1935 jest taka sama różnica, jak pomiędzy wielką emigracją polską, która składała się z prawdziwej elity zarówno pod względem charakteru, jak i walorów duchowych — **a dzisiejszą emigracją rosyjską, o której opinja nie należy bynajmniej do pochlebnych.** A prócz emigracji carskiej mamy emigrację sowiecką, czwartą międzynarodówkę Trockiego, dalej antyfaszystów włoskich, anarchistów hiszpańskich, żydów niemieckich, uciekinierów z Zagłębia Saary, emigrantów kroackich, powstańców greckich, rozmaite elementy południowo amerykańskie, dalej gruzińskie, chińskie, nawet hinduskie. Wśród tych, tak niesłychanie różniczkowanych mas, żeruje cała banda prowokatorów i pospolitych rzezimieszków, kryjących się w cieniu wielkiego płaszcza idei. **Rezultat: zupełnie zrozumiała ksenofobja u Francuzów, nie wyznających się w tym różnojęzycznym tłumie „meteków", a powtóre niebezpieczeństwo elementu, który w danym wypadku może się okazać zdecydowanie wrogim.** Nic więc dziwnego, że argument o „świętem prawie azylu", który z okazji stłumienia rozruchów anarchistycznych w Hiszpanji i nowej emigracji politycznej wysuwał w izbie Leon Blum — nie trafia do przekonania społeczeństwa.

— **Wydala się** — pisał niedawno jeden z popularnych tygodników paryskich — **robotników polskich, którzy w znacznej większości są elementem zachowawczym, uświadomionym narodowo i nastrojonym zdecydowanie przychylnie względem nas. W tym czasie przyjmuje się gościnnie komunistów niemieckich czy też anarchistów hiszpańskich. Jeżeli to ma być racjonalna polityka ludnościowa — to żywimy poważne obawy, że z tem pojęciem racjonalizmu i celowości zaczyna być gorzej...**

Do tego wszystkiego dołącza się jeszcze bardzo poważny czynnik niekorzystnej dla Francji reakcji psychologicznej u ludzi, którzy ciężką pracą dorobili się kawałka chleba, a którym rozporządzenie o „ochronie robotnika krajowego" ten chleb wytrąca z rąk.

— **Zastanówmy się** — pisał „L'Intransigeant" — **nad uczuciami tych ludzi, którzy bez żadnej z ich strony winy stracili pracę we Francji.** Ci robotnicy, przywykli już do większej stopy życiowej, złączeni często uczuciem sentymentu i przyjaźni z krajem, który stał się ich drugą ojczyzną — wracają do swoich osiedli, skąd ich wypędziła nędza i gdzie ich czeka nędza. **Wrócą do swojej ojczyzny, rozgoryczeni ogromnie, zniechęceni i uprzedzeni raz na zawsze do Francji.** I teraz pomyślmy, jakiego rodzaju wiadomości będą rozszerzali oni o nas, w krajach nam przychylnych, w krajach z nami zaprzyjaźnionych! Przecież to jest problem polityczny, zagadnienie olbrzymiej wagi. **Przecież tu chodzi o utrzymanie tej dobrej opinji, na którą nasze społeczeństwo zasługuje!**

Trudno nie przyznać tym głosom całkowitej słuszności. Kwestja emigracji obcej we Francji staje się kwadraturą koła. Rozwiązanie jej jest niewątpliwie bardzo trudne. Narazie opinja publiczno jest zgodna w jednym tylko poglądzie, **a mianowicie, że te metody, jakie zaleca minister pracy — nie odpowiadają swemu celowi.** Nie zmniejszą bezrobocia — a natomiast zwiększą rozgoryczenie wśród ludzi, którzy dali Francji swój trud i swoją pracę.

Dr. Tadeusz Kielpiński.

(Korespondent nasz zadał sobie trudu, aby głosami prasy francuskiej udowodnić nieracjonalność, a nawet szkodliwość zarządzeń p. Jaquier. Niestety jednak ten p. minister spotyka się również z głosami uznania. Są one liczniejsze od głosów krytyki i dlatego sytuacja naszej emigracji — nie ma się co łudzić — jest beznadziejna. I trzeba również pamiętać (rację ma l'Intransigeant) a to jest najsmutniejsze, że każdy wydalony robotnik, to wróg Francji i zażarty agitator antyfrancuski wśród naszego społeczeństwa. Spotkaliśmy się wiele razy z takiemi faktami i chcielibyśmy, aby p. Jaquier i jego wyznawcy pomyśleli i o tym skutku swych zarządzeń — red.).

Chusteczki do nosa pierze
RADION
gruntownie!
Wystarczy:
1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować przynajmniej 15 minut
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie
RADION sam pierze
8·7 P10-35

8362 FLEURS DE VARSOVIE WODA KWIATOWA I PERFUMY Lotos WARSZAWA

Prof. Piccard chce z Polski wylecieć do stratosfery.

Widocznie nic nie słyszał o paszportach...

Ani łyku wódki

nie wolno będzie brać do ust szoferom.

Walka z katastrofami samochodowemi wejdzie niebawem w Polsce na nowe tory. Przedewszystkiem mają być wydane surowe przepisy przeciw pijaństwu szoferów, maszynistów kolejowych, motocyklistów i t. d. W wypadku katastrofy, szoferzy poddawani będą przedewszystkiem badaniu trzeźwości.

Badania te, które wprowadzono już w Szwecji, Danji i Belgji, a które mają być wprowadzone wkrótce w Niemczech, polegają na tem, że **od szoferów bierze się przedewszystkiem próbkę krwi.** W każdym urzędzie policyjnym znajdują się pudełka, zawierające małe rurki szklane, które napełnia się krwią, po zakłuciu igłą palca, lub płatka usznego, delikwenta.

Zabieg ten jest bezbolesny i może być wykonany przez każdego inteligentnego laika. Rurkę z krwią zalepia się parafiną lub lakiem i przesyła się do odpowiedniego instytutu dla chemicznego zbadania. Nowoczesne badania są tak dokładne, że już po spożyciu 5 gr. alkoholu, można wykryć ślady jego we krwi. Jak się okazuje, nawet ilość alkoholu zawarta w szklance piwa, wprowadza do centralnego układu nerwowego zaburzenia, które **wywierają ujemny wpływ na sprawność myślenia.**

Nie wie o tem ani otoczenie, ani nawet sam pijący, a jednak trzeźwość zostaje momentalnie zburzona. Pod wpływem małych dawek alkoholu następuje wzmożone samopoczucie, a jednocześnie zmniejszenie sprawności psychiczno-fizycznej. **Chęć popisania się szybkością i brawurą potęguje się pod wpływem alkoholu.** Zasadą kontroli trzeźwości powinna być przedewszystkiem jej powszechność.

W Szwecji, Danji i Belgji nikt niema prawa odmówić dania próbki krwi, a to nietylko szofer, ale nawet pasażer, albo przechodzień. Koszta kontroli trzeźwości szoferów byłyby o wiele mniejsze, niż straty materjalne, spowodowane przez katastrofy i wynikłe stąd odszkodowania, oraz renty ubezpieczeniowe.

—::—

Prawa przedruku zastrzeżone

Tajemnice Scotland Yardu.

Napisał

Edwin T. Woodhull

Na „stacji samobójców".

Rzeka Tamiza w nocy dużo kryje w sobie tajemnic i jest świadkiem przeróżnych tragedyj ludzkich. W cieniu mostu Waterloo, znajduje się mały specjalny port policyjny znany w Scotland Yardzie jako „stacja samobójców". Pokój samobójców stacji policyjnej zawiera łóżko, łazienkę, szereg ręczników i różne środki ratownicze. Kilka osób oczekuje każdej nocy w tym pokoiku samobójców, ażeby udzielić pomocy. Most Waterloo wywiera bowiem jakąś dziwną magiczną siłę na samobójców i każdej nocy z mostu tego rzucają się ludzie do rzeki, pragnąc przedwcześnie skończyć z życiem.

Nawiązuję rozmowę z oficerem policyjnym pełniącym służbę na tej „stacji samobójców". Powiada mi:

— Większa część samobójców dopiero wówczas zdaje sobie sprawę z głupstwa jakie popełniają, gdy pochłania ich zimna woda. Umierać zatem nie jest tak łatwo, jeżeli człowiek znajdzie się oko w oko z śmiercią. Ale jednak natrafiamy także na bardzo upartych samobójców, którzy za nic w świecie nie pragną być uratowani. Są to przeważnie kobiety. Gdy kobieta decyduje się na coś, wówczas tak łatwo nie odstępuje od raz powziętego zamiaru... Przypominam sobie, jak pewnej nocy letniej usłyszeliśmy

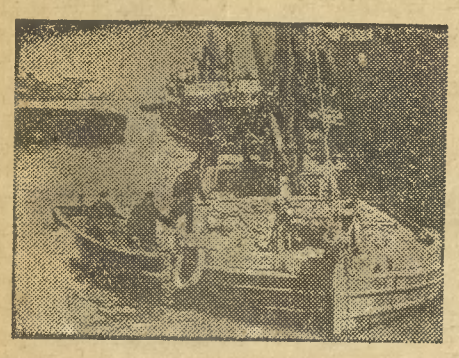

plusk wody. Wybiegliśmy natychmiast na brzeg i zauważyliśmy we wodzie topiącą się piękną dziewczynę. Zbliżyliśmy się natychmiast łodzią i próbowaliśmy wydobyć dziewczynę, ale ona chciała koniecznie umrzeć. Uchwyciłem jej ramię. Dziewczyna broniła się uparcie i niemal wciągnęłaby mnie samego do wody. Gdyby Pan usłyszał w jakich słowach pełnych oburzenia się do mnie zwróciła: „Jak Pan śmie mieszać się do moich spraw prywatnych. Nikogo nie powinno nic obchodzić, kiedy ja chcę umrzeć — rzucała się jak wściekła lwica, i z wielkiem trudem tylko udało się nam wyciągnąć ją ostatecznie z wody i wciągnąć do łodzi, poczem udaliśmy się do portu. Była to godzina 3-cia nad ranem a urzędniczki policyjnej mającej za zadanie przebierania samobójczyń wyjątkowo tej nocy nie było na służbie. Ponado wszyscy mężczyźni znajdujący się na stacji, byli kawalerami.

— I co pan uczynił? — przerywam.

— Dziewczyna straciła przytomność — ciągnął dalej oficer policyjny — i przypomniało mi się, że w pobliżu portu mieszka stary Bill, właściciel małej restauracji, który nam już niejednokrotnie dopomógł w różnych sytuacjach. Posłałem po Billa, człowieka dwukrotnie żonatego i ten natychmiast zjawił się u nas i po zastosowaniu środków ratowniczych przebrał dziewczynę.

— A dlaczego skoczyła ona do wody?

— Miłość nie odwzajemniona była przyczyną rozpaczliwego kroku dziewczyny. Kobiety w większości wypadków z tego powodu popełniają samobójstwo..."

Jest to jedna z licznych codziennych drobnych historyj, jakie zajmują policję rzeczną. W bogatej kronice policji rzecznej działającej na Tamizie znajdziemy tak dużo ciekawych romantycznych przeżyć, iż warto im poświęcić osobne miejsce w następnych artykułach.

Nowy szef floty brytyjskiej.

Następcą Sira Rogera Keys na stanowisko szefa floty Wielkiej Brytanji został mianowany admirał Erute Charfield.

Przejażdżka Papieża autem po ogrodach Watykanu.

Miasto Watykańskie liczy 250 samochodów na ogół mieszkańców, nie przekraczający tysiąca osób. A więc w stosunku do liczby mieszkańców, Miasto Watykańskie posiada więcej samochodów, niż nawet Nowy Jork.

Z tych jednak 250 samochodów tylko 5 należy do Ojca św., a przytem wszystkie są darami bądź to fabryk, bądź też osób prywatnych. Jak opowiada szofer osobisty Papieża, Angelo Stoppo, na łamach paryskiego „Excelsiora", najulubieńszy samochód Papieża obity jest wewnątrz czerwoną materją jedwabną i zawiera jedno tylko wygodne, szerokie siedzenie, a prócz tego tylko podnoszoną ławeczkę dla sekretarza, towarzyszącego Papieżowi w przejażdżkach.

Ojciec św. lubi jazdę szybką — nie zapominajmy, że za lat młodych był zagorzałym alpinistą, którego żywioł stanowiły: przestrzeń, ruch i przezwyciężanie trudności — ale, niestety, **najdłuższa droga w ogrodach watykańskich nie przekracza 5 km.** Najdłuższa podróż, jaką Ojciec św. odbył samochodem, wynosiła 14 km. Było to podczas poświęcenia papieskiej siedziby letniej.

I zdarzyło się tak, że właśnie podczas tej jedynej, dłuższej podróży pękł u samochodu papieskiego pneumatyk. Nie przeszkadzało to jednak Ojcu św. Owszem, z najżywszem zainteresowaniem przyglądał się pracy szofera, zakładającego pneumatyk zapasowy.

Przejażdżki swe po ogrodach watykańskich Papież odbywa zwykle przed obiadem, pomiędzy godz. 13-tą a 14-tą. O tej godzinie publiczność, zwiedzająca ogrody watykańskie, musi je opuścić.

Pomorze w obrazach i w słowie.

W prastarej siedzibie biskupów diecezji chełmińskiej.

Pasterz diecezji chełmińskiej J. E. Ks. Biskup Okoniewski dzieli się z czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego" troską na temat budowy Bazyliki Morskiej.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

Pelplin, w maju.

Upłynęło już lat dziesięć, gdy stolicę biskupią w Pelplinie objął w duszpasterskie władanie pierwszy polski biskup wyzwolonego Pomorza J. E. ks. biskup dr. Stanisław Wojciech Okoniewski, z przydomkiem pierwszy Biskup Morski.

Jubileusz 10-lecia konsekracji w katedrze pelplińskiej J. E. ks. biskup Okoniewski obchodził, jak wiadomo, dnia 25. ub. miesiąca.

Niniejszy wywiad będzie niejako jubileuszowy.

Dostojny Rozmówca chętnie mi udziela posłuchania. Jestem w pałacu biskupim, który stoi na północ od katedry za rzeką, zbudowany w r. 1837, a przebudowany gruntownie za czasów obecnego pasterza diecezji chełmińskiej. Do pałacu idzie się przez most, z którego rozciąga się malowniczy widok na dołem płynącą Wierzycę.

Na posłuchanie czekam niezbyt długo. W swej praktyce reporterskiej przekonałem się, że im wyższy dostojnik, tem krótsze jest na niego oczekiwanie. Zwyczajowe wytrzymanie gościa w poczekalni praktykują zazwyczaj ci, którzy chcą swą wielkość podkreślić długością oczekiwania interesanta.

Ks. biskup Okoniewski ma w sobie tyle naturalności, dostojnego spokoju, co z miejsca wytwarza życzliwą atmosferę rozmowy.

— Pan do mnie? — zapytuje dostojny rozmówca, wchodząc bocznemi drzwiami do sali przyjęć.

— Tak, ośmielam się Waszą Ekscelencję niepokoić prośbą o wywiad.

— Dobrze, niech pan siada, proszę pytać.

Wyjmując notes, siadam przy stoliku; naprzeciwko mnie w głębokim fotelu zasiadł Pasterz diecezji chełmińskiej. Po chwili słyszę pytanie:

— Coby pana szczególnie interesowało, coby pan chciał wiedzieć?

— Interesowałby naszych Czytelników, Wasza Ekscelencjo, problem budowy Bazyliki w Gdyni. Sprawa jest doniosła, a mam wrażenie, że nieco przycichła i że społeczeństwo po pierwszych entuzjastycznych porywach względem tej myśli, naraz jakby ochłonęło w zapale. Może się mylę, Wasza Ekscelencjo, mam wrażenie, iż myśl podjętą i pracę rozpoczętą należałoby zrealizować możliwie szybko.

— Nie myli się pan tak bardzo — mówi z uśmiechem Dostojny mój Rozmówca — jeśli sprawa utknęła w tempie swego rozmachu, to tylko z braku odpowiednich środków. Czasy przeżywamy, jak pan wie, wyjątkowe. Zubożenie społeczeństwa jest powszechne, jestem jednak zdania, że społeczeństwo i nadal gorąco popiera zbożny projekt, że nasze społeczeństwo tak mocno przywiazane do Kościoła, do wiary ojców, nie pozwoli, ażeby myśl podjęta nie miała być zrealizowana.

— Jakie są Wasza Ekscelencjo, dzieje projektu zbudowania Bazyliki Morskiej w Gdyni?

— Myśl pobudowania Bazyliki przed kilku laty podał p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki. Aby jak najwspanialej ją zrealizować ogłoszono konkurs, który początkowo do zadowalającego rezultatu nie doprowadził. Ogłosiliśmy drugi konkurs, z którego zwycięsko wyszedł p. Pniewski, ten sam, który robił projekt kościoła Opatrzności w Warszawie.

— W jakim charakterze pomyślany jest projekt tej imponującej budowli?

Projekt Bazyliki Morskiej przedstawia jakby widmo okrętu, którego wieże mają kształt na podobiznę masztów. Będzie to budowla monumentalna, a zarazem pomnik Odrodzenia Polski. Trzy wieże łączą się w jednej świątyni, jakoby trzy dzielnice złączone w jednej Polsce.

— Ależ to cudowne! wtrącam.

— Tak, projekt naprawdę wspaniały w kompozycji i w symbolu, to też przyjęto go z ogólnym entuzjazmem. Chodzi teraz o jego wykonanie. Przedwstępne prace ukończono, kamień węgielny położony.

— A teraz?

— Teraz chodzi o fundusze. Cała Polska a przedewszystkiem całe Pomorze powinno wytężyć wszystkie siły, ażeby dopomóc do wzniesienia dzieła.

— Inaczej, Wasza Ekscelencjo, jak przetłumaczyć ten niezbędny wysiłek na język buchalterji.

— Sądzę — mówi po namyśle Duszpasterz diecezji chełmińskiej — że Bazylikę możnaby

Ks. biskup Okoniewski.

obecnie wykończyć w ramach dwumiljonowego kosztorysu, gdyż i robotnik, jak i materjał są tańsze.

Na tem audjencja skończona. Na odchodnem J. E. ks. biskup rzucił pod adresem prasy katolickiej prośbę, ażeby o tej sprawie nie zapominała i w miarę możności podsycała chęć i wolę społeczeństwa do zrealizowania tak monumentalnego dzieła, które po wieki świadczyć ma o naszych uczuciach polsko-katolickich.

Najprzewielebniejszy Pasterz diecezji chełmińskiej jest całem sercem oddany wzioslej sprawie budowy Bazyliki Morskiej, to też nie napróżno jest on pierwszym polskim biskupem morskim, zasiadającym na prastarej stolicy biskupów polskich, na tej stolicy, na której nie tak jeszcze dawno zasiadały fiolety pruskich Hohenzollernów i niemieckich Rozentreterów.

Bazylika w Gdyni stanąć musi.

I stanie — wzniosła wiarą, dumna polskością i wiekuista świadectwem, że nad nami czuwa Bóg Najświętszy, którego sprawiedliwym dekretem Polska między żywymy narodami się znajduje.

— — — — — — — — — — —

Zwiedzając Pelplin nie podobna nie wstąpić na krótką choćby duchowy wypoczynek do wspaniałej katedry, największego w Polsce kościoła, zbudowanego w stylu ostrołukowym. Jej podwaliny pochodzą jeszcze z czasów Mestwina, a więc z końca XIII wieku. Resztę wykończyli zakonnicy zwolna, jak czasu i zasobów starczyło, trzymając się zawsze pierwotnego planu. W połowie XIV wieku kościół w głównych swych częściach był już ukończony.

Tytularnem świętem kościoła katedralnego jest Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny. Głównym patronem jest św. Stanisław, biskup i męczennik. Kościół ten wygląda poważnie i pięknie. O tym kościele i klasztorze powiada Długosz tak: „Klasztor ten, przez dawnych książąt założony, tak słynął budowlami, murami i strukturą, że wszystkich ludzi w podziwienie wprawiał".

Ja myślę, że wprawiał w podziwienie, skoro i my, przyzwyczajeni do różnych wyczynów architektury współczesnej, stajemy pełni podziwu dla tego olbrzymiego dzieła, Bogu poświęconego na chwałę, a ludziom na pokrzepienie serc i ducha.

Konstrukcja budowli jest ciekawa, gdyż cała jest ujęta w formie krzyża. Krzyż ten tworzy główna nawa z dwoma poprzecznemi ramionami tej samej, jak tamta wysokości, co pod względem architektonicznym jest wielką ozdobą kościoła. Boczne nawy są daleko niższe i wyglądają tylko, jak przystawki. Piękna jest fasada północna w lewem ramieniu poprzecznem. Główną jednak ozdobą frontu, a zarazem najpiękniejszym może szczegółem w całej zewnętrznej budowie jest zamurowana teraz brama, przypominająca sławną złotą bramę w zamku malborskim. Jest to, jak oceniają znawcy, prawdziwe arcydzieło sztuki. Wnętrze katedry przedstawia się imponująco i swemi rozmiarami wywiera na każdym silne wrażenie. Długość bowiem jej wynosi 80 metrów, szerokość 25,8 m, w poprzecznych zaś ramionach 43 m.

I czyż dziwić się Długoszowi i ludziom przedwczorajszym, że stali w podziwieniu, patrząc na takie cudo architektury, gdy i my współcześni, spoglądając na katedrę pelplińską, odnosimy wrażenie czegoś naprawdę wielkiego, co jednak nie przytłacza, a co podnosi sercem i duchem ku najwyższej górze wzniosłych myśli i uczuć modlitewnych.

Leon Sobociński.

Katedra w Pelplinie.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur pełni Apteka Zdrojowa.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz 17—18. w soboty od godz. 19—20.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, nocą 276.

REPERTUAR KIN:

Słońce: „Wyrok życia".

Muza: „Dolina Trwogi".

Żołnierskie: „Zemsta Tonga".

Wybór wójta. Onegdaj w Złotnikach Kujawskich dokonano ponownego wyboru wójta. W wyniku głosowania wybrany został p. Krzeptowski, który już poprzednio wysunięty był na to stanowisko, lecz nie został zatwierdzony. Podwójtem został p. Karpiński, a na ławników wybrano pp. Niespodzianego i Sińskiego.

Zawody piłkarskie. W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się na stadjonie miejskim mecz piłkarski o mistrzostwo pomiędzy mistrzem Torunia K. S. „Jedność" a miejscową „Cuiavią-Zdrój". Przedmecz o godz. 14 pomiędzy „Sokołem" a II „Cuiavią-Zdrój".

Przed marszem w maskach przeciwgazowych. Zarząd obwodu miejskiego LOPP. na miasto Inowrocław komunikuje, że marsz w maskach przeciwgazowych odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. punktualnie o godz. 16. Poszczególne drużyny (oprócz wojskowych), zgłoszone do marszu w maskach przeciwgazowych, winny się stawić do badania lekarskiego już o godz. 14 w zdrojowisku, mianowicie drużyny żeńskie w starym gmachu zdrojowiskowym, a drużyny męskie w gmachu przyrodoleczniczym (wziewalnia). Rezerwa drużyn winna również przybyć. Poszczególne drużyny winny już poprzednio zaopatrzyć się w potrzebne umundurowanie oraz karabiny (żeńskie chlebak i opaski LOPP. wzgl. PCK.), gdy drużyny z poza pw. i wf. mogą otrzymać karabiny itp. w biurze zdrojowiska. Obowiązkiem każdej organizacji, biorącej udział w marszu, jest postarać się już najpóźniej w sobotę, dnia 11 bm. o potrzebny sprzęt, gdyż w dzień marszu nie będzie czasu na ekwipowanie drużyn. Po badaniu lekarskiem nastąpi losowanie drużyn według poszczególnych kategoryj, tj. poza poborowych, przedpoborowych i kobiecych, poczem każda drużyna otrzyma numery. Wszystkie organizacje wzgl. stowarzyszenia winny dokładnie zaznajomić się z regulaminem marszu oraz z niniejszym komunikatem i powiadomić poszczególne drużyny. Wszelkich dalszych informacyj udziela obwód miejski LOPP. — magistrat, pokój 33.

Kruszwica.

Dźwiękowe kino „Ziemowit" wyświetla w dniach 11 i 12 bm. wspaniały fil mp. t. „Quick" z Liljanną Harvey.

Koronowo.

Epidemja tyfusu. W mieście naszem wybuchła epidemja tyfusu, pociągając za sobą liczne wypadki. Chorzy zostają odstawieni do szpitala.

Szczepienie ochronne przeciw ospie dla dzieci w pierwszym roku życia oraz dla dzieci, którzy ukończyli w 1934 r. 6 rok życia, odbędzie się w Grabinie w środę, dnia 22 maja br. o godz. 7 rano, a oględziny w piątek, 31 maja br. o godz. 8 również w Grabinie.

O naprawę chodnika. Przed nieruchomością p. Brauera przy ul. Kościuszki chodnik znajduje się w tak zaniedbanym stanie, czyli jest tak podziurawiony, że łatwo o wypadek. Szczególnie podczas niepogody tworzą się tam istne kałuże. Wobec licznych wycieczek, zwiedzających w sezonie letnim nasze urocze miasteczko, pożądanem jest, aby niedomagania te były jak najprędzej usunięte.

Jarmark. Dnia 23 bm. odbędzie się w mieście naszem jarmark na konie i bydło. Spęd zwierząt dozwolony.

Grudziądz.

Nocny dyżur aptek: Apteka Pod Orłem tel. 1360; Apteka Pod Gryfem, tel. 1524.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Siostra Marta jest szpiegiem" (pierwszy polski dubbing artystyczny).

Gryf: „Ostatnia serenada".

Orzeł: „Wesoła Zuzanna" i „Jego Ekscelencja subjekt".

Padł ofiarą oszusta. Murarz Zdzisław Kozłowski, zam. przy ul. Kwiatowej 25, padł ofiarą oszustwa, przyczem narażony został na stratę około 100 zł. Jak ustalono, oszustwa dopuścił się niejaki Sarnowski, zam. przy ul. Pierackiego 22.

Posiedzenie Rady Mieskiej odbędzie się w poniedziałek 13 maja o godz. 20. Porządek obrad wywieszony jest na tablicy ogłoszeniowej w ratuszu. Wstęp dla publiczności tylko za biletami.

Nowa fala kradzieży. W wydziale śledczym p. p. zgłoszono cały szereg kradzieży. M. in. p. Franciszce Grzelewskiej, mieszkającej w koszarach 65 pp. skradziono torebkę z zawartością gotówki. Na szkodę kupca żydowskiego Szaji Silberstein (pl. 23 Stycznia 14) złodzieje skradli rower oraz większa partję węgla, drzewa opałowego i kartofli. Wreszcie p. Ignacemu Walaszkowskiemu (Piłsudskiego 128) skradziono siekierę. We wszystkich wypadkach policja przeprowadza dochodzenia.

Kolarze Grudziądza i Bydgoszczy dążą do ścisłej współpracy dla dobra pomorskiego kolarstwa. W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się na torze T. S. „Olympia" w Grudziądzu uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego, na które również kolarze Bydgoszczy (Sokół V i Bydgoskie Tow. Cyklistów) otrzymali zaproszenie. Jak się dowiadujemy, na terenie Bydgoszczy i Grudziądza zorganizowane zostaną mecze torowe pomiędzy reprezentacjami Sokół V Bydgoszcz i T. S. „Olympia" w Grudziądzu. W tym też celu bydgoski Sokół V wysyła do Grudziądza swego sekretarza, by na miejscu ustalić szczegółowy program tego tak ciekawego spotkania.

Włamanie do składu artykułów spożywczych. Pod osłoną nocy włamali się złodzieje do składu artykułów spożywczych Zofji Siatkowskiej przy ul. Legjonów 9. Złodzieje dostali się do składu przy pomocy podrobionego klucza i skradli różne artykuły żywnościowe itp. nieustalonej narazie wartości. Na miejscu kradzieży zjawiła się rano policja, która po spisaniu protokółu zarządziła dochodzenia.

Nieudały występ kasiarzy w biurze Tramwajów Miejskich. Od pewnego czasu grasuje na bruku grudziądzkim banda nieuchwytnych jak dotąd przestępców, którzy kradną co im pod rękę wpadnie i na których konto prawdopodobnie też zapisać należy mnożące się włamania do mieszkań i różnych sklepów. Ukoronowaniem tych wyczynów przestępczych było śmiałe włamanie do biur Tramwajów Miejskich w Grudziądzu, dokonane ub. nocy. Włamywacze przy pomocy t. zw. raka usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą i wywiercili już nawet dziurę w tylnej ścianie kasy. Na szczęście kasiarze zostali przy „robocie" spłoszeni, gdyż zbiegli, pozostawiając obok kasy różne precyzyjne narzędzia złodziejskie. Sądząc po tych narzędziach, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że włamania i rozprucia kasy pancernej usiłowała dokonać banda specjalistów, doskonale w swoim „zawodzie" wypróbowana.

Świecie.

Dziś wszyscy na koncert gości z Wągrowca. Wielkie zainteresowanie w Solcu wzbudził zapowiedziany na dzień dzisiejszy przyjazd Koła Muzycznego przy seminarjum nauczycielskiem z Wągrowca które pod kierownictwem dzielnego dyrygenta p. prof. Bronisława Zielińskiego urządza w sali Hotelu Wielkopolskiego wielki koncert wokalno-instrumentalny (chór męski i orkiestra). Nie potrzebujemy nadmieniać, że program koncertu jest bardzo bogaty i składa się z najlepszych utworów, jak również nie nadmieniamy o wykonaniu tych utworów, gdyż w tym kierunku p. prof. Zieliński jest tut. obywatelstwu zbyt dobrze zanny. A więc, kto zna, ceni i kocha prawdziwe piękno, jakie znajdujemy w pieśni polskiej, niechaj śpieszy dziś do Hotelu Wielkopolskiego a godz. 20,45

Pruszcz.

Nowa organizacja. Utworzono koło Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zarząd tworzą pp.: Wiśniewski - prezes, Heckert - sekretarz, Grzeszczyk - skarbnik.

Z życia gminy. Utworzony w Pruszczu urząd gminny, obejmujący zakresem swej działalności liczne wioski i obszary dworskie okolicy, rozpoczął już swe normalne urzędowanie. Siedziba urzędu mieści się w ruchliwym punkcie miejscowości, mianowicie przy ul. Głównej w domu firmy „Rolnik". Wójtem jest p. Edmund Dachtera, długoletni sołtys Łowina. Na sekretarza gminnego powołano p. Perlika z Topólna. Poza urzędem gminnym znajduje się w Pruszczu dworzec kolejowy, poczta, kościół, szkoła powszechna, mleczarnia, młyn parowy i kilkanaście przedsiębiorstw handlowych. Staraniem gminy jest, aby w Pruszczu znajdował się również posterunek policji państwowej.

Zima w maju. Fala mrozu, która w ostatnim dniu kwietnia nawróciła po kilku bardzo ciepłych dniach, wstrzymała wegetację zbóż oraz roślin i drzew w sadach. Rolnicy obawiają się ujemnych następstw zimna przedewszystkiem w sadach, zwłaszcza dla drzew wcześnie kwitnących. Co do ozimin, to prawdopodobnie nie ucierpią one zbyt wiele. W polu przerwano na kilka dni będące w pełnym toku prace rolne.

Chełmno.

Kino „Apollo" w Chełmnie wyświetla do wtorku 14 bm. włącznie wspaniały film polski p. t. „Młody las". Następny program „Melodje cygańskie".

Osobiste. Z dniem dzisiejszym rozpoczął p. burmistrz Zawacki swój urlop wypoczynkowy. W zastępstwie pełni obowiązki burmistrza p. wiceburmistrz Feliks Lamparczyk.

Pościg za koniokradami. Wczorajszej nocy skradziono na szkodę p. Jakóba Szymańskiego w Małem Czystem (pow. Chełmno) z niezamkniętej stajni 2 konie wartości 600 zł. Pościg policji za złodziejami trwa.

8363

8395

Tuchola.

Bójka w sądzie grodzkim. Po rozprawie cywilnej wywołali niej. P. i St. Ciesielscy z Tucholi bójkę w korytarzu sądu grodzkiego z Fr. Sulczyńskim z Tucholi. Podłożem owej bójki była zemsta. Przeciwko sprawcom wdrożono dochodzenia.

Wejherowo.

Występ Teatru Ziemi Pomorskiej. W poniedziałek, 13 maja Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia komedję pióra Jakóba Dévaľa p. t. „Towariszcz". Początek o godz. 20 w sali hotelu p. Prusińskiego.

Strzelanie o odznakę strzelecką. W dniach od 18 do 31 maja br. urządza miejscowy oddział Związku Strzeleckiego propagandowe strzelanie na strzelnicy komendy pow. P. W. i W. F. Zdobywca 75 puntów trafnych otrzyma odznakę strzelecką III kl., zdobywca 85 punktów — odznakę II klasy. Uczestnicy strzelania oddają 13 strzałów, z tego 3 strzały próbne do tarczy z odległości 50 m. Opłata wynosi 1 zł (za odznakę, legitymację i dyplom). Strzelanie posiada charakter propagandowy i nosi tytuł: „10 strzałów ku chwale Ojczyzny".

Impreza sokoła. W niedzielę 12 bm. urządza miejscowe gniazdo Sokoła bieg okrężny o puhar wędrowny. Trasa wynosi około 3950 m. Zbiórka uczestników o godz. 8 rano w lokalu p. Prusińskiego. Szczegółowych informacyj udziela oraz zgłoszenia przyjmuje p. Parchem, członek „Sokoła".

Tczew.

Ciekawy mecz bokserski Marynarki Wojennej w Tczewie. Dziś, w sobotę o godz. 20 w Hali Miejskiej odbędzie się sensacyjny mecz bokserski pomiędzy W. K. S. Marynarka Wojenna Gdynia a W. K. S. 2 bat. strzelców Tczew.

Ujęcie przemytnika. Ub. nocy na tut. dworcu w pociągu pośpiesznym zdążającym z Gdańska do Warszawy tut. straż graniczna przytrzymała pewnego żyda łódzkiego, u którego znaleziono większą ilość gdańskich wyrobów tytoniowych.

Młodociani włamywacze przed sądem. Przed tut. sądem grodzkim zasiedli na ławie oskarżonych dwaj młodociani zawodowcy w fachu złodziejskim: 19-letni Artur Kozłowski z Tczewa i 19-letni Jan Golicki z Starego Międzyłęża, którzy w dniu 24 kwietnia br. pod osłoną nocy przy pomocy wyłamania ściany włamali się do składu żelaza firmy K. Kiedrowski przy ul. Mickiewicza. Złodzieje skradli po rozbiciu żelaznej kasety 24 zł w gotówce, browning wraz z nabojami, aparaty do golenia i inne rzeczy. Dzięki wszczęciu energicznych dochodzeń przez tut. wydział śledczy włamywacze już w dwa dni po dokonanym rabunku osiedli w więzieniu, przyczem odebrany im został zrabowany łup. Sąd pod przewodnictwem sędziego Bąkowskiego skazał Kozłowskiego na rok bezwzględnego więzienia, Golickiego na pół roku więzienia z zawieszeniem, a paserów Augustyna Paweskiego i Bronisława Kuzikowskiego po 1 miesiącu aresztu każdego z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Przybrał cudze nazwisko by ujść sprawiedliwości. Onegdaj tut. policja przytrzymała za włóczęgostwo 17-letniego opryszka podającego się za Stefana Szulca ze Starogardu. W toku rozprawy przed tut. sądem grodzkim wyszło na jaw, że pod nazwiskiem Szulca ukrywa się poszukiwany przez Krajowy Zakład Wychowawczy w Wejherowie 17-letni Willy Topolski z Tczewa, który przed kilku dniami zbiegł z zakładu poprawczego. Został on aresztowany.

Pożar zabudowań gospodarczych. Onegdaj w godzinach wieczornych z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika Fr. Betki w Krągu. Pomimo energicznych zabiegów trzech okolicznych straży pożarnych spłonęła doszczętnie stodoła i szopa wraz z całym żywym i martwym inwentarzem. Z żywego inwentarza spaliły się żywcem 2 konie, 4 krowy oraz kilka świń. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia, które ustalą przyczynę powstania pożaru. Szkody, które są znaczne, pokrywa częściowo ubezpieczenie.

Przychwycenie i osadzenie za kratami szajki rozbójników.

Ostatnio donosiliśmy na łamach naszego pisma o napadzie rabunkowym trzech rzezimieszków na handlarza domokrążnego Piotra Kwiatkowskiego, zam. w Liszkowie, którego bandyci ograbili z towarów, przyczem przywiązali go do słupa polnej stodoły. Wszczęte energiczne śledztwo tut. policji uwieńczone zostało niebawem przychwyceniem sprawców rozboju, którymi okazali się robotnicy: 24-letni Stanisław Panfil, 21-letni Roman Moszczyński i 23-letni Antoni Ciechanowski, zamieszkali w Jaksicach (pow. Inowrocław). Hersztem bandy okazał się Antoni Ciechanowski. Przychwyconych opryszków osadzono w tut. więzieniu, gdzie oczekują wymiaru sprawiedliwości. Podczas rewizji w domach napastników znaleziono część skradzionego towaru wartości 300 zł. Przy wstępnych dochodzeniach aresztowano w związku z powyższą sprawą Teodorą Siemianowskiego z Jaksic, który jednak z tą sprawą nie ma nic wspólnego, wobec czego został wypuszczony z więzienia.

Okręt polarny — pomnikiem.

Norwegja jest krajem podróżników podbiegunowych, z których niejedni życie złożyli w służbie nauk i swego narodu. Obecnie ku uczczeniu tych bohaterów, postanowiono przechować w specjalnie wybudowanej hali słynny okręt podbiegunowy „Fram", na którym odbywali swe wyprawy odkrywcze do obu biegunów Fridtjof, Nansen, Sverdrup i Amundsen.

Z Gdyni i wybrzeża.

BAJKA: Podwójny program: **„Posażna jedynaczka"** i **„Postrach Meksyku".**

CZARODZIEJKA: Vlasta Burian jako **„Kapitan Korkoran".**

MORSKIE OKO wyświetla **„Pogoń za cieniem".**

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Bibljoteka publiczna w willi „Tusia" czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz 11, po południu do godz. 18.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Cała Gdynia zachwyca się **od 1 maja atrakcjami w Hotelu Morskim** na czele 1203

2 DEGGENDORFF ???

artyści światowej sławy.

Wstęp wolny. Ceny niskie. Lokal otwarty do rana.

Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia dziś i jutro w niedzielę znakomitą komedję **„Towariszcz"** w sali Kolejowego Przysposobienia Wojsk. Nikt nie powinien ominąć sposobności spędzenia miłego wieczoru.

Poświęcenie świetlicy. Dnia 12 maja o godz. 17-ej w Dworcu Morskim odbędzie się poświęcenie świetlicy Koła Portowego L. O. P. P. przy Urzędzie Morskim.

Największa na Wybrzeżu Mleczarnia

KOSAKOWO Spółdzielnia z o. o.

dostarcza odbiorcom **do domu**

mleko pasteryzowane

o najwyższej zawartości tłuszczu, oraz wszelkie produkty mleczne po najprzystępniejszych cenach.

Własne sklepy sprzedaży **w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 1 i Portowej 1,** tel. 96-10 i 16-27. (6665

Zapisy do wszystkich klas Gimnazjum Tow. Szkoły Średniej w Gdyni na przyszły rok szkolny przyjmuje Dyrekcja codziennie przed południem do godz. 13. Przy wpisie należy uiścić opłatę 10 zł i przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę i świadectwo szczepienia ospy. (8461

Zabawa ludowa L. O. P. P. W niedzielę, dnia 12 maja br. o godz. 17,15 bezpośrednio po poświęceniu świetlicy Koła Portowego, odbędzie się w salach Dworca Morskiego wielka zabawa ludowa na cele L. O. P. P. Z placu Kaszubskiego do Dworca Morskiego kursować będą stale specjalne autobusy.

„Stanisława" Gdynia Świętojańska 85, m. 12

7786 poleca

wykwintne gorsety, biustonosze oraz pasy ortopedyczne.

Najnowsze modele. Najniższe ceny.

Przyjmuje również zamówienia listowne.

30-lecie pracy zawodowej. Wierny nasz czytelnik i abonent, chlubnie znany Bydgoszczanin K. Gabrielowicz, który przed 2 laty przeniósł się do Gdyni i tu otworzył magazyn obuwia pod firmą „Centrala Obuwia" przy ulicy Świętojańskiej nr. 62, święcić będzie dnia 13 maja br. **trzydziestą rocznicę** swej pracy zawodowej. Jest to jeden z tych naszych rzemieślników, którzy twardą i uczciwą pracą trzymają się, mimo najtrudniejszych warunków, na stworzonej przez siebie placówce, przyczem nie zapominają też o pracy społecznej. Życzymy mu przeto, ażeby mu Bóg dozwolił obchodzić w czerstwem zdrowiu i zadowoleniu jeszcze i 50 rocznicę pracy zawodowej.

Światowida siedem roczników od 1926 do 1932, pięknie oprawione, nieużywane, sprzedam tanio. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia, pod „Okazja". (8078

Agentura nasza w Gdyni, którą prowadzi p. St. Kiedzik, ul. Starowiejska 19, telefon nr. 1460, przyjmuje każdego czasu zamówienia na **ogłoszenia**

Wycieczka morska do Kopenhagi. Dnia 10 maja wyszedł z portu gdyńskiego statek „Pułaski" zabierając na swym pokładzie 566 pasażerów, którzy udają się do Kopenhagi na 4-dniową wycieczkę morską. Między pasażerami znajdują się grupy nauczycieli, uczniów i organizacyj rolniczych z kraju oraz turystów z Austrji i Czechosłowacji.

Spalarnia śmieci. Onegdaj odbyło się w porcie gdyńskim uruchomienie specjalnego pieca do spalania śmieci przy drodze okrężnej na Oksywie. Spalarnia wybudowana została przez Urząd Morski według zupełnie nowego systemu inż. Klimowicza. Posiada ona wygląd komina fabrycznego o szerokiej podstawie i zdolna jest spalić ok. 60 m³ śmieci dziennie.

Pożar trawy. Na wybrzeżu powstał pożar na polance słabo zadrzewionej między Wielką Wsią a Chałupami, niszcząc trawę na przestrzeni około 1000 m². Palącą się trawę ugasili niezwłocznie pracujący w pobliżu robotnicy pod kierownictwem strażnika wydm Klemensa Detlaffa. Ogień ten spowodowały dzieci bawiące się na polance.

Z GDAŃSKA.

Obostrzona cenzura prasy. Senat wydał rozporządzenie, na podstawie którego wszelkie druki o charakterze politycznym muszą być **na godzinę przed wydaniem** doręczone właściwym władzom policyjnym. Nieprzestrzeganie rozporządzenia tego pociągnie za sobą więzienie lub grzywny do 10.000 guldenów.

Senat wydał rozporządzenie, uzależniające udział młodzieży szkolnej w zebraniach i manifestacjach politycznych oraz przynależność do organizacyj politycznych od zezwolenia władz nadzorczych.

Właściciel drukarni Gorschalky i dyrektor gdańskiego monopolu tytoniowego M. Wowry skazani zostali na 8 wzgl. 6 mies. więzienia za nadużycia popełnione przy dostawach druków dla monopolu tytoniowego.

Sąd w Tiegenhof (Nowydwór) skazał dyrektora olejarni K. Lau, który jest czynnym członkiem stronnictwa narodowo-socjalistycznego na 3 miesiące więzienia za to, że w związku z dewaluacją guldena obrazić miał senat gdański.

Zuchwały napad rabunkowy w Oksywju.

Mimo energicznej akcji naszej policji, przestępczość w Gdyni się nie zmniejsza, gdyż Gdynia jest nadal przynętą, do której jak ćmy do światła zlatują ze wszystkich stron Polski, a nawet z zagranicy rozmaite elementy przestępcze. To też może w żadnem mieście w Polsce policja państwowa nie stoi wobec tak trudnego zadania, a w dodatku przy tak szczupłych siłach, jak w Gdyni. Przyznać jednak trzeba, że niema prawie przestępstwa lub zbrodni, popełnionej na terenie Gdyni, której sprawcy nie zostaliby wkrótce odkryci i oddani w ręce sprawiedliwości.

Dnia 6. bm. zjawił się w mieszkaniu bosmana Gruszeckiego na Oksywju, w czasie nieobecności bosmana, 26-letni opryszek Stefan Krajewski zagroziwszy samotnej w mieszkaniu żonie Gruszeckiego rewolwerem, zażądał od niej wydania pieniędzy. Steroryzowana rewolwerem kobieta wyciągnęła z szuflady ostatnie 10 zł i wręczyła je opryszkowi, który nie zadowoliwszy się tym skromnym łupem, przeszukał jeszcze wszystkie inne szuflady w nadziei znalezienia większej kwoty.

Kiedy jednak poszukiwania okazały się bezowocne, bandyta zagroziwszy przerażonej p. Gruszeckiej zemstą w razie wzywania pomocy, śpiesznie się oddalił. Przez kilka godzin p. G. przesiedziała w obawie ponownego napadu zabarykadowana w mieszkaniu aż do powrotu męża, który dowiedziawszy się o napadzie, natychmiast zawiadomił o nim policję podając rysopis zbrodniarza, według relacji swej żony.

Na podstawie tych niedostatecznych danych policja rozpoczęła niezwłocznie pościg i w przeciągu kilku godzin, — co z uznaniem podnieść należy — opryszek znalazł się już w rękach policji, oraz znaleziono też u niego stary bębenkowy rewolwer, którym posłużył się podczas napadu.

Jest to bezrobotny „łazik" pochodzący wprawdzie z Wielenia, pow. czarnkowski, który przywlókł się jednak do Gdyni aż z Hamburga.

Jak się obronić przeciwko skutkom dewaluacji guldena gdańskiego.

Z Gdyni pisze nam nasz stały współpracownik redakcyjny:

Nagły spadek wartości guldena gdańskiego o 42,37% wywarł też ujemny wpływ i na kupiectwo gdyńskie, albowiem drakońskie zarządzenia senatu gdańskiego zdążają do utrzymania cen jeżeli już nie na poziomie zdewaluowanego guldena, to przynajmniej w takim stosunku, aby handel gdański mógł skutecznie konkurować z sąsiednim handlem gdyńskim.

Ten ostatni cel też rzeczywiście w znacznej części został osiągnięty, albowiem kiedy przed dewaluacją guldena kupcy gdyńscy w 20—25% swej klienteli ściągnęli przystępniejszemi cenami z Gdańska i Sopot, to obecnie stosunek ten zupełnie się odwrócił, gdyż mnóstwo klienteli gdyńskiej, która dotychczas zaopatrywała się na miejscu, wyjeżdża na zakupy do pobliskich Sopot a nawet Gdańska, gdyż różnica cen powstała wskutek dewaluacji, mimo opłaty kosztów przejazdu, jest jeszcze tak znaczna, iż wyjazd do Gdańska się opłaci, nawet i teraz, kiedy senat zezwolił kupiectwu gdańskiemu podnieść ceny na artykuły nie wyrabiane w Gdańsku o 23%.

W obronie zagrożonych swych interesów kupcy gdyńscy podjęli energiczną akcję. Na zwołanej dnia 6 bm. konferencji zastanawiano się nad tem, w jaki sposób przeciwdziałać tej gdańskiej inwazji. Z przykrością zaznaczyć musimy, że tak cały przebieg dyskusji jak i wysunięte propozycje uważać musimy za mało realne i nie rokujące wielkiego powodzenia, z wyjątkiem jednego racjonalnego i mogącego rzeczywiście przywrócić kupiectwu gdyńskiemu zdolność konkurencyjną i to zdolność trwałą, postulatu, mianowicie **wydatnią obniżkę czynszów na mieszkania i magazyny sklepowe,** które są w Gdyni o 100 do 150% wyższe aniżeli na obszarze w. m. Gdańska.

Czynsze za lokale i mieszkania w kalkulacji zysków tutejszych kupców są tak wysokim współczynnikiem, że w wielu wypadkach byli oni nawet przy dawnym parytecie guldena niezdolni konkurować z kupcami gdańskimi.

To też całe zagadnienie przywrócenia zdolności konkurencyjnej kupiectwu gdyńskiemu koncentrować się musi około jednego zasadniczego problemu, **t. j. obniżki czynszów za mieszkania i lokale sklepowe.** Z przykrością stwierdzić musimy, że kupiectwo gdyńskie dotychczas na tą oczywistą prawdę zamykało oczy i **w walce o obniżkę czynszów, prowadzoną od kilku lat przez tutejszy Związek Lokatorów nietylko nie brało żadnego udziału,** ale nie udzielało temu związkowi ze swej strony żadnej pomocy ani materjalnej ani moralnej, gdyż ofiary ponoszone dla molocha kamienicznego, przerzucali poprostu na swą klientelę. Przytem zapominali jednak o jednym ważnym momencie, że wskutek zbyt wygórowanych czynszów mieszkaniowych, pochłaniających 50—60% dochodów ich klienteli, obroty ich stale musiały się kurczyć, tak że nawet śrubowanie cen do maksymalnej wysokości nie mogło im dać wyrównania za zmniejszony o 60% w stosunku do r. 1928-29 obrót.

Zapóźno więc przyszli kupcy gdyńscy do tej świadomości, że wysokie czynsze biją nietylko ich klientów, ale pośrednio ich samych. Potrzeba było dopiero tak bolesnego smagnięcia biczem gdańskiej dewaluacji i znacznego zmniejszenia się marży ich zysków, ażeby sobie uświadomić szkodliwość ich dotychczasowej obojętności na lichwę mieszkaniową.

Groźna sytuacja, jaka obecnie przy ogólnej deflacji wytworzyła lichwa czynszowa nietylko wśród sfer urzędniczych i robotniczych — czego wyrazem było niedawne zebranie pracowników państwowych — lecz także i wśród gdańskiego kupiectwa, otworzy może i kompetentnym władzom oczy na fałszywą ich politykę spokojnego tolerowania lichwy mieszkaniowej w Gdyni.

Mamy też niepłonną nadzieję, że zwołane przez Związek Lokatorów **nadzwyczajne zgromadzenie dnia 12 bm.** o godz. 15 w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego zainteresuje nietylko szczupłe grono dotychczasowych bojowników o obniżkę czynszów i obrońców spraw lokatorskich, lecz zainteresuje również i dotkniętych tą plagą kupców gdyńskich, którzy na zebraniu tem będą mile widzianymi gośćmi.

Najpiękniejsza Hiszpanka.

Hiszpanja słynie z pięknych kobiet, a najpiękniejszą z nich ma być senorita Alicja Navarro, która ostatnio w Madrycie została wybraną „Miss Hiszpanją" i będzie reprezentować swój kraj na międzynarodowym konkursie piękności.

Zgon czołowego oskarżonego w aferze

Polsko-Belgijskiego Tow. Impregracji.

Warszawa, 11. 5. (tel. wł.) Zmarł w Warszawie czołowy oskarżony w głośnej sprawie nadużyć, popełnionych na szkodę P. K. P. przy impregnacji podkładów kolejowych przez Towarzystwo Polsko-Belgijskie. Zmarły ś. p. Józef Glazer, przebywał na wolności za kaucją hipoteczną w wysokości 800.000 złotych. Śledztwo w tej sprawie, prowadzone przez sędziego dla spraw wyjątkowego znaczenia, Demanta, trwa już od przeszło 2-ch lat ze względu na ogrom zebranego materjału i skomplikowane ekspertyzy. W tym stanie rzeczy sprawa w stosunku do zmarłego dyrektora Glazera zostanie umorzona.

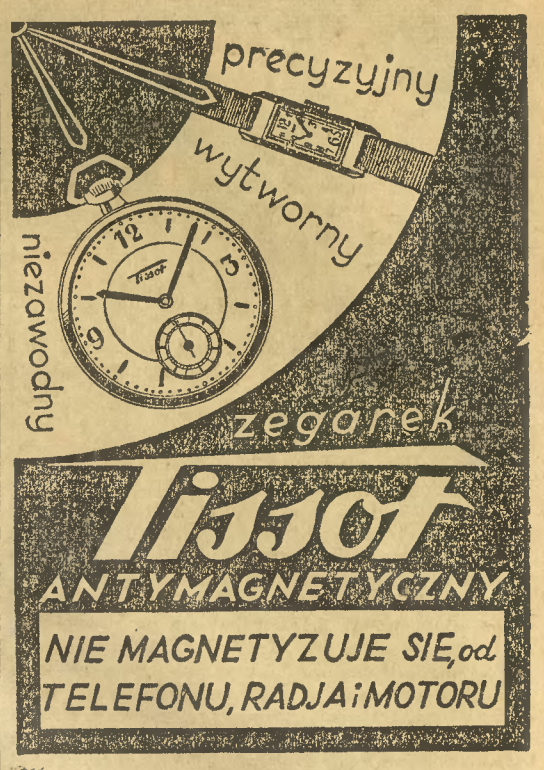

Sprzedaż zakładów „Skody" skarbowi państwa.

Zakłady sprzedano za 9.000.000 zł.

Warszawa, 11. 5. (tel. wł.) Agencja PID dowiaduje się, że w dniu wczorajszym do ksiąg hipotecznych Hipoteki Sądu Okręgowego w Warszawie wciągnięty został akt sprzedaży zakładów fabrycznych Sp. Akc. Polskie Zakłady „Skody". W wyniku dłuższych pertraktacyj podpisana została w kancelarji notarjusza Benedykta umowa sprzedaży pomiędzy reprezentantem zakładów, dyr. Umiastowskim, a szefem lotnictwa wojskowego, gen. Rayskim, występującym w imieniu M. S. Wojsk., oraz radcą prawnym P. Z. L. adw. Jezierskim. Objekty fabryczne fabryki silników „Skody" na Okęciu przeszły na własność skarbu państwa za sumę 9.000.000 złotych.

Wiosenna toaleta olbrzyma transatlantyckiego.

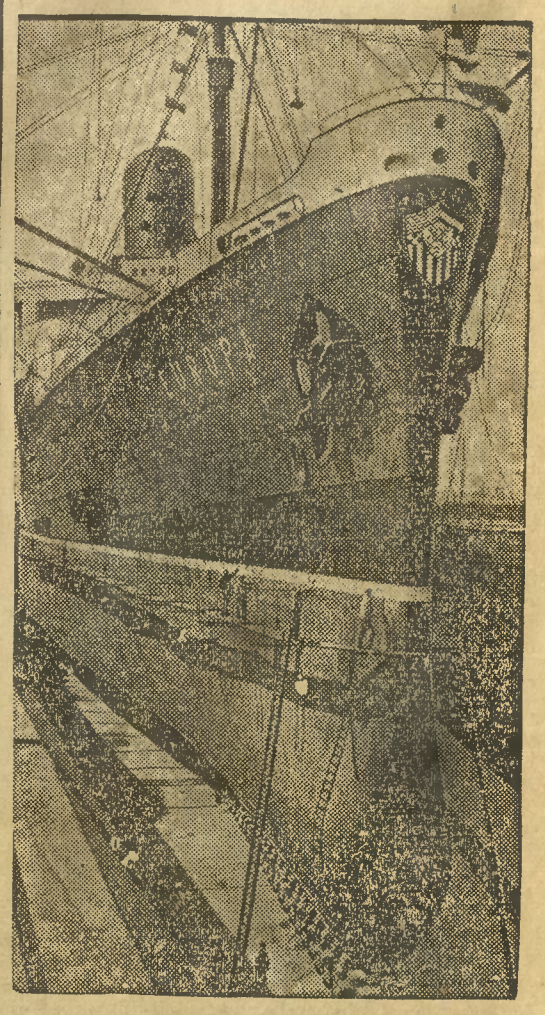

Wielki niemiecki okręt pasażerski „Europa" przed rozpoczęciem normalnej służby na Oceanie Atlantyckim przechodzi w porcie w Bremie doroczną toaletę wiosenną.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 11 maja 1935 roku

KALENDARZYK.

Dziś: Ewelijusza.
Jutro: Pankracego m.
Wschód słońca o godzinie 4.12
Zachód słońca o godzinie 19.41.

Stan pogody

Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, większem w dzielnicach północnych i wschodnich. **Cieplej. Słabe wiatry miejscowe.**

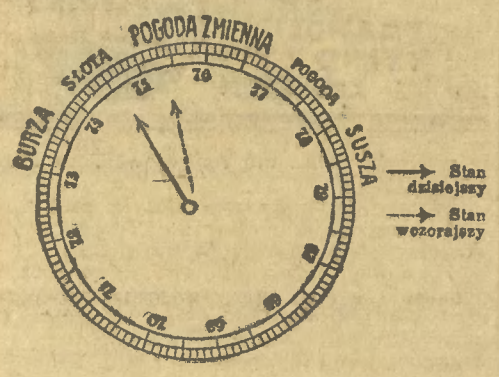

Termometr wskazywał dziś rano:

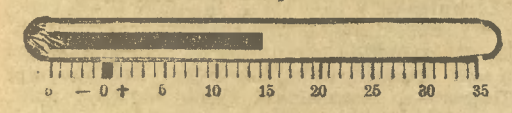

DYŻURY NOCNE APTEK
od 6—12 maja 1935 r.

1) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska nr. 91, telefon nr. 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telefon nr. 204.
3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telefon nr. 300.

Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedzielę, dnia 12 maja 1935 r. dr. Kube, ul. Gdańska 36, telefon nr. 18-40.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wynożycza książki również na prowincję.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Kidonia.

MUZEUM SZKOLNE otwarte codziennie od godziny 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę po raz pierwszy na naszej scenie zagości **„KIKI"** A. Picarda z p. Chmurkowską, doskonałą przedstawicielką roli tytułowej. Premjera dzisiejsza będzie pod znakiem humoru, werwy i nieustannej wesołości. Obok świetnej p. Chmurkowskiej udział biorą pp. Łukowska, Wieczorkowska, Dąbrowski, Dowmunt, Dzwonkowski, Dytrych, Kalinowski, Lochman i Wilamowski. Reżyserował St. Dąbrowski.

W niedzielę wieczorem po raz drugi **„KIKI".**

Poniedziałkowy wieczór wypełni **„ZEMSTA"** Al. hr. Fredry, specjalnie dla zjazdu b. działaczy niepodległościowych.

— **Dnia 12 maja br. w sali Teatru Miejskiego** urządza miejscowa **Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska** wielką rewję kostjumów, obejmującą historję ubioru od czasów najdawniejszych po dni ostatnie. Pokazy kostjumów przygotowanych ze znawstwem przez fachowe siły nauczycielskie szkoły zawodowej połączone będą z występami uczennic tejże szkoły: interpretacją słowną, muzyczną i choreograficzną. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 12. Dochód przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczennic. (8334

„Mroźni święci".

Trzy dni w połowie maja mają patronów, którzy na świat specjalne przykrości sprowadzają. „Mroźni święci", których czci poświęcone są dni 12, 13 i 14 maja wróżą wcale niewiosenne komplikacje w przyrodzie. Mróz, czasami śnieg, a w każdym razie oziębienie, to normalne zjawiska wcale nieprzyjemne w okresie kiedy się przyzwyczajami do panowania wiosny.

Dzień 12 maja ma za patrona św. Pankracego. Św. Pankracy, rodem z Frygji, przybywszy do Rzymu, przyjął wiarę chrześcijańską, mając lat 14 i został ścięty w roku 293 za cesarza Dioklecjana. Św. Pankracy uważany jest za mściciela krzywoprzysięstw.

13 maja obchodzi Kościół pamiątkę św. Serwacego, biskupa z Tongres, gorliwego przeciwnika Arjanów, który przepowiedział najazd Hunnów na Galię, wskutek czego wyprawiony został przez duchowieństwo do Rzymu, aby się modlił na grobach świętych Piotra i Pawła o odwrócenie tej klęski.

Dzień 14 maja poświęcony jest św. Bonifacemu z Tarsu, który za panowania Dioklecjana, odbywając pokutę za występne swoje stosunki z bogatą Rzymianką Aglao, poświęcił się pielęgnowaniu męczenników, pozostających w więzieniu. Pojmany, poniósł śmierć męczeńską. **Kości św. Bonifacego złożone są w kościele na Czerniakowie w Warszawie,** gdyż otrzymał je w darze od papieża Inocetego III fundator tegoż kościoła, marszałek Stanisław Herakljusz Lubomirski.

„Mroźni święci" nadchodzą, nie dziwmy się więc, jeśli będzie nam zimno.

Na marginesie.

13 maja upływa 9 lat od chwili, gdy obóz Marszałka Piłsudskiego wziął władzę w Polsce. Trzeba przyznać, że przez te 9 lat zrobiono dużo. Na różnych terenach osiągnięto mniej lub więcej szczęśliwe rezultaty. Jest jednak jeden teren, na którym sanacja ponosiła i ciągle ponosi raczej same klęski. Mimo wszystkie wysiłki, obóz rządowy nie zdołał sobie zdobyć młodzieży.

Jest niemal tragedją sanacji, że wchodząc w dziesiąty rok istnienia i sprawowania rządów w Polsce, nie ma żadnego oparcia w młodem pokoleniu. I właśnie u progu tego dziesięciolecia traci jedyną organizację, z którą — niesłusznie zresztą — łączyła wielkie nadzieje.

Jesteśmy świadkami likwidacji „Legjonu Młodych". Likwidacji, która już dawno powinna była nastąpić. „Legjon Młodych" był dziełem b. premjera Jędrzejewicza, którego polityka w stosunku do młodzieży stała się niedźwiedzią przysługą, wyrządzoną sanacji. Nikt może nie przyniósł tyle szkody obozowi i idei Marszałka Piłsudskiego, jak owi właśnie niewcześni reformatorowie wychowania młodego pokolenia.

„Legjon Młodych" powstał na fałszywych przesłankach. Zamiast twórczych idei i zdrowych haseł rzucił między młodzież obietnice posad rządowych i nadzieję dojścia do korytka. Jest rzeczą oczywistą, że wobec tego stanu rzeczy znaleźli się w szeregach organizacji ludzie bezwartościowi, karjerowicze i wogóle najgorsze męty. W takiej atmosferze wśród przywódców, karmionych z pieniędzy publicznych, zaczęły się wylęgać idee wywrotowe, rewolucyjne pomysły i ataki na największe świętości narodu polskiego — na Kościół i religję.

Na zło, które szerzył „Legjon Młodych", zwrócił w ostrej formie uwagę Episkopat. Wystąpiła również opinja publiczna, ale cóż to pomogło wobec wysokiego poparcia czynników decydujących.

Ostatecznie jednak „Legjon Młodych" przeciągnął strunę i jego opiekunowie stracili cierpliwość. Najwyżsi dostojnicy państwowi wycofali się ze stanowiska senjorów tej organizacji, motywując swój krok tem, że „Legjon Młodych" zeszedł na manowce. Lepiej późno niż wcale. Tym samym torem poszli dygnitarze prowincjonalni: „Legjon Młodych", którego jedyną siłą była opieka władz, zawisł w próżni. Najśmieszniej wyglądają różni kacykowie i fatyganci, którzy jak zwykle przesadzali w gorliwości i angażował się ponad miarę, stosując do przeciwników „Legjonu Młodych" nieraz zupełnie nieuzasadniony teror i nacisk urzędowy. Dzisiaj siedzą cicho, znalazłszy się na lodzie, jak i ci, którzy w nadziei zdobycia posad czy stanowisk afiszowali się błękitnemi koszulkami i pretensjonalnie stylizowanemi orzełkami. Żałować ich nie ma co. Mają to, na co sobie zasłużyli. Lżej może odetchną urzędnicy w tych instytucjach, w których szefowie groźbą odebrania kawałka chleba powiększali szeregi schodzącego na komunistyczne manowce „Legjonu Młodych". A ci szefowie mają przynajmniej kociokwik i niesmak, który zresztą wszystkim na śliskiej drodze służalstwa i lizusostwa grozi.

„Legjon Młodych" skończył się niesławnie. Z ostatnich jego chwil warto jednak zanotować dwa momenty charakterystyczne.

Jeden, to oświadczenie p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, który swoje wystąpienie z senjoratu „Legjonu Młodych" tak motywuje:

„W związku z tem, że „Legjon Młodych" wbrew ostrzeżeniom zboczył na grunt działalności politycznej, przyjmując charakter organizacji partyjnej, rezygnuję ze stanowiska senjora „Legjonu Młodych".

Więc „Legjon Młodych" dopiero wbrew ostrzeżeniom zboczył na grunt działalności politycznej? A myśmy myśleli, że od samego założenia jego charakter był zdecydowanie polityczny. I że właśnie dla celów politycznych został wogóle założony.

Drugą rzeczą, na którą warto zwrócić uwagę, przypomina pismo sanacyjne, a mianowicie wydawane przez b. wojewodę poznańskiego Dunin-Borkowskiego „Problemy", zamieszczając na całej pierwszej stronicy satyryczny nekrolog z gwiazdą pięcioramienną na czele:

Smutnej pamięci
Legjon Młodych

po długich, a ciężkich wysiłkach opinji publicznej, zakończył swój zasłużony dla sprawy kolektywizmu żywot.

Nabożeństwo żałobne wedle obrządku stalinowskiego, odbędzie się w krematorjum dla postępowych bezbożników, na które to obrzędy zaprasza

nieutulona w żalu córka
Straż Przednia.

Tak, została jeszcze „Straż Przednia" — organizacja młodzieży szkół średnich, która dotąd znajdowała się pod rozkładowym wpływem „Legjonu Młodych". Coś trzeba z nią zrobić. Albo zmienić jej charakter, albo też rozpędzić na cztery wiatry.

Już z czego jak z czego, ale z młodzieży nie ma sanacja pociechy. I to jest przykra refleksja na dzień 9-lecia wypadków majowych.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** przynosi znakomitą ulgę. Zalec. p. lek.

Wystawa zbiorowa obrazów J. Kidonia w Muzeum Miejskiem.

W niedzielę o godz. 12,40 w południe nastąpi **w Muzeum Miejskiem otwarcie wystawy obrazów Józefa Kidonia.**

Na tę ze wszechmiar interesującą i ciekawą wystawę nadesłał znany artysta przeszło pięćdziesiąt obrazów, m. in.: **portrety, kompozycje, kwiaty i martwą naturę** — wszystko z ostatnich lat twórczości.

Kidoń, ślązak z urodzenia, studjował u prof. Batowskiego we Lwowie oraz w Wiedniu. Po kilkuletnim pobycie w Warszawie odbył studja we Włoszech, głównie w Rzymie i Florencji. Następnie wyjechał na dłuższy czas do Raguzy, Paryża, Belgji i Amsterdamu.

Dla Kidonia studjum portretowe jest zagadnieniem, które usiłuje on rozwiązać coraz to w inny sposób. Jako wyjątkowo wnikliwy i subtelny malarz kobiet, jest Kidoń artystą, do którego świat i życie przemawiają całą różnorodnością form, kształtów i barw. Ale **Kidoń poprzez tę formę zewnętrzną sięga głębiej, do podstaw psychiki ludzkiej, do tajników duszy.** W tym wysiłku wewnętrznym artysty tkwi tajemnica siły wyrazu jego portretów.

Wystawa prac Kidonia zasługuje na jak największą propagandę i zainteresowanie wszystkich warstw społeczeństwa.

IX. serja premij konkursowych

dla czytelników „Dziennika Bydgoskiego".

uczestniczących w plebiscycie w związku z konkursem okien wystawowych w Bydgoszczy.

Wacław Małek, Promenada 12; Klara Ciesińska, Zduny 6; Leon Śmigiel, Poznańska 26; R. Jakubowska, Szubin, Kcyńska 15; Helena Skowrońska, Szczecińska 8; Ks. Ludwik Pitlok, Al. Ossolińskich 2; Anna Chraplak, Bocianowo 4; Bronisław Jabłoński, Kopernika 5; Henryk Kaczmarek, Śląska 29; Jadwiga Kledzik, Grunwaldzka 101; Marja Głogowska, Grunwaldzka 103; Felicja Drzycimska, Chełmińska 22; Ryszard Krassowski, Kordeckiego 18; Feliks Ciernlewski, Nowy Rynek 1; Czesław Kasprzak, Jezuicka nr. 8; Feliks Jankowski, Babia Wieś 21; Jan Marchewka, Chełmno, Focha 34; Franciszka Brodowska, Pomorska 32; Edmund Wiełnitz, Pomorska 20; Marjan Płażalski, Grunwaldzka 73; Janina Żuchowska, Gdańska nr. 127; ks. dr. Ludwik Moska, Księży Misjonarzy 6; Anna Nowicka, Kościuszki 60; Albin Wolnikowski, Chodkiewicza 14; Marja Elminowska, Długa 84; Agnieszka Kolasa, Gdańska 186; Marja Lechowska, Chodkiewicza 7; Ludwik Suligowski, Gdańska nr. 127; Józefa Jeske, Król. Jadwigi 7; Agnieszka Latuszewska, Toruń, Klonowicza nr. 27; Ignacy Ruciński, Wileńska 6; Zdzisław Kmieć, Podchorążych 33; Sylwester Ronowicz, Gdańska; Stefan Kurdelski, ulica Dworcowa 14; Tadeusz Rotecki, Zbożowy Rynek 6; Stefan Boniewicz, Promenada 12.

Premje dla czytelników serji IX wydawać będziemy w poniedziałek, 13 bm., w oddziale „Dziennika Bydgoskiego" przy ulicy Dworcowej 5, po południu od godz. 16—18, za przedłożeniem wykazu osobistego. Zamiejscowym wysyłamy nagrody pocztą.

X serję (ostatnią) premij konkursowych dla czytelników zamieścimy w poniedziałek, 13 bm.

Wysoki artyzm i wzniosły cel.

Przed koncertem na budowę kościoła w Brzozie.

(hk) Ambicją miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego jest, **aby w Brzozie — na miescu, gdzie powstańcy wielkopolscy swojem życiem okupili niepodległość ojczyzny — stanęła w jak najkrótszym czasie świątynia na chwałę Bożą,** a ku pożytkowi mieszkańców tej okolicy, dotąd pozbawionych miejsca modlitwy. Budowa kościoła, rozpoczęta przed kilku laty, posuwa się w miarę funduszów, uzyskiwanych dzięki ofiarności publicznej. Komitet budowy kościoła nie szczędzi trudów, by te fundusze od społeczeństwa wydobyć. Różne imprezy mają za cel powiększenie zasobów i przyśpieszenie prac przy kościele.

Z cyklu tych imprez **w piątek, 17. bm. w auli gimnazjum Kopernika odbędzie się koncert, który ze względu na cel i ze względu na swoją wartość powinien zainteresować całą Bydgoszcz.** Najwyższy poziom artystyczny zapewniają wykonawcy. Z ramienia Organizacji Ruchu Muzycznego, t. zw. „Ormuzu" przyjeżdża z Warszawy słynny **kwartet polski** w składzie: **Irena Dubiska** - I skrzypce, **T. Ochlewski** - II skrzypce, **M. Szaleski** - altówka i **Z. Adamska** - wiolonczela. Poza tem udział biorą **J. Wysocka** - fortepian i **Irena Dubiska** - skrzypce solo.

Nazwiska te mówią same za siebie i gwarantują, że wykonanie programu będzie stało na naprawdę wysokim poziomie, a program ten zawiera m. in. takie utwory, jak **Bethovena** kwartet smyczkowy — popularny „Harfen-Quartet", kwintet fortepianowy **Zarębskiego** i utwory skrzypcowe / **Mozarta, Zarzyckiego i Bazziniego.**

Już dzisiaj zainteresowanie, jakie ta impreza zdołała wzbudzić, każe wróżyć jej pełne powodzenie.

Hotel „SAVOY" w Łodzi

Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel **„Savoy".** Komfort, bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrzewanie, garaż i t. p. (5158) **Niskie ceny.**

Józef Palejowski
współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem" w Bydgoszczy.

Dziada Polikarpa śpiewanie

Na lubilejusz prosił me król Jerzy.
List Wam pokaże, żeli kto nie wierzy.
Ino ten list jest niewiela co warty, bo...
bez szifkarty.

Prosił me słowy.

— Polikarpie dziadzie! Pragne obaczyć cie na tyj paradzie, żebyś się dziwał, jako wielga chwała me napotkała. Z za krańców świata do Londyna śpieszą kacyki, radże... kużden z mnogą szeszą; kużden z podarkiem, z hołdem i pokłonem przed moim tronem. Takich cudności, jakie dziś w Londynie, nie ujrzysz — chyba w wieczności krainie. Ludów wszelakich jeszcze większe mrowie niż w Częstochowie.

Na grzeczne zaprosiny odpisałem:

— Monarcho! Dziad się kontentuje małem. Na te przepychy, parady i hece — to ja nie lece.

Co wielgie huczne — zawdy me przeraża; a przykład mam z bogacza i Łazarza, z pieśni o Bogu psalmisty Dawida, któren to przyda:

„On ubogiego z gnoju wyprowadzi
I z bogaczami do stołu posadzi".

Jakoż nie wierzyć mądremu psalmiście, gdy tak jest iście?

Był Krezus, bogacz; szczęśliwym sie mienił. Dzisia go nie da: w kryzys sie odmienił. Były okropne pogańskie potęgi — dostały cięgi.

Taki król pyszny Nabuchodonozor[1]) — jak krowa — trawe, zielsko brał na ozor. Neron[2]), co w złocie chadzał i we srybrze, utopion w Tybrze...

Zato zaś Saula[3]), któren pasał osły, na izraelski tron żydy wyniosły i zaś pastuszka, co zgładził ze świata procą Goljata.

Nie trzeba szpyrać i w biblijnyj dobie. Przyjrzyj sie dzisia niejednyj osobie: Choć lichy rodem, niekoronowany — wżdy pan nad pany.

Więcyj nad króle i znaczy i czyni: Kemal turecki, Hitler, Mussolini i nasz Marszałek, za którego zdrowie piją królowie.

Przychylność tłumów — jak ta pańska łaska: Dziś wiwatuje, jutro po łbie trzaska. Jedna odmiana i niepowodzenie, a spadniesz w cenie.

Nie wiecznie trwałe, co błyszczy paradnie. Człek, ród kraj, państwo największe upadnie: Assyryjczyki, Persy. Macedony, rzymskie legjony...

Tamci na lądzie w zwycięskim pochodzie, Anglik potęgę zbudował na wodzie. A może wnetki ląd i wodę zetrze silne powietrze? Szak dziś potęga — to aeroplany, a młoda siła szczepów — to Słowiany. Może nas większa parada nie minie jak ta w Londynie?

A potem może przydzie nowa farsa: Glob ziemski zawojują ludzie z Marsa? A potem... Któż się tyj przyszłości dowie? Kręci się w głowie.

---

[1]) Daniel 4. 33. Tejże godziny wypełniło się ono słowo nad Nabuchodonozorem; bo go wyrzucono od ludzi, a trawę jadał jako wół...

[2]) Okrutny cesarz rzymski zginął marnie, a ciało jego wrzucono do Tybru.

[3]) Pierwsza księga Samuelowa 10. 1.

Pierwszy z serji 25-ciu procesów znanej rodziny złodziejskiej.

Echa włamania do mieszkania wdowy po zmarłym dyr. gimnazjum.

(ak). Przed miesiącem wielką sensację wywołało w Bydgoszczy wykrycie bandy złodziejskiej, której udowodniono włamania i kradzieże w 25 wypadkach. Poza tem policji bydgoskiej udało się wykryć także olbrzymi magazyn skradzionych przez tą szajkę złodziejską przedmiotów, znajdujących się w pewnej **starej szopie szkoły powszechnej na Bartodziejach.** Banda ta, złożona była **z 20-letniego robotnika Władysława Pawlaczyka, brata jego 23-letniego Antoniego Pawlaczyka, szwagra Pawlaczyków 36-letniego robotnika Józefa Podkościelnego,** oraz udzielającego pomocy wspomnianej bandzie **58-letniego ojca Pawlaczyków, Józefa.** Wszyscy powyżej wymienieni stanęli w wczorajszy piątek przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy, odpowiadając za pierwszą wielką kradzież, dokonaną w dniu 16 stycznia br. w mieszkaniu wdowy po zmarłym dyrektorze Gimnazjum Miejskiego im. Kopernika, ś. p. Antonim Łabędzińskim.

Antoni Pawlaczyk, brat jego Władysław oraz szwagier Podkościelny wtargnęli w godzinach porannych przez wybicie okna **do mieszkania p. dyrektorowej Anieli Łabędzińskiej** przy ul. 20 Stycznia 24 i po wyłamaniu szuflad wykradli **3000 sztuk starych monet wartości 2000 zł,** stanowiące zbiór po zmarłym dyrektorze, który był zapalonym numizmatykiem. Poza cennemi monetami, złodzieje zabrali jeszcze inne przedmioty. Powyższy zbiór monet ojciec Pawlaczyków starał się sprzedać później w Gnieźnie pewnemu zegarmistrzowi, który, mając słuszne podejrzenie co do pochodzenia monet, doniósł o tem policji gnieźnieńskiej. Policja zajęła się bliżej tą sprawą i osobą Pawlaczyka.

Na wczorajszej rozprawie żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy, a ojciec Józef Pawlaczyk tłumaczył się, że monety **znalazł rzekomo w krzakach na Bielawkach.** Sąd wobec niezbitych dowodów nie mógł dać wiary wykrętnym tłumaczeniom szajki złodziejskiej i skazał karanych już przed sądami **Antoniego Pawlaczyka, brata jego Władysława i szwagra jego Józefa Podkościelnego każdego po jednym roku więzienia.** Józef Pawlaczyk natomiast skazany został za paserstwo **na dwa miesiące aresztu** z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat trzech. W najbliższym czasie czekają powyższą czwórkę dalsze procesy.

4318

8445

XII. Tydzień Lotniczy.

O wy polskiego nieba cudne ptaki
Któż wam nie pośle duszy pozdrowienia
Gdy przemierzacie napowietrzne szlaki
Wśród dnia złotego i wśród nocy cienia,
Wplatając w ciszę milczących przestworów,
Wiecznie bijące serce swych motorów.

Ileż muzyki jest w tym groźnym szumie
Dla tego, który duszą się zasłucha
I tajemniczą pieśń maszyn rozumie
I tak ją zamknie w głębi swego ducha
I tak ią w swoim sercu wygromni
Że już to serce o niej nie zapomni.

Muzyko maszyn, grajże nam rozgłośnie,
Coraz potężniej i coraz rozlewniej,
Niech z dnia na dzień twoja siła rośnie,
Bo własnej ziemi nie będziemy pewni,
Póki polskiego nieba nie zawali
Nieprzeliczony klucz orłów ze stali.

Lotnictwo polskie okryło się chwałą
I ciągle nowych rodzi bohaterów
Lecz ptaków-maszyn mamy wciąż za mało,
Aby odpędzić sępy chciwe żerów,
Więc o ofiary nie prosi, lecz krzyczy
Ten nasz Dwunasty Tydzień Lotniczy.

Henryk Zbierzchowski.

Kształcenie się zdolnym dziewczętom umożliwia Tow. Pomocy dla dziewcząt.

Na terenie Bydgoszczy działa od r. 1927 **Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt, którego zadaniem jest umożliwianie zdobywania wiedzy zdolnym, ale nie posiadającym dostatecznych środków materjalnych dziewczętom z naszego terenu.** Towarzystwo pracuje owocnie, o czem można się było przekonać na odbytem ostatnio w Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem walnem zebraniu, które zagaiła przewodnicząca p. **Wanda Górska.** Sprawozdanie z działalności złożyła sekretarka p. **E. Szymkiewiczówna.**

W r. 1935 praca oddziału bydgoskiego weszła na nowe tory, uniezależniła się bowiem od centrali w Poznaniu.

Od tej chwili zarząd oddziału bydgoskiego sam dysponuje funduszami. T. P. N. dla Dziewcząt udziela pomocy przedewszystkiem mieszkankom Bydgoszczy a następnie okolicy. Od początku swej działalności **oddział Bydgoszcz udzielił pomocy około 50 dziewczętom.** Kształciły się one w uniwersytetach, szkołach zawodowych wyższych i niższych, seminarjach nauczycielskich i t. d. **W roku szkolnym 1934/35 Tow. udziela stypendjom 8-miu kandydatkom, 5 z nich kształci się na uniwersytecie w Poznaniu, 1 w Warszawie i 2 w szkołach zawodowych w Bydgoszczy.** Coraz cięższe warunki życiowe wpływają na zmniejszenie się liczby członków, mimo, że składka członkowska została obniżona do minimum. T. P. N. dla Dz. mogłoby przetrwać ten ciężki czas, gdyby dawne stypendystki i ich rodziny poczuwały się do obowiązku spłacania Tow. długu, zaciągniętego często w bardzo dla nich krytycznej chwili. Niestety zarząd Tow. stwierdza, że **tylko dwie stypendystki spłacają swe zobowiązania.** Reszta zapomniała, że młodsze ich siostry daremnie wyczekują pomocy Tow., aby móc dalej się kształcić. Dodać do tego trzeba, że ani **dawne stypendystki, ani ich rodzice nie należą najczęściej do grona członków P. N.**

Pomimo tych bardzo ciężkich warunków zarząd T. P. N. dla Dz. ma niezachwianą wiarę, że **społeczeństwo bydgoskie, tak zawsze ofiarne, gdy chodzi o potrzeby młodzieży, nie pozwoli upaść tej placówce.**

To też zarząd gorąco dziękuje za dotychczasowe poparcie stałym członkom a także i jednorazowym ofiarodawcom za ich ofiarność na rzecz P. N.

Zainteresowanie tą placówką wzrasta. Ostatnio na członka Tow. wpisało się **Koło Rodzicielskie przy Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem.** Poparcie Tow. Pom. Nauk. przez tak wpływowe i liczne stowarzyszenia rokuje zwrot ku lepszemu rozwojowi Tow. Pom. Nauk. dla Dz.

Sprawozdanie kasowe złożyła zasłużona i nie szczędząca trudów dla Towarzystwa skarbniczka **p. Halina Stabrowska.**

Zarządowi udzielono absolutorjum, a w uznaniu dla jego pracy wybrano nowy zarząd w składzie niemal niezmienionym. Do władz Towarzystwa wchodzą więc pp.: **Wanda Górska** — przewodnicząca, **Bronisława Kokolow** — wiceprzew., **E. Szymkiewiczówna** — sekretarka i **Halina Stabrowska skarbniczka.** Do sekcji dochodów nieestałych, pozostającej pod przewodnictwem p. **M. Chęcińskiej,** wchodzą pp.: **Englichtowa, Kawa, Kwiatkowski, Lipińska, Polakowska, Słojewska, Srzednicka, Szmelterowa i prof. Turwid.** Komisję rewizyjną stanowią: **ks. prof. Hanelt, pp. Güntzlowa i Pawlak.**

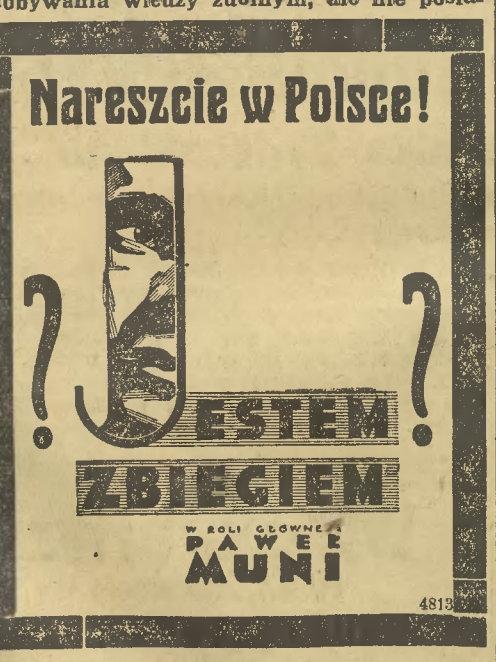

4813

—::—

— Wszyscy w niedzielę do Strzelnicy! Towarzystwo św. Ignacego zaprasza obywateli życzliwych działaczom niepodległościowym z obczyzny, na **wielki festyn ludowy** w ogrodzie Strzelnicy. Początek o godz. 3 po południu. Wieczorem tańce. Wejście do ogrodu tylko 20 groszy.

Kalendarzyk Ch. Dem.

KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie w sobotę, 11 bm., o godz. 19 u W. Kujawskiego. Uprasza się o zabranie legitymacyj członkowskich. Liczny udział pożądany. Posiedzenie zarządu godzinę wcześniej.

—::—

Panie Domu jako poetki.

Niektóre kobiety są nietylko dzielne w gospodarstwie domowem, lecz umieją również wypowiedzieć się trafnie. Wiele z nich posiada nawet talent poetycki, o czem można było się przekonać z okazji rozpisanego niedawno przez firmę Kołłontay konkursu premjowego. Wiele Pań wychwalało w pełnych humoru rymach zalety mydła Kołłontaya z pralką. Komisja Konkursowa miała trudne zadanie, aby z pośród licznych nadesłanych dobrych wierszy wybrać najlepsze, które zostały premjowane. Jeden z tych wierszy ogłasza firma dziś w dziale inseratów.

Inowrocław-Zdrój daje zdrowie i wypoczynek.

Wśród zdrojowisk krajowych zajmuje Inowrocław osobne miejsce. Przypomina nam zachodnie miejscowości kuracyjne, posiada bowiem wszystkie zalety letniska w połączeniu z komfortem i wygodami, do których przyzwyczajony jest przybysz z miasta.

Położony nad Notecią leży Inowrocław między dzielnicą wielkopolską a pomorską i to zarówno turystycznie, historycznie i geograficznie.

Okolicy Inowrocławia nie brak specyficznego uroku, który tak dobrze oddali wielcy pisarze Kujaw Zachodnich, Jan Kasprowicz i Stanisław Przybyszewski. To też powodzeniem cieszą się wśród kuracjuszy wycieczki tradycyjne do Kruszwicy nad jezioro Gopło, szlakiem Lechickim przez Strzelno, Mogilno i Trzemeszno z ich starodawnemi kościołami, do Gniezna z jego katedrą.

Klimat Inowrocławia podlega już w pewnym stopniu wpływom morza, jest równy, łagodny. W roku 1934, tak smutnie zapisanym z powodu powodzi i deszczów w całym nieomal kraju, panowała w Inowrocławiu przez całe lato najpiękniejsza pogoda.

Poza znanemi środkami leczniczemi zdrojowiska: silną solanką, ługiem i borowiną coraz to większe powodzenie mają kuracje u nowego źródła pitnego o charakterze słonogorzkim, dającem wodę o swoistym indywidualnym składzie, zbliżonego poniekąd do znanego źródła Kissingen Rakoczy, a równocześnie do wód Karlsbadu i Marienbadu.

I jeszcze jedna osobliwość zdrojowiska Inowrocław: ilość kąpieli i zabiegów wydanych we wszystkich zakładach i sanatorjach wyższą jest za ostatnie lata kryzysowe od ilości wydanej w latach 1928-30.

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja", hotel i restaur., Dworcowa 19.

Instytuty kosmetyczne:

Po wydoskonaleniu się w Wiedniu wznowiliśmy przyjęcia. Hormonowe zabiegi. Masaże. Fizykalna terapja. „Cedib", Słowackiego 1.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń — Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30 **18.01,** 19.58, **21.26** (tranzytowy), 23.16.
Tczew — Gdańsk — Gdynia: 0.40, 3.56, 5.50, **7.35,** 12.13, 13.13, 17.17, **20.03,** 20.10.
Kościerzyna — Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło — Piła: 0.01, 6.15, **10.49** (tranz) 14.45, 19.46.
Unisław — Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55.
Inowrocław — Poznań: 2,21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, **22.25.**
Wągrowiec — Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2.21, 13.40.

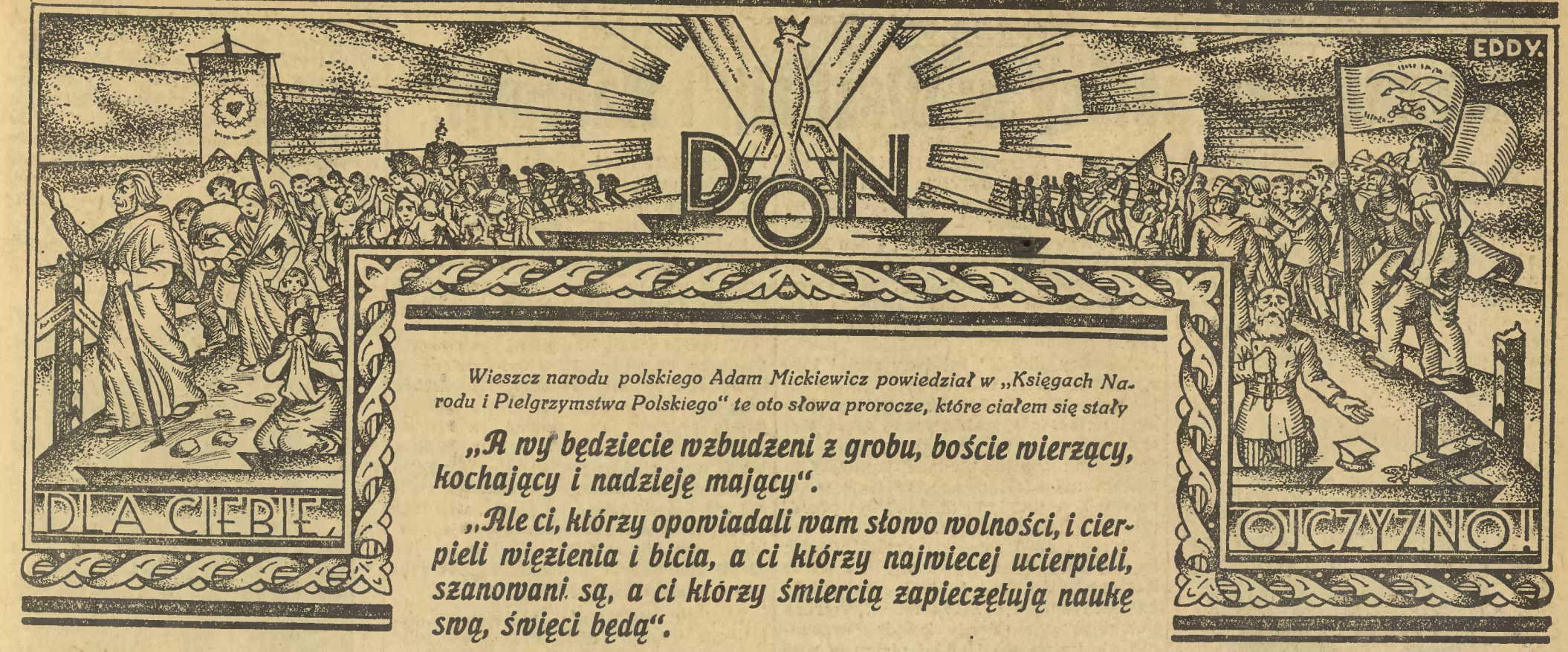

Wieszcz narodu polskiego Adam Mickiewicz powiedział w „Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego" te oto słowa prorocze, które ciałem się stały

„A wy będziecie wzbudzeni z grobu, boście wierzący, kochający i nadzieję mający".

„Ale ci, którzy opowiadali wam słowo wolności, i cierpieli więzienia i bicia, a ci którzy najwiecej ucierpieli, szanowani są, a ci którzy śmiercią zapieczętują naukę swą, święci będą".

Serdecznie witamy!

Bydgoszcz w murach swoich gości **zjazd działaczy niepodległościowych z obczyzny i ziem niewyzwolonych.** Zgromadziła ich nietylko chęć spotkania się po wielorocznej rozłące, wymiany uścisków spracowanych dłoni, wspomnienia dni tułaczych — pełnych trudów i walki — ale i przypomnienia się społeczeństwu.

A jest i komu i co przypomnieć. Wydziedziczeni pruską polityką eksterminacyjną — z ojcowizny, poszli w świat daleki. Opuścili ziemię ojczystą, aby chleba szukać wśród obcych. W pocie czoła wysługiwać się musieli obcemu kapitałowi, pracowali na roli, w kopalniach, hutach i w handlu, otoczeni morzem wrogiego żywiołu, nastawającego na byt ich materjalny i narodową odrębność.

A jednak się ostali!

A nietylko ostali... Podtrzymywani **wiarą w nieśmiertelność ducha narodu polskiego,** hartowani zażartością walki, podsycani miłością Ojczyzny, wlewaną w ich serca przez wieszczów narodu, pilnie czytanych, z obrony — z początkiem bieżącego stulecia — **przeszli do ataku.** Z domów swoich uczynili **fortece,** o których mury rozbijały się fale germanizacyjne, idące od warsztatów pracy, z urzędów, kościołów i szkół. A potem sprzęgli swe niezdobyte ogniska domowe siecią potężnych organizacyj społecznych, przy pomocy których nieśli oświaty kaganiec między ciemnych i słabych, upadających na duchu, budzili gnuśnych i ospałych, pielęgnowali piękno mowy polskiej, bronili się przed wyzyskiem i wzmagali swoją siłę gospodarczą, oszczędnościami swemi zasilając zasoby kraju i wspierając walkę o wydzieraną nam ziemię, walczyli o uznanie swojej wartości i narodowej odrębności i wreszcie **wprawiali ramię swoich młodych pokoleń do walki zbrojnej o niepodległość ciemiężonego kraju.**

A pochód ich ku Polsce wolnej znaczą **ofiary i cierpienia i triumfy.**

Starczy zaglądnąć do aktów sądów pruskich, zaznajomić się z przebiegiem tysięcy procesów, poznać nazwiska licznych sprawy polskiej męczenników, którym kaźń pruska za trud dla Polski była nagrodą starczy przypomnieć rozpędzane wiece i pochody pogrzebowe, wywracane na cmentarzach nagrobki z polskiemi napisami, rozrąbywane drzwi polskich lokali posiedzeń, nieme zjazdy i zloty i zajęcia polskich sztandarów;

— starczy zapytać w wojsku polskiem, ilu w niem było ochotników-sokołów z obczyzny, którzy na ziemi polskiej stanęli po raz pierwszy, kiedy zagrzmiał róg wolności i ilu w niem dziś jeszcze jest dzielnych podoficerów którzy porzucili na obczyźnie kilof czy młot, albo wprost z okopów wielkiej rzezi ludów pośpieszyli do Polski zmartwychwstającej, by jej służyć orężem, i do dzisiejszego dnia trwają w szeregach jako **wychowawcy młodego żołnierskiego pokolenia;**

— starczy zajrzeć do spisu sług bezpieczeństwa, ilu tam jest takich, którzy bez szkoły polskiej wychowali się w twardej szkole życia na obczyźnie i dziś czuwają nad bezpieczeństwem naszych domostw od granic zachodnich do kresów wschodnich naszego państwa;

— to wszystko da nam dopiero skromny obraz gigantycznego wysiłku, dokonanego przez społeczność polską na obczyźnie dla zachowania ducha polskiego oraz przygotowania i zabezpieczenia jego zwycięstwa.

FRANCISZEK MAŃKOWSKI,
kawaler orderu „Polonia Restituta",
prezes zarządu centralnego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, jeden z najbardziej zasłużonych weteranów narodowego ruchu robotniczego na wychodźtwie i w kraju.

A tego wysiłku olbrzymiego dokonał **lud, — prosty lud** — wsparty ofiarną pracą garstki inteligentów, po części z kraju przybyłych, po części z ludu wyrosłych i przez lud ten ofiarnie wychowanych.

Dziś gromadzą się w Bydgoszczy tego ludu polskiego z obczyzny **najprzedniejsi przedstawiciele.** Niewątpliwie w ich wspomnieniach, rozważaniach i naradach odezwie się pytanie: Ażali wszystko jest w Polsce tak, jak sobie to w swoich marzeniach wyobrażali? Rzeczywistość przysłania obrazy wymarzone. Niejedni zawiedzeni, gorzko w sercu rozżaleni, skorzy są sądzić, że ich trud był w dużej mierze daremny. A jednak **nie powinni oni upadać na duchu!** Niechaj ich hasłem na nowo stanie się słowo wieszcza, które w niejednym domu polskim na obczyźnie widzieliśmy wyszyte ręką Polki na obrusach: **„Dość już długo brzmi na strunach wieszczów żal, czas uderzyć w strunę drugą, w czynów stal!".**

FELIKS NOWOWIEJSKI,
kompozytor „Roty",
laureat państwowej nagrody muzycznej, szambelan papieski, wielki syn ziemi warmińskiej, ofiarnie pracował wśród Polonji berlińskiej i w czasie plebiscytu 1920 r. na ziemiach niewyzwolonych.

Tak Drodzy Goście! Nie czas Wam spocząć na laurach! Macie prawo **żądać uznania** waszych ofiarnych wysiłków. Niewątpliwie! Dziś, kiedy na podstawie **nowej konstytucji** wartością wysiłków i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego **uprawnienia** do wpływania na sprawy publiczne, więcej niż przedtem. Ale poza tem pozostaje Wam **obowiązek dalszej wytrwałej pracy na rzecz państwa.**

W ciężkiej walce o byt i o polskość wyrobiliście w sobie niezwykłe walory. Cechuje Was **wytrwałość i hart, zdolność organizacyjna, ofiarność na cele społeczne** i gorejąca żywym płomieniem **bezinteresowna miłość Ojczyzny.** Te walory należy nietylko przechować, ale przelewać na innych, ażeby życie publiczne w niepodległej Polsce przesiąkło tym duchem, jaki cechował Waszą walkę i Wasz zwycięski, pełen znojnego trudu pochód ku Polsce. Chcieliście zawsze — jak i my tu w kraju — mieć Polską nietylko wolną ale i **szczęśliwą i potężną.** Dokładajcie do jej budowy niestrudzenie Waszą doświadczoną w pracy ciężkiej dłoń.

Składając hołd należny Waszej rzetelnej zasłudze,

Witamy Was serdecznie!

Protektor zjazdu
b. działaczy niepodległościowych

LEON BARCISZEWSKI,
prezydent miasta Bydgoszczy,

zamieszkiwał w Berlinie około 20 lat. Przez długie lata był prezesem Związku Towarzystw Polskich, prezesem Przemysłowców Polskich, członkiem zarządu Komitetu Politycznego i innych instytucyj polskich na obczyźnie. Jako członek Komitetu Politycznego organizował wiece oświatowe i wygłaszał na nich referaty, objeżdżając osobiście dziesiątki osiedli niemieckich, w których pracowali Polacy.

Przez sześć lat oddał się wyłącznie pracy dla wychodźtwa jako sekretarz „Towarzystwa Opieki nad wychodźcami sezonowymi w Niemczech", kierując biurem centralnem w Berlinie i organizując biura okręgowe w innych miejscowościach.

W listopadzie 1918 r. został p. Barciszewski powołany na sekretarza konsularnego, a później na wicekonsula Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie. W początku 1920 r. idzie jako konsul do Essen i tą najtrudniejszą wówczas zagraniczną placówką polską, podczas przymusowej okupacji Zagłębia kieruje przez pięć lat. W roku 1925 obejmuje prezydenturę miasta Gniezna, a w roku 1932 prezydenturę miasta Bydgoszczy.

Nr. 21. Berlin, niedziela dnia 28 marca 1897 Rok VIII.

GAZETA POLSKA
W BERLINIE
z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „LESZEK".

Do Sz. Czytelników i Przyjaciół „Gazety Polskiej"

Ostatni numer „Gazety Polskiej" w Berlinie.

Choć na obczyźnie — zawsze wierni ojczyźnie!

Wychodźcy polscy w Westfalji i Nadrenji.

Niemiecka statystyka urzędowa liczbę Polaków Westfalji i Nadrenji w r. 1910 podawała na **254 202 dusz.** Liczba ta nie wytrzymuje krytyki, gdyż Niemcy świadomie nie zaliczali do narodowości polskiej **Mazurów wschodniopruskich i Kaszubów,** choć i oni mówią językiem polskim. Samych Mazurów mieszkało w okręgach górniczych ponad 100 tysięcy. Jeżeli doliczymy t. zw. dwujęzycznych, których Niemcy odróżniali od „czystych" Polaków, a takich

Ś. P. HIPOLIT SIBILSKI,
od 1877 r. założyciel dziesiątek towarzystw polsko-katolickich na obczyźnie.

miało być dokładnie 27.000, otrzymamy ogólną liczbę Polaków na zachodzie Niemiec **331.000.** Przyrost wynosił około 20.000 rocznie. Jeżeli to wszystko uwzględnimy, śmiało przyjąć możemy liczbę **400.000 Polaków w westfalsko-nadreńskich okręgach.** Doliczając kolonję polską w Hamburgu, Bremenie i w innych miastach, dojdziemy do cyfry **600.000 polskich wychodźców na zachodzie Niemiec,** oprócz **130.000 Polaków w Berlinie.**

Dr. Stanisław Wachowiak w swojej pracy naukowej poświęconej wychodźtwu polskiemu westfalsko-nadreńskiemu twierdzi, że **cały przemysł niemiecki stał robotnikiem polskim.** Instytucje tak potężne finansowo, jak Knappschaft (gwarectwo) bochumskie, które w roku 1914 miało przeszło **ćwierć miljarda marek majątku,** zawdzięczają rozwój swój niesłychany w przeważnej części robotnikowi polskiemu.

Przy rozsiedleniu Polaków uderzał fakt, że robotnicy pochodzący z jednej i tej samej okolicy, mieszkali na obczyźnie w jednych i tych samych miejscowościach, co naturalnie z jednej strony sprzyjało ich rozwojowi, z drugiej utrudniało germanizację. I tak Ślązacy mieszkali regularnie w okolicy Bottrop,

Ś. P. JAN BREJSKI,
długoletni redaktor i wydawca „Wiarusa Polskiego" w Bochum; przesiedział kilka miesięcy za „przestępstwa" prasowe; w wolnej ojczyźnie wojewoda pomorski.

Poznaniacy w Oberhausen, Bochum i Gelsenkirchen, Mazurzy prawie wyłącznie w Gelsenkirchen.

Emigranci ci zaczęli być wnet **niebezpiecznym elementem** w pojęciu pruskiem. Zaczęli się bowiem organizować politycznie i zawodowo, zakładając już w roku 1877 pierwsze towarzystwo polskie pod nazwą **„Jedność" w Dortmund.** W tym czasie w Bochum powstała **Czytelnia Ludowa.** Rok później założono w **Essen „Oświatę".** Towarzystw polskich religijno-oświatowych zawiązało się zgórą 200. Niespożyte zasługi około założenia tych towarzystw mieli **Hipolit Sibilski** i pierwszy misjonarz Polak na zachodzie Niemiec **ks. Józef Kotowski, ks. dr. Lis,** a później **Antoni i Jan Brejscy.** W roku 1902 zakładają Polacy własną organizację robotniczą: **Zjednoczenie Zawodowe Polskie.** Było to największe wydarzenie w historji wychodźtwa.

Pierwszy **„Sokół"** założony został 1899 r. w Oberhausen w Nadrenji. W „Sokole" grupowała się najbardziej wyrobiona i **najbardziej patrjotyczna część wychodźtwa.** To też „Sokół" cieszył się szczególną „opieką" władz policyjnych. Śmiało twierdzić można, że obok gazet polskich, najbardziej „Sokół" był przedmiotem prześladowania.

W roku 1890 założone zostało przez **ks. dr. Lisa pismo „Wiarus Polski w Bochum.** Władze kościelne zażądały kategorycznie skasowania „Wiarusa Polskiego" ale twardy ksiądz-Pomorzanin nie ugiął się i oddał pismo w ręce braci Brejskich. Widząc, że sytuacja Polaków jest coraz cięższa i że księża z kraju nie będą mogli wśród wychodźtwa pracować, założył w r. 1894 ks. dr. Lis **fundusz Świętozefacia,** udzielający wsparcia młodzieży pragnącej poświęcić się stanowi duchownemu. Zasługi „Świętojózefacia" około wychowania rodzimej inteligencji są ogromne. Z zapomóg korzystali pierwotnie kandydaci do stanu duchownego, później jednakże i inni studenci.

W miarę wzrastającego samopoczucia

MICHAŁ KWIATKOWSKI,
redaktor „Narodowca" w Herne obecnie w Lens — we Francji.

rósł także **zmysł oszczędności i spółdzielczości.**

Zasobniejsze jednostki przerzucały się z górnictwa do handlu. W Westfalji prawie nie było fachowych kupców Polaków a tylko byli przyuczeni, którzy jak St. Jankowiak, Jan Kwiatkowski, Siekierski, Kwaśniewski, Kochowicz, Barański, Danielak, Zawiślewski i t. d. wybili się znojną, długoletnią pracą. Według ankiety, przeprowadzonej z okazji **pierwszej polskiej wystawy w Bochum 1913 roku,** Polacy na zachodzie Niemiec posiadali 600 składów kolonjalnych, 70 składów rzeźnickich, 50 zakładów fryzjerskich, 100 warsztatów szewskich, 70 księgarń, 16 wzorowych warsztatów stolarskich, 43 składy odzieży, kilka składów mebli, 10 drukarń i dwa poważne wydawnictwa. Nie licząc prasy czysto zawodowej, wychodziły przed wojną we Westfalji dwa dzienniki; **„Wiarus Polski"** w Bochum i **„Narodowiec" w Herne.** Poza tem wydawał Jan Slanina, rodowity Ślązak, pismo satyryczne p. t. „Osa" i czasopismo „Głos Wychodźcy". W drukarni **Józefa Kawalera** wydrukowano samych tylko śpiewniczków kieszonkowych **przeszło pół miljona egzemplarzy.** Śpiewniki te, oprawione w czerwoną okładkę, na której widniał Biały Orzeł, zawierały wszystkie zakazane pieśni rewolucyjne. Dla zmylenia czujności policji wydrukowano na okładce, iż wydawcą śpiewniczka jest **Związek Sokołów Amerykańskich.** Policja skonfiskowała około 5.000 sztuk, reszty nie przychwycono.

Sokolstwo polskie w Westfalji i Nadrenji zasiliło powstanie wielkopolskie i śląskie **kilku tysiącami ochotników.** Młodzież polska wychowana na obczyźnie nie zawahała się również pośpieszyć **z odsieczą „orlętom" lwowskim.**

Mało znanym jest fakt, że już w roku 1913 **dr. Józef Laudowicz z Hamburga** organizował na wychodźtwie **pierwsze zastępy drużyn strzeleckich,** które wysłano na kursy do Krakowa.

W czasie strajków górniczych setki Polaków za opór stawiany władzom **zamykano w więzieniach.** Niemieckie związki zawodowe, zagrożone „propagandą polską" przystąpiły wtedy do wydawania czasopism w języku polskim ale w duchu niemieckim redagowanych. Narodowo uświadomiony robotnik polski nie dał się wziąć na plewy. **Zjednoczenie Zawodowe Polskie** urosło do takiej potęgi, że w roku 1913 liczyło już **75.000 członków** i posiadało **743.000 marek własnego kapitału.**

W dniu ogłoszenia mobilizacji niemieckie władze wojskowe aresztowały prezesa Z. Z. P. **Mańkowskiego,** represje nie złamały jednak nikogo. Nie obawiając się potęgi militarnej Niemiec, Mańkowski w r. 1916 odważnie głosił na zebraniach robotniczych, że **„jeden pułk polski starczy na dwa i więcej niemieckich!".** Rodziny, odprowadzające zmobilizowanych do koszar, śpiewały na ulicach miast niemieckich hymny: „Kto się w opiekę" i „Jeszcze Polska nie zginęła" — wierząc, że nasi męczennicy, mający bronić skóry pruskich katów, **wrócą, ale już jako bojownicy sprawy polskiej.** Daremnie zapraszali niemieccy generałowie przedstawicieli polskich związków na narady, celem podniesienia wydajności przemysłu wojennego. Niemcy przymusem sprowadzili do kopalni i hut **dziesiątki tysięcy Polaków z byłej Kongresówki,** kolbami napędzali do pracy, morzyli głodem i znęcali się nad biedakami, co wywoływało ostry sprzeciw i krwawe porachunki.

Zetknięcie się rodaków z różnych dzielnic nie pozostało bez wpływu. Sprawa wyzwolenia dojrzewała...

Policja wyrębuje siekierą drzwi i rozpędza zebranie Polaków w Oberhausen.

Z teki adwokata śp. Antoniego Banaszaka.

Policja i sądy pruskie

a polski ruch narodowy.

Policjanci Witka i Gerlitzky w Oberhausen wtargnęli przemocą na zamknięte zebranie Polek, **wyrąbawszy drzwi siekierą,** poczem przystąpili do przewodniczącego zebrania, kupca **Tomasza Kubiaka z Oberhausem** i przykładając mu rewolwer do piersi zażądali od niego wyjaśnień. Kubiak z tego powodu wniósł przeciw policjantom zażalenie do władzy przełożonej oraz doniesienie karne do prokuratorji. O zajściu powyższem pisał „Wiarus Polski".

O artykuł jego w sprawie powyższych zajść wytoczył prokurator redaktorowi **Stanisławowi Kuncy** proces o obelgę policjantów gdyż policjanci przeczyli, jakoby Kubiakowi **przykładali do piersi rewolwery.** Przed sądem ławniczym w Bochumie przeprowadzał red. Kunca **dowód prawdy.** Policjanci zeznawali jako świadkowie, że Kubiakowi rewolweru do piersi nie przykładali. Dalej był świadkiem w tej sprawie Tomasz Kubiak z Oberhausen, pani Kubiakowa, Kaczmarek z Oberhausen i Przepióra z Oberhausen.

Świadkowie obrony zeznawali wszyscy na korzyść oskarżonego. Mimo to sąd **ukarał redaktora za** obelgę policjantów, uważając że „zeznań policjantów nie można uznać za niewiarygodne".

Przeciw temu wyrokowi założyliśmy apelację, ale wojna procesu nie ukończyła. Policjantów zaskarżyliśmy o **krzywoprzysięstwo.**

*

Wszystkim mówcom polskim we Westalji wytoczono około 80 procesów za przemówienia, wygłoszone na wiecach przedwyborczych w roku 1912. Jak wiemy był to jedyny czas, kiedy Polakom — wbrew paragrafowi „kagańcowemu" — było wolno urządzać zgromadzenia i mówić swobodnie po polsku.

To też działacze nasi, czas przedwyborczy wykorzystywali i urządzali w każdej prawie miejscowości zgromadzenia. Policja jednak uważała, że Polakom **nie wolno na tych wiecach mówić po polsku,** gdyż obrady na nich nie miały łączności z wyborami. Z ważniejszych procesów przedwyborczych wymieniamy następujący:

Na ławie oskarżonych w Bochum zasiadło 9 „apostołów żywego słowa", a mianowicie: **Jan Brejski, Franciszek Mańkowski, Stolpe, Edmund Bigoński, Wentowski, Sibilski, Karolczak, Merczyński i Hajn.** Oskarżycielem był komisarz policji politycznej **Klann** w Bochum.

Oskarżeni opierali się na genezie ustawy o stowarzyszeniach. Oskarżony Brejski w dłuższem przemówieniu wskazywał, że był członkiem parlamentu niemieckiego, który uchwalił nieszczęsną ustawę. Z ducha ustawy wynika, że na zebraniach przedwyborczych wolno omawiać inne sprawy, a nietylko wyborcze. Prokurator myli się — powiedział Jan Brejski — że obecność polskich kobiet na wiecach jest najlepszym dowodem, na to, że to nie były wiece wyborcze, ponieważ kobiety nie mają prawa głosowania.

Redaktor Brejski wskazał na to, że udział i praca niewiast w agitacji wyborczej ma wielkie znaczenie, a niewiasty w Toruniu naprzykład przechyliły szalę zwycięstwa przy wyborach, agitując za polskimi kandydatami. Przeto zaproszenie niewiast miało najzupełniej cele wyborcze na oku.

Sąd **uwolnił** wszystkich oskarżonych.

Redaktor **Bigoński** za podobne „przestępstwa" odpowiadał przed sądem dziewięć razy.

Pogrzeb z przeszkodami.

Dnia 19 lipca 1913 roku odprowadzono na ostatni spoczynek członka „Sokoła" ś. p. **Kukawkę.** W pogrzebie brali udział **sokoli ze sztandarem,** 12 członków tegoż towarzystwa miało **maciejówki i szare litewki.**

Pogrzeb był okazały. Oskarżenie zarzucało druhom: **Zalewskiemu, Rzepce i Stachowiakowi,** urządzenie „publicznego pochodu bez pozwolenia policji" i noszenie maciejówek i litewek. **Druh Zalewski przybył na sąd w maciejówce i ubiorze szarym, sokolim** — no i sędzia jakoteż ławnicy przekonali się, że tak groźnie nie wygląda... Naturalnie znowu renegat-szpicel **Witka** jako świadek zeznał, że ów kondukt pogrzebowy **robił wrażenie pochodu demonstracyjnego.** Te wywody poparł drugi świadek policyjny **Makowski z Sterkrade.** Świadkowie ci uzasadniali swe zeznania tem,

że **„publiczność zwracała na kondukt uwagę"**. Adwokat Banaszak wywodził, że ludzie patrzą za każdym pogrzebem i nawet wysuwają głowy z samej ciekawości z kawiarni lub innego lokalu. Co do stroju szarego udowodnił obrońca, że Sokoli już od lat tak się ubierają i takie ubranie służy niejednemu za ubranie odświętne. Kondukt pogrzebowy nie może być uważany za demonstrację. Śp. Kukawka chyba nie zmarł na to, ażeby dać powód swoją śmiercią do demonstracji...

—::—

Z życia Polonji berlińskiej.

Już w r. 1885, za czasów Wilhelma I i Bismarcka za zgodą rządu niemieckiego założono w Berlinie **szkółki polskie**, których pierwszym nauczycielem był Wawrzyniec Załachowski, który osiadł w Berlinie w r. 1884 jako emerytowany nauczyciel szkół średnich.

Synowie śp. profesora Wawrzyńca Załachowskiego — Franciszek i Józef — również pięknie zapisali się w dziejach

FRANCISZEK ZAŁACHOWSKI,
założyciel pierwszego dziennika polskiego w Berlinie (1889 r.).

wychodźtwa, zakładając **czasopisma polskie** w Berlinie. Od r. 1889 do 1907 wychodziła ich nakładem **„Gazeta Polska w Berlinie"**. Założycielem, drukarzem, wydawcą i redaktorem tej najstarszej gazety polskiej na obczyźnie był **Franciszek** Załachowski; w związku z założeniem „Gazety Polskiej" powiedział Bismarck w parlamencie Rzeszy, że „widocznie Polakom za ciasno w Poznańskiem, bo już w Berlinie na dobre się osiedlają..."

„Gazeta Polska" w Berlinie" w r. 1894 stała się własnością **Józefa Załachowskiego.** W r. 1907 bracia Załachowscy odstąpili swe wydawnictwo na rzecz nowej spółki, która zamieniła zlikwidowaną „Gazetę" w słynny **„Dziennik Berliński"** podtrzymywany przez szereg lat bezgraniczną ofiarnością **Karola Rosego.** Redaktorami „Dziennika Ber-

JÓZEF ZAŁACHOWSKI,
b. redaktor i wydawca „Niedzieli".

lińskiego" byli **śp. Franciszek Salezy Krysiak i Feliks Kasprzak** (obecnie radca wojewódzki w Poznaniu).

W pamięci społeczeństwa należy jeszcze utrwalić t. zw. **gwałty moabickie.** Było to w niedzielę Palmową 1914 r. Policja pruska na żądanie proboszcza katolickiego usunęła przemocą z kościoła dzieci polskie, które miały przystąpić do pierwszej Komunji św.

Oprócz „Dziennika Berlińskiego" ukazywał się w Berlinie w okresie od 1905—1917 popularny polski tygodnik **„Niedziela"** pod redakcją Józefa Załachowskiego.

Współzałożycielem i jednym z pierwszych prezesów **„Sokoła"** berlińskiego który wychował tysiące młodzieży na późniejszych bojowników o wolność Polski, był **Józef Morgenstern.**

„Zjednoczenie Niepodległościowe"
wychodźców westfalskich we Francji.

W roku 1908 kopalnie, znajdujące się **w północnej Francji** wysłały do Westfalji swych agentów, polecając im przeprowadzenie akcji werbunkowej.

Akcja werbunkowa francuskiego przemysłu węglowego — mimo że władze i przemysł niemiecki się jej stanowczo opierały — osiągnęła pewne pozytywne rezultaty, bo już przed wojną w kopalniach północnej Francji zatrudnionych było około **12.000 górników polskich, przybyłych z Westfalji i Nadrenji.**

Byli oni rozmieszczeni w departamentach **Nord i Pass de Calais** w miejscowościach **Barlin, Lens, Lallaing, Dechy, d'Arenberg.** Już przed wojną posiadali polscy górnicy swoje organizacje kulturalne, oświatowe, sportowe i religijne — nie było jednak organizacji zawodowej, której brak robotnicy polscy najwięcej odczuwali. Do istniejących francuskich syndykatów zawodowych robotnicy polscy nie przystępowali, gdyż poważną przeszkodą tego były trudności językowe.

Powstało więc **Zjednoczenie Zawodowe Polskie we Francji,** które w czasie wojny zmieniło swą nazwę na **„Zjednoczenie Niepodległościowe"**, zajmując się całokształtem zagadnień polskiego wychodźtwa. Szczególną uwagę Zjednoczenie Niepodległościowe poświęciło **tworzeniu polskiej armji na terenie Francji.**

Członkowie (młodzież) Z. N. jak i **„Sokoła"** polskiego wstąpili jako ochotnicy do armji francuskiej. Należeli wszyscy **do sławnej dywizji, t. zw. „Bajończyków"**, która podczas obrony wzgórza **Lorette** okryła się wieczną chwałą.

Jednak z żołnierzy Polaków niewielu z bojów tych powróciło. Większa część poległa a pozostała przy życiu reszta tworzyła trzon **„błękitnej" armji gen. Józefa Hallera.**

„Zjednoczenie Niepodległościowe" w tworzeniu polskiej armji na terenie francuskim odegrało bardzo poważną rolę. Docierało ono do wszystkich obozów, w których koncentrowano jeńców armji niemieckiej.

Wyciągało z nich **jeńców** narodowości polskiej, którzy gremjalnie wstępowali do tworzącego się **wojska polskiego** i którzy później już jako regularne wojsko polskie pociągnęli na pola **Chateau-Thierry,** aby brać udział w generalnej rozprawie z odwiecznym wrogiem.

„Zjednoczenie Niepodległościowe" wysłało w celach werbunku **ochotników** do armji polskiej swego prezesa **Rejera** — do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Z końcem wojny z odzyskaniem **niepodległej** naszej ojczyzny skończyły się główne zadania **„Zjednoczenia Niepodległościowego".**

15-lecie O. P. N. „Gwiazda".

Druga część uroczystości jubileuszu 15-lecia sekcji piłkarskiej OPN „Gwiazda" odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. Mianowicie o godz. 8,30 rano uroczysta Msza św.. Następnie o godz. 11,30 **akademja** w sali p. Kowalskiego (Wrocławska). Komitet uprasza Szan. Obywatelstwo o łaskawe przybycie. Poza tem apeluje do swych licznych, członków i byłych członków o wzięcie udziału w akademji.

—::—

— **Delegacje stowarzyszeń reemigrantów z Niemiec** złożą jutro przed południem między godz. 10—½11 wieńce, jeden z napisem „Nie giną marnie bohaterów dzieła" — na grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, a drugi wieniec z inną dedykacją przed pomnikiem Henryka Sienkiewicza, któremu głównie zawdzięczają, że zachowali polskość wśród obcoplemieńców.

Wadliwa przemiana materji

rujnuje organizm, skraca życie. Przy sklerozie, artretyzmie, reumatyzmie stosujcie sok czosnku marki f. f. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty bezpłatnie.

— **Przyjazd dyrektora departamentu Besiekierskiego do Bydgoszczy.** Pan minister opieki społecznej Paciorkowski wydelegował na zjazd reemigrantów do Bydgoszczy dyrektora departamentu p. Besiekierskiego.

Dziś wieczorem przybędzie również delegacja emigrantów polskich z Francji na czele **z p. Michałem Kwiatkowskim,** redaktorem i wydawcą „Narodowca" w Lens. Mazurów wschodniopruskich zastępować będą na jutrzejszym zjeździe **red. Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna i red. Hugo Barke z Ełku.**

Pod Protektoratem Ks. Prałata E. Grima
pielgrzymka **4. VI. — 14. VI.** do
RZYMU zł **395.-**
wraz ze zwiedzaniem
7960 Wenecji, Padwy, Florencji Neapolu i Wiednia.
WAGONS-LITS/COOK Warszawa Krak. Przedmieście 42 i oddziały.

Teatr na obronę przed gazami.

Na otwarcie tegorocznego Tygodnia L. O. P. P. tj. w dniu 12 maja br. **odbędzie się w Teatrze Miejskim o godz. 20 przedstawienie pt. „Kiki"**, komedja w 3 aktach Picarda, przekład Brunona Winawera. Dochód przeznaczony na cele obrony przeciwgazowej.

Zarząd obwodu miejskiego L. O. P. P. apeluje gorąco do wszystkich obywateli miasta, ażeby wzięli udział w przedstawieniu, a temsamem dali dowód zrozumienia dla idei i celów L. O. P. P.

Każdy z nas bywa w teatrze, powinniśmy więc zamiast w innym dniu wybrać się do teatru 12 maja, a połączymy własną przyjemność ze spełnieniem prawdziwie obywatelskiego obowiązku, przyczyniając się przez zakupienie biletu do pomnożenia funduszów L. O. P. P.

Kasztany kwitną...

Obsypały się kwiatami kasztany. I dlatego, choć PIM jeszcze przepowiada śnieg, a trzej mroźni święci każą się po pogodzie spodziewać wszystkiego najgorszego, nikt już nie wątpi, że wiosna jest naprawdę.

Nowe drogi dla zużytkowania gazu.

Jako materjał pędny gaz stosowany był tylko do motorów stałych, t. zn. pracujących na stałe w pewnem nieruchomem miejscu. Motor taki był pierwszym motorem spalinowym wynalezionym przez chemika francuskiego Lebona w r. 1799 i skonstruowany został potem w formie praktycznej przez Lenoira w r. 1860. Z biegiem czasu zaczęto również **stosować gaz do motorów ruchomych,** dzięki zastosowaniu gazu skomprymowanego, pozwalającego na transport i magazynowanie większej ilości gazu, potrzebnego do zapędu. Gaz magazynuje się **w butlach stalowych, wytrzymałych na ciśnienie 320 kg.** W ten sposób skomprymowany gaz używali na przełomie IX i X wieku armatorzy francuscy na statkach kupieckich **do zapędu śruby okrętowej.** W latach 1894—1899 było kilka tramwaji poruszanych gazem, a mianowicie: w Niemczech, Holandji, Anglji i Francji. Szczególnie od czasów wojny światowej zaczęto stosować gaz do napędu motorów samochodowych, przyczem sposób ten rozwinął się szczególnie we Francji, która nie chcąc uzależniać się od obcej produkcji, a nie mając własnych paliw silnikowych, propaguje bardzo silnie rozwój silników samochodowych poruszanych gazem.

Jakie gazy można stosować do celów napędowych?

1. Gaz miejski, otrzymywany z destylacji węgla, produkowany w dostatecznej ilości na całej kuli ziemskiej;

2. gaz z koksowni zawierający w dość dużym stopniu etylen oraz węglowodory, które puszczamy bądź w powietrze, bądź też nieracjonalnie używa się do opalania pieców;

3. Metan t. zw. gaz błotny, otrzymywany w wielkich ilościach przez niektóre koksownie lub z gazu mieszanego.

Widać z tego, że wszędzie tam, gdzie odgazowuje się węgiel względnie wydobywa gaz ziemny, **można znaleźć nowe drogi dla zużytkowania produkowanego gazu.** Możliwości tych istnieje bardzo wiele. Niektóre z nich będą również poruszane w referatach fachowych **na XVII zjeździe gazowników i wodociągowców polskich w Bydgoszczy i Inowrocławiu w dniach od 25 do 28 czerwca br.** Prace przygotowawcze do zjazdu są w całej pełni i należy przypuszczać, że tak pod każdym względem odczytowym jak i ilości uczestników czy pokazu firm, produkujących aparaty gazowe, spełnią się wszelkie nadzieje organizatorów zjazdu.

—::—

— **Zaparcie.** Fachowe świadectwa powag lekarskich podnoszą dodatnie działanie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA JÓZEFA" u ludzi, którzy mają za mało ruchu.

Doroczny
bieg „Dziennika Bydgoskiego"

odbędzie się
w dzień Wniebowstąpienia Pańsk.
w czwartek, dnia 30-go maja r. b.
na Stadjonie Miejskim w Bydgoszczy.

Zgłoszenia do biegu nadsyłać należy do **26-go maja br.** pod adresem: „Dziennik Bydgoski" Dział Sportowy, ulica Poznańska nr. 12-14.

Światek Dziecięcy

Motyl-żałobnik.

W małej, zapadłej mieścinie, otoczony wysokiemi drzewami, roztaczał woń kwiatową śliczny ogród miejski. Szumiały stare drzewa, schylając konary i rzucały upragniony cień na soczyste trawniki, puszyste klomby i cichy domek ogrodnika. Zabiegliwy ogrodnik dbał o ten ogród, jako o jedyną ozdobę miasteczka. Gderał więc na psotne dzieci chcące deptać trawniki, lub zrywać kwiaty ślicznie przez niego rozmieszczone po gazonach. O zmroku podlewał ogród długim wężem, prowadzącym wodę z pobliskiej pompy, na widok którego wszystkie kwiaty wystawiały główki, by ochłodzić się po całodziennej spiekocie.

Różne, przeróżne kwiaty pokrywały gazony: począwszy od najszlachetniejszych gatunków róż, aż do skromnych stokrotek i bratków. Naokoło domku ogrodnika sadzone były równym rzędem lilje. Jedna z nich, rosnąca najbliżej zielonego okienka, dziwnie bujnie wyrosła. Lilje były jeszcze w pąkach.

Minęła ciepła wiosna i zaczęło się lato, tego roku pochmurne, z gwałtownemi deszczami, które niszczyły wczesne kwiaty. Lilje jednak oparły się ulewom i z utęsknieniem oczekiwały słońca.

I oto nadszedł cudny, rozsłoneczniony poranek. Po nocy letniej rosa świeciła brylantowemi kroplami na kielichach kwiatów i upajała się ich wonią. W taki pachnący poranek powitała świat Boży wybujała lilja z pod okienka ogrodnika. Silnie zapachniała rozchylonym kielichem, rozpostarła białe płatki i pod podmuchem ciepłego zefirku chyliła wdzięcznie główkę.

— Jak pięknie! Jak pięknie! — myślała rozmarzona i pokochała świat.

W taki to sam poranek zatrzepotał po raz pierwszy skrzydełkami biały duży motyl i błękitna muszka z rodu brzączków. Usiadłszy na obmytym deszczem liściu dębu, który im dotąd był domem, rozejrzeli się ciekawie dokoła. Wkrótce muszka skierowała swój lot w stronę domku ogrodnika, a motylek wciągnąwszy w ruchliwy nosek przesłodką woń kwiatów zapragnął skosztować nieznanej słodyczy. Wzniósł się w górę, zatoczył szeroki krąg nad ogrodem, mignął skrzydłami w słońcu i leciuchno opadł na pachnące płatki róży. Potem odwiedził wielki klomb goździków, zakołysał się nad nagietkami, ale nigdzie nie było mu dobrze. Nieznana woń rochodziła się coraz silniej i wabiła motyla. Zmęczony swoją pierwszą wycieczką po ogrodzie wrócił motyl na dąb, gdzie oczekiwała go już muszka-brzączka. Bardzo była zarozumiała młoda muszka i bardzo gadatliwa. Wszędzie wtykała czarny nosek i wszystko wypatrzyła wypukłemi oczkami. Lubiła też — jak wszystkie muchy — towarzystwo, więc długo brzęczała motylkowi o swoich przygodach. Nareszcie zmęczeni zasnęli.

Na drugi dzień motyl pofiglował z wiatrem, i tak się rozdokazywał, że zaczął psocić się kwiatom. Łaskotał skrzydłami skromne fijołki, dopadł bratka i naśmiewał się przed nim z zazdrości tulpana, to tańczył po zaróżowionych główkach stokrotek. Aż raptem spostrzegł motylek cudnej młodości lilję.

— Oho, ta będzie miała w swym kielichu słodki miód! — zawołał, gdyż woń słodyczy biła od lilji bardzo silnie. Przygładził więc swawolnik swe zroszone skrzydełka, wojowniczo poruszył wąsikami, musnął w przelocie trawki i wtulił swój wścibski nosek w rozwarty kielich kwiatu. Biała lilja zadrżała z dumy, że jej zapach zwabił na koniec motyla. I coraz pieściwiej roztaczała wonie. Motyl spijał łakomie słodycz, muskał skrzydłami białe płatki i zaprzysiągł lilji wierność. Tak minęło dni kilka.

Nadszedł jednak dzień smutku dla lilji. Ukochany jej motylek uczuł przesyt. Przesiadywał teraz częściej na dębie i wiódł rozmowy z mucną.

— Pani brzączko — rzekł raz grzecznie motyl, — widziałem nieraz, że wyfruwasz w szeroki świat. Opowiedz mi coś o nim!

Brzączkę nie trzeba było zachęcać do mówienia. Strzepnęła skrzydełkami, pogładziła się po nosku i prędko, prędko zaczęła bzykać.

— Bzz, bzz, pewno, że świat nie kończy się na tym ogrodzie! bzz, latałam po mieście, grzałam zmoczone nóżki w mieszkaniach ludzkich, przeglądałam się w lustrach tak wielkich, jak nasza sadzawka. Bzz, wszyscy podziwiali moją urodę i chcieli się bliżej zapoznać, bo machali rękoma. A żebyś wiedział, jakie smaczne okruszynki zajadają ludzie — bzz, bzz!

Po tej rozmowie motylek zamyślał się teraz często, zaniedbał odwiedzanie lilji i marzył o dalekiej podróży. Zagadnął więc znów raz muchę.

— Czy w mieście rosną kwiaty, pani brzączko, uprzykrzył mi się ten ogród i chciałbym z tobą odbyć podróż!

— Kwiaty? Bzz, bzz, naturalnie! I to jakie kwiaty! Hodują je ludzie na tle szyb, przez które słońce zagląda, a deszcz moczący nam skrzydła nigdy nie przecieka. Czasem ludzie noszą kwiaty na kapeluszach, bo im smutno się z nimi rozstawać.

— Ach, jak bardzo chciałbym zobaczyć te cuda! — zakrzyknął motyl.

— Właśnie wybieram się do mojej ciotki w odwiedziny. Mieszka na ostatnim śmietniku, możesz więc lecieć ze mną. — To mówiąc, muszka strzepała pyłek ze skrzydeł, szykując się do lotu.

— Czekaj, czekaj pani brzączko, powiedz mi jeszcze, czy nie spotkałaś w wielkim świecie moich krewniaków? Tutaj mam coprawda kuzyna, kapuśniaka, ale to taki pospolity i źle ubrany motyl!

— Bzz, bzz, na wielkim świecie, który ja znam, twoi krewni żyją w dostatkach i ubierają się pięknie. Czasem widziałam ich nawet w mieszkaniach ludzkich, gdzie przebywają w szklanych domkach. Pukałam do nich, żaden jednak nie ruszył się otworzyć. No, ale komu w drogę, temu czas! Bzz, bzz, bzz....

I ramię przy ramieniu ruszyli w świat. Tak to motyl opuścił dom rodzinny, ogród i białą lilję-karmicielkę.

Przy ostatnim miasteczkowym śmietniku muszka spotkała swą ciotkę, która zapraszała ich do uczty. Ale motylowi nie podobało się nakrycie stołu i ciągnęło go poznanie dalekich stron. Pożegnał się więc grzecznie z muchami i — pofrunął. Z początku bardzo mu się podróż podobała. Obleciał sioła i pola, zachwycał się makami i chabrami, wtulał w wonne macierzanki. Lecz wszystko mu brzydło, gdyż szła za nim tęsknota za domem. Skierował więc swój lot do wielkiego miasta. Tu rozczarowanie jego było wielkie — spotykane motyle miały nędzne sukienki i skarżyły się na swój los.

— Wracaj w swoje strony piękny przybyszu, tu niema miejsca dla ciebie, schwytają cię i wsadzą na szpilkę! — mówiły.

— Oho, znam ja was, mówiła mi o was sąsiadka-mucha, chcecie dla siebie zachować wielkomiejskie słodycze! krzyknął oburzony motyl i nie bacząc na przestrogi krewniaków — pofrunął szukać przygód. Leciał wielkiemi ulicami miasta, pełnemi stuku i gwaru. Błąkał się między murami, skrzydłami uderzał o szyby, kurz i dym gryzł go w oczy. Wkrótce poczuł głód, więc próbował znaleźć pożywienie na balkonach, ale skrzydła strzępiły mu się o ostre kolce kaktusów, a mizerne miejskie kwiaty nie miały w sobie słodyczy. Gnała go trwoga i tęsknota do zieleni, więc napotkawszy ogród miejski wpadł do niego przez sztachety.

— Zupełnie jak u nas — szeptał, ale ledwie dostał się na trawnik, jakiś chłopczyk chciał go schwytać w siatkę. Przestraszony motyl uciekł czemprędzej, rwąc sukienkę o kolce akacji. Znękany, zakurzony usiadł na liściu drzewa i rozejrzał się wokoło. Teraz dopiero spostrzegł motyl, że słońce słabiej grzeje, i w powietrzu słychać kroki zbliżającej się jesieni. Na ścieżkach ogrodu szeleściły liście pogubione przez drzewa, kwiaty utraciły swą krasę i chyliły leniwie główki do ziemi. Jedynie chryzantemy i georginje panoszyły się dumnie, ale nie miały w sobie nic z wdzięku i słodyczy lilji.

— Och, brzączko, gdzie są te obiecane wspaniałości miejskie! — szlochał motyl, — pocóż lekkomyślnie opuściłem strony rodzinne!

Znędzniały, ledwie żywy swawolnik gorzko żałował swej lekkomyślności i serce ścisnęło mu się tęsknotą za porzuconem życiem. Wszak biała lilja z rodzinnego ogrodu miała w sobie tyle piękna i słodyczy, że musiał za nią tęsknić zbiedzony motylek. Zapragnął ujrzeć dom rodzinny raz jeszcze i w wonnych płatkach lilji zakończyć życie. Zebrał więc całe swe siły, opuścił mury niegościnnego miasta, wzbił się w promieniach jesiennego słońca i zawrócił w strony rodzinne.

A tymczasem opuszczona lilja marniała z żałości.

— Czemuś odszedł odemnie — szlochała i smutne płatki kurczyły się w płaczu i — więdły. Umierała wraz z odchodzącem latem z tęsknoty za swawolnikiem. Nie pomogły promienie słońca, ani pieszczota wiatru. Nie pomogły szepty sióstr sztywno stojących wokół domku ogrodnika, nie pomogły starania jego rąk troskliwych — umierała.

Gdy motylek, gnany ostatkiem sił, zawitał do ogrodu, gdzie wziął początek w szczęśliwości, zobaczył nieszczęsną lilję bez życia, a stary dąb — ogołocony z liści. Zapłakał więc i ustroił skrzydła w czarną suknię, gdyż na zawsze zapragnął żałoby po stracie swego szczęścia. Biedny, lekkomyślny motyl — żałobnik.

Babcia Ula

Bydgoszcz, w maju 1935 r.

Złotowłosa śmieszka.

Marysi i Elżuni Brandowskim.

„Pani nasza prosiła je
na swe imieniny,
A ich niema, choć już zmierzcha —
z jakiej to przyczyny? —
Ja — wasz pajac — daję rozkaz! —
moje piękne lale:
Gdy przyjdą, nie wolno do nich
uśmiechać się wcale!

Choć z Marysi i Elżuni
słodkie są dziewczynki,
Ukarzmy je za spóźnienie,
miejmy groźne minki!
Ale wszyskie! I ty śliczna
Śmieszko złotowłosa!
Pamiętaj, strojna królewno,
nie zerkaj zukosa!!"

— — — — — — — — — —

Cyt... cyt.. przyszły. Być to może?
tam — na foteliku
Siedzi złych i napuszonych
laleczek bezliku.
Maryś bierze i całuje —
Żadna się nie cieszy!
Czemu? Cóż to? Ni uśmieszkiem
powitać nie śpieszy??..

Na Ziunię też tak ozięble
laleczki patrzały
Oprócz jednej — złotowłosej..
Tej się oczki śmiały!
I szeptały tak usteczka
ze szczęścia, radości:
„Jest Marysia, jest Elżunia!
mam! mam drogich gości!"

W tem wybiegł pajac z ukrycia:
„Zdradzasz Śmieszko, zdra-
Na co ona: „Śmiać się będę, [dzasz!"
zawsze, panie Władza!
Ziunia w buzi ma dołeczki...
co mi z twego krzyku?
Wolę Ziunię czarniusieńką,
niż was — buntowniku!"

Marja Kopczanka.

Shirley Temple.

Jedną z najbardziej popularnych gwiazd filmowych Ameryki jest maleńka, bo zaledwie 6 lat licząca Shirley Temple. „Tajemnica małej Shirley" i „Roześmiane oczy" przyniosły maleńkiej gwiazdeczce olbrzymi sukces. Fotosy maleńkiej artystki ukazują się obecnie na szpaltach pism całego świata. Akademja Filmowa przyznała jej ostatnio nagrodę honorową, stawiając ją tem samem w szeregu najsławniejszych gwiazd Stanów Zjednoczonych.

— Mamusiu, dziś postawił nauczyciel pytanie, na które tylko trzech umiało odpowiedzieć.

— Patrzcież, a jednym z tych trzech zapewne byłeś ty, mój synku.

— Tak, a ci dwaj to Władek Stanisławski i Stach Wydrakowski.

— No, a jakież to było pytanie?

— Kto zbił szyby w sali gimnastycznej.

*

Elżbieta jedzie pierwszy raz pociągiem pośpiesznym, z zaciekawieniem wygląda oknem. Wreszcie zwraca się do matki: Mamusiu, patrz, drzewa wszystkie wracają do domu.

Szarady Zagadki

KRZYŻÓWKA. 116.

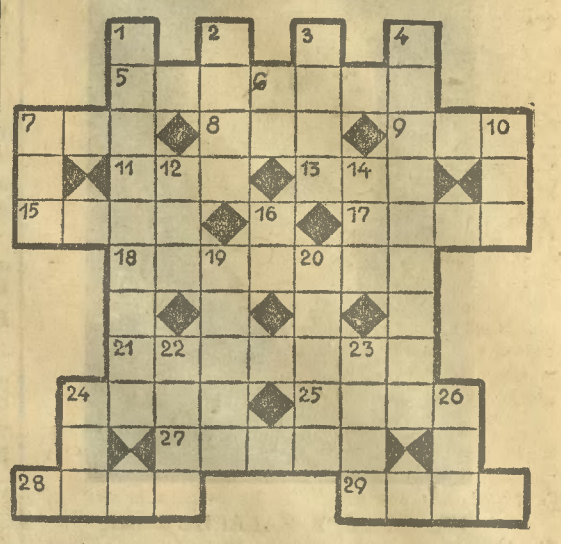

Poziomo: 5. król czeski współczesny Rudolfowi z Habsburga, 7. przyprawa do mięsa, 8. przeczenie, 9. spójnik przeciwstawny, 11. okres dziejowy, 13. półton w nutach, 15. stolica Norwegji, 17. gruby sznur, 18. miesiąc, 21. potomek dziadka, 24. czarny w j. obcym, 25. cztery jednakie samogłoski, 27. „także" w j. martwym, 28. Stanisław zdrobniale, 20. śpiew (gra) dwóch osób.

Pionowo: 1. ambasada, grupa posłów celowo wyprawiona, 2. wulkan na Sycylji, 3. (wspak) dziesięć gramów (w skrócie), 4. autor Irydjona, 6. dwie samogłoski, 7. liczba, 10. żona Adama, 12. (wspak) droga, szlak, 14. i 26. pytajnik liczebny, 19. (wspak) ciała umarłych, 20. Zuzanna zdrobniale, 22. forma od: „niosę", 23. forma od: „dać", 24. spaja mechanicznie części metalowe.

DOMYŚLNIK. 117.

Uzupełnić samogłoskami bajkę i podać autora tej bajki:

Mn.. t. k.dz. rz.kł h.rd. d. sw.g. r.dz.ństwa:
S..dz.c szcz.r n. .łt.rz. p.dcz.s n.b.ż.ństw.
Wt.m gd. s.. d.m.m zb.tn.ch k.dz.d.ł z.krzt.s.ł
Wp.dł k.t z b.k. n. n..g. p.rw.ł . .d.s.ł

ROZWIĄZANIE ZADANIA. Nr. 114.

Ni-ko-ty-na.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. Nr. 115.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NR. 114 i 115 NADESŁALI:

Miejscowi: I. Masłowska, F. Elmanowski, K. Białas, J. Kolaszewska, Z. Grenik, W. Sapeta, H. Tykwińska, W. Niewitecki, J. Walicki, H. Rychlicki.

Zamiejscowi: A. Wachowski - Nowemiasto, St. Śledzikowski - Gdynia, A. Baumgart - Trzemeszno, J. Górnowicz - Bronna Góra.

NAGRODY OTRZYMALI:

Jadwiga Kolaszewska - Bydgoszcz
Fr. Elmanowski - Bydgoszcz
J. Zieliński - Poznań.

Kino Kristal
Początek o godz. 5, 7 i 9
w niedzielę o 3, 5, 7 i 9

Dziś w sobotę premjera
najnowszej szampańskiej komedji produkcji wiedeńskiej, pełna niezwykłych zabawnych epizodów i pomysłowych, pikantnych sytuacyj nie mająca sobie równych pod względem wystawy, humoru i wesołości p. t.

Muszę być młody!

W rolach głównych najlepszy zespół komedjowy
Herman Thimig - Liana Haid
Leo Slezak - Hans Moser
Rudolf Carl - Fritz Imhoff

Nadprogram:
Najnowszy
Tygodnik Foxa
Kronika Pata
Wieliczka

W niedzielę, 12 bm. o g. 1-ej
nieodwołalnie po raz ostatni
Chopin, piewca wolności
po cenach zniżonych.
Tylko w niedzielę, 12 bm. o 1-ej.

Bydgoszcz, która się rodzi...

Co i gdzie budujemy w obecnym sezonie?

Wywiad z radcą budownictwa magistratu p. inżynierem P. Seidlem.

Historja powstawania i rozbudowy miast jest niejednokrotnie kopalnią ciekawych szczegółów, które posłużyćby mogły za wątek do frapującej powieści. Ale nietylko strona czysto fabularna, lecz i obserwacje urbanistów stwarzają niemało interesujących uwag. Rozwój miasta idzie w parze z życiem gospodarczem, kulturalnem i społecznem danego czasokresu dziejów i stanowi niejako wykres wykuty w murach, tego, co przeżywali mieszkańcy.

Zaobserwowano naprzykład, że rozbudowa miast postępuje przeważnie w kierunku zachodnim, że centrum miasta, t. zw. city przesuwa się zwolna z dawniejszych starych rynków w inne, zachodnie dzielnice i place. Tak jest w Paryżu, Berlinie, Poznaniu i wielu innych miastach.

Nowoczesna urbanistyka jest przeciwniczką tworzenia się miast zbyt gęsto zaludnionych. Jeżeli już drapacze chmur — to na biura handlowe i urzędy. Mieszczanin powinien mieszkać w mieście-ogrodzie, bo takiem ma być miasto przyszłości. Już obecnie obserwujemy zanik budowy wielkich kolosów czynszowych na korzyść will, otoczonych ogrodami. Urbaniści wielkich miast mają wiele kłopotów, aby nie dopuszczać do dalszego ich rozrostu, gdyż wielkie miasta nie są ani zdrowe, ani estetyczne, ani też (co najważniejsze) tanie administracyjnie. To też dokoła Berlina naprzykład projektuje się powstanie szeregu miast przyległych, t. zw. miast-satelitów, połączonych z centrum dogodną komunikacją.

Te kłopoty stolic nie dotyczą Bydgoszczy, która jednak też ma swoje zmartwienia, ale to już innej natury. Słyszy się zdanie, że Bydgoszcz zamiera, że to i owo należałoby zrobić i wybudować, a niema na to pieniędzy, że nie podejmuje się żadnych inwestycyj i t. p. Jak jest w istocie?

* * *

Celem poinformowania Szan. Czytelników o ruchu budowlanym w bieżącym sezonie, zwróciliśmy się do radcy budownictwa Magistratu, p. inżyniera architekta Piotra Seidla, który udzielił nam wywiadu. P. inż. Seidel ocenia sytuację naogół dość optymistycznie, stwierdzając, że **miasto rozbudowuje się na wszystkie strony, specjalnie zaś w kierunku Jachcic, ul. Nakielskiej i Bielaw.**

W roku bieżącym udzielono dotąd 143 konsensów budowlanych, co stanowi pewien spadek budownictwa w stosunku do roku ubiegłego, w którym, w tym samym okresie wydano **206 zezwoleń.**

Dane statystyczne z ub. roku wykazują, że wykończono 185 budynków, zawierających 475 mieszkań i 1576 izb mieszkalnych.

Największy rozwój budownictwa zanotowano w 1933 r., w którym ukończono 192 nowych budowli.

Jeśli chodzi o ocenę **obecnego sezonu budowlanego, to nie jest on zbyt pomyślny.** Na pewne zmniejszenie się liczby budowanych domów wpłynął nietylko kryzys, ale i konieczność budowania tylko przez uprawnionych mistrzów, oraz pewne **podrożenie cementu.** Ceny cegieł i robocizny trzymają się na poziomie.

Przoduje **prywatny** ruch budowlany. Wznosi się przeważnie budynki małomieszkaniowe (1 pokój z kuchnią — do 3 pokoi z kuchnią) oraz przeważnie wolnostojące, o charakterze willowym.

* * *

Zarząd miasta wykańcza w bieżącym sezonie połowę nowego **szpitala** przy ul. Nowomiejskiej. Dalsza budowa szpitala uzależniona jest od wpływu pieniędzy, które zaofiarował Fundusz Pracy.

W Jachcicach przy ul. Czerskiej buduje Magistrat **6-klasową szkołę powszechną.**

Poza tem przeprowadza się remonty starych budynków miejskich.

Elektrownia miejska **ma w roku bieżącym** wbudować nowy kocioł za sumę około ćwierć miljona złotych.

Wreszcie miasto założyło **nowe piękne skwery** przy ul. Bronisława Pierackiego.

*

W dalszym ciągu prowadzą **ks. ks. Misjonarze** budowę swego olbrzymiego kościoła. W roku bieżącym zostanie prawdopodobnie ukończona **budowa środkowej kopuły betonowej.** Prace nad budowę kościoła ks. ks. Misjonarzy obliczone są na szereg lat.

Z przemysłowych budowli wymienić należy firmę **Bacon-Export,** która w swej siedzibie przy ul. Piotrowskiego rozbudowuje gmach administracyjny i składnice, wznosząc obszerny, 2-piętrowy budynek. Jest to **jedyna** inwestycja budowlana miejscowego przemysłu.

Projektuje się w bież. sezonie **budowę drewnianego mostu, łączącego Jachcice z Czyżkówkiem.**

Na Szwederowie powstaje **ochronka dla dzieci,** którą wznosi Zgromadzenie SS. Elżbietanek. Ochronka stanie przy ul. Leszczyńskiego. Plany jej zostały już zatwierdzone.

Wreszcie wymienić trzeba **nowy gmach pocztowy,** który powstaje **obok dworca kolejowego.** Budowę prowadzi wydział budowlany bydgoskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Z dalszych projektów na specjalną uwagę zasługuje **nowe osiedle willowe** przy ul. Gdańskiej obok szkoły podchorążych. Właścicielem terenów jest **Bank Gospodarstwa Krajowego,** który już w czerwcu rozpoczyna sprzedaż parcel. Plan parcelacyjny jest obecnie w opracowaniu.

Budowa nowego osiedla prowadzona będzie pod egidą kredytów B. G. K., według planów, w których przewiduje się typy domów.

*

Na tem wyczerpują się ważniejsze zamierzenia budowlane. Gdyby nie budownictwo prywatne, które wykazuje jeszcze dość znaczną inicjatywę, możnaby powiedzieć, że robi się bardzo mało.

Coprawda **projektów jest wiele** — ale od projektu do realizacji daleka wiedzie droga.

J. Koł.

Niezawodne czynniki doskonałej urody

WODY TOALETOWE
LASÈGUE PARIS
Żądać we wszystkich perfumerjach oraz składach aptecznych. 7969

Na zjazd działaczy niepodległościowych z obczyzny

Tym, co wrócili...

Tym, których w cudze ziemie gwałt rozprasza,
Natchnieni wieszcze — i sami pielgrzymi —
Słodzą wygnanie nutą Jeremjasza,
Biblijne żarna mlecąc między nimi.
Bo ten co błogą Ojczyznę utraci,
Najnieszczęśliwszy pośród reszty braci.

Jak wicher śmiga gromadami liści,
Które jesienią drzew gałęzie złocą —
Tak wrażych rządów wicher nienawiści
Pognał tułaczów wywłaszczeń przemocą
W strony odległe, na czas długi, długi
Z synów wolnych — niewolniki, sługi...

Poszli bez mienia. Ziemię im przejęto.
Poszli, do sakwy pątniczej zabrawszy:
Język ojczysty, ojców wiarę świętą
I źdźbło ufności w przyszły czas łaskawszy,
Że kiedyś ku nim Orzeł Biały wzleci
I wezwie: — Wróćcie do Ojczyzny, Dzieci!

Wiedziała Polska o tych na Sybirze,
O posiełencach na śnieżnej pustyni;
Rym się rozpłakał, wielbiono ich krzyże —
Lecz z męczenników nie oni jedyni;
Zachód z kulturą nowe spłodził cary:
Katów nie ciała, katów Mowy, Wiary.

Dlaczegóż Polak nad Sprewą, nad Renem
Musi niemieckiem słowem, obcem, zimnem
Czcić Boga, a nie polskim trenem
Żalić się, ani polskim wielbić hymnem?
Czyż lęk, by w Niebo nie doszło wołanie:
„Ojczyznę, Wolność, racz nam wrócić, Panie!"?

Mają-ż być trudy i poty jedynie
Cząstką tułaczów bez Ojczyzny miłej?
A mowy ojców nawet już świątynie
Im nie użyczą ni kamień mogiły?
I z wieców tyran polskość wygnać każe?
I polski napis zatrzeć na sztandarze?

Otwarł nakoniec Bóg wrota Swobody.
Wrócili. Spadło z nich obczyzny brzemię.
Ujrzeli swojskie łany, bory, wody.
Ucałowali utęskniona Ziemię.
A że tak długo tęsknili, cierpieli —
Swojaki byli im jako anieli.

O! Bracia, obcych pojeni goryczą!
O! Bracia, mową, krwią, hasłem jednacy!
Trud Wasz, zasługi pamięcią policzą,
Sercem odczują szczęśliwsi rodacy.
Radość objawią mocnym splotem dłoni,
Że Wam polskości nikt już nie zabroni.

St. Krasicki.

R. W. D. 8 w Bydgoszczy.

Rozwój szybownictwa strzeleckiego.

W dniu 26 kwietnia br. otrzymał Z. S. od Ligi Obrony Powietrznej Państwa nowy samolot typu „R. W. D. 8". Uroczystość przekazania tego samolotu naczelnym władzom Strzeleckim odbyła się w Warszawie, poczem władze naczelne Z. S. przekazały zkolei samolot ten delegatom Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy w osobach wiceprezesa Klubu Szybowcowego por. Sobańskiego, chor. pil. Skibińskiego i pil. strzelca Sobczaka. Samolot ten przyprowadzili do Bydgoszczy ob. chor. pil. Skibiński i pil. strzelec Sobczak. W ten sposób Z. S. w Bydgoszczy posiada już obecnie 3 samoloty (typy R. W. D. 8 Moran i Henriot) oraz 5 szybowców, z których jeden typ: „Czajka Kabinkowa" została wysłana na wystawę do Poznania.

Klub Szybowcowy Z. S. w Bydgoszczy posiadający swe szybownictwo w Unisławiu na Pomorzu (powiat Chełmno) przystępuje pod koniec maja br. do stałego praktycznego szkolenia szybowcowego w kat. A i B w Unisławiu. Specjalnością szkolenia szybowcowego będzie szkolenie w lotach holowanych szybowcowych za samolotami.

Niedziela, 12 maja rb.
Godz. 11-ta przed poł.
Zawody piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza
K. S. K. P. W. „Unja" Tczew
B. K. S. „Polonja" Bydgoszcz
STADJON MIEJSKI
8305

Wystawa mebli artystycznych w Bydgoszczy.

Przygotowania do wystawy znajdują się w pełnym toku.

(ak). W celu ożywienia życia gospodarczego naszego miasta a przedewszystkiem podniesienia warsztatów stolarskich, chylących się do zupełnego upadku, z inicjatywy sekcji kulturalno-oświatowej BB powzięto myśl urządzenia większej wystawy mebli artystycznych w Bydgoszczy. Pierwsze kroki w tym kierunku już zostały zrobione i myśl powyższa znalazła gorące przyjęcie ze strony zainteresowanych firm stolarskich i kół artystycznych.

Przed kilku dniami wyłoniony został komitet organizacyjny wystawy z przewodniczącym p. **prof. Wrzosiem** na czele. Ponadto w skład komitetu wchodzą pp.: **Szczepański, Hechliński, Rejentowicz, Michalski, Krystoszek i inż. Gutty.** We wczorajszy piątek zwołano do sali rady miejskiej zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych, celem poinformowania o przygotowaniach do wystawy.

Zebranie zagaił p. radny Jaworski, który przywitał przedstawicieli wojskowości i organizacyj społecznych. Następnie prof. Wrzoś referował obszernie sprawę urządzenia wystawy, która poważne będzie miała znaczenie dla Bydgoszczy. Rzemiosło artystyczne wniesie wielkie walory gospodarcze i kulturalne. Przed właściwą wystawą, która **odbędzie się w listopadzie,** nastąpi **rozpisanie konkursu na typ nowoczesnych mebli polskich,** przyczem wyznaczone zostaną nagrody w ogólnej sumie 1200 zł. Protektorat nad wystawą objął **prezydent miasta, Barciszewski.**

W dyskusji nad referatem mówcy podnieśli, iż wystawa powinna mieć charakter trwały i urządzona być winna na wielką skalę i, o ile możliwe, objąć meblarstwo całej Polski. Prace przygotowawcze znajdują się w pełnym toku i już w najbliższym czasie możemy się spodziewać realnych wyników. Zamierzenia idą przedewszystkiem w kierunku **zrobienia z Bydgoszczy centrum drzewnego,** tak, jak była niem jeszcze przed kilku laty.

— **Majówkę familijną do Jasińca** urządza Ch. Z. M. Pr. „Odrodzenie" w niedzielę, dnia 12 maja br. Punkt zborny Aleje Mickiewicza narożnik Gdańskiej o godz. 5-tej rano, poczem nastąpi wymarsz przez las z orkiestrą do Jasińca. Na miejscu różne niespodzianki, jak: kulanie w kręgle o nagrody, strzelanie do tarczy, tańce i t. d.

SPORT

NOWE ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W WIEDNIU.

W piątek w dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Austrji, Jędrzejowska pokonała w trzeciej rundzie Austrjaczkę Neumann w stosunku 6:2, 6:4.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Deutsch wygrała z parą Ullmann — Szapary 6:2, 6:2.

W grze pojedyńczej panów Stefani wygrał z Metaxą 6:3, 6:1, 6:4.

W grze podwójnej panów para Metaxa—Baworowski odniosła zwycięstwo nad parą włoską Palmieri—Rado 8:10, 7:5, 6:4, 6:3. Druga para włoska Stefani—Del Bono wyeliminowała parę amerykańską Hines—Culley 4:6, 6:3, 7:9, 6:2, 6:4.

NIEMCY BIJĄ IRLANDJĘ 3:1.

W środę rozegrany został w Dortmundzie wobec 35.000 widzów międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Niemcami a Irlandją. Zwycięski pochód Niemiec i tym razem nie został zahamowany. Niemcy odnosły zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:1).

OLBRZYMIE ZAINTERESOWANIE MECZEM POLSKA — AUSTRJA.

Wiedeński dziennik sportowy „Sport-Telegraph" poświęca niedzielnemu meczowi piłkarskiemu Polska — Austrja specjalny numer, zawierający, oprócz artykułu okolicznościowego posła Rzplitej P. w Wiedniu Gawrońskiego, szereg artykułów na temat historji sportu piłkarskiego w Polsce. Dziennik zamieszcza równocześnie fotografje wszystkich reprezentantów polskich. Nawet dział humorystyczny związany jest z niedzielnym meczem.

CZŁONKOWIE NIEMIECKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO W WARSZAWIE.

W okresie 20—24 maja rb. przyjeżdżają do Warszawy na dwudniowy pobyt pp. Lewald i Diem, członkowie niemieckiego komitetu olimpijskiego celem nawiązania kontaktu z polskim światem sportowym. W czasie pobytu w Warszawie jeden z gości wygłosi odczyt na temat przygotowań do olimpjady. Zarówno temat, jak i osoba prelegenta wymagają jak najliczniejszego udziału działaczy i zawodników sportowych na odczycie.

OTWARCIE SEZONU TENNISOWEGO W BYDGOSZCZY.

Otwarcie sezonu tennisowego BKS-u odbędzie się w niedzielę, 12 bm., na kortach przy ul. Staszica. W dniu tym zostanie rozegrany mecz towarzyski pomiędzy BKS. a Toruńskim Klubem Lawn-Tennisowym.

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 32. Loterji Państwowej.

Piąty dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 100.000 zł. — 171042

Zł. 20.000 — 73722

Zł. 10.000 — 11485 20418 58141 100505

Zł. 5.000 — 52426 78204

Zł. 2.000—76 3071 4178 5585 31512 46831 47169 57400 68499 92909 93468 104682 104740 108373 112835 129193 141501 144489 172621 176217 180136 184271

Zł. 1.000 — 2926 9713 27560 27613 30694 38121 38778 41799 43760 44027 46013 52239 63290 63560 61588 65894 80399 80835 82271 84238 92519 110390 113380 117956 119099 131791 135436 152645 155765 163159 164356 170317 171172 173187 176332 176419 181886

Wygrane po 200 zł.

118 39 217 372 45 585 705 16 47 832 80 925 38 60 1164 254 56 331 58 72 77 426 60 65 501 32 50 80 916 42 2280 328 406 30 62 84 585 706 48 857 84 916 39 3006 348 415 77 547 739 828 4044 265 649 775 5002 70 105 57 229 342 49 502 52 97 615 42 719 26 93 990 96 6022 202 416 35 62 536 808 7150 63 251 438 673 851 8165 238 95 329 62 410 610 61 77 84 703 9003 123 56 203 337 62 444 612 718 25 43 823 943 77 10062 79 176 218 66 73 337 636 737 11009 23 35 63 162 200 73 313 85 472 534 59 77 687 764 879 12015 53 95 280 496 666 69 726 852 88 13022 169 430 729 67 79 809 35 14078 163 64 271 368 560 643 701 88 841 43 921 31 16046 77 164 387 422 568 619 25 53 93 702 16162 434 727 77 885 17004 128 50 79 360 74 76 408 668 92 747 804 25 95 903 11 72 18148 219 76 431 568 715 866 84 919 66 69 19288 333 40 422 760

20164 437 503 20 90 707 21250 656 771 826 970 22126 363 604 726 46 929 63 23006 47 203 20 49 314 443 70 523 773 24055 167 82 317 67 477 651 745 887 983 25069 70 189 304 50 458 615 732 987 26295 448 508 926 27255 77 555 70 83 617 839 952 28020 63 94 96 137 458 549 614 811 99 939 66 29041 574 627 69 900

30019 48 164 212 28 202 205 61 512 61 659 717 881 31100 48 92 205 42 46 80 368 415 532 685 850 957 32104 28 68 285 320 63 585 852 965 33008 61 175 353 85 473 546 886 34025 58 97 397 513 49 740 72 805 44 67 972 93 98 35216 68 892 648 781 805 36012 70 90 272 80 91 329 407 30 51 88 92 503 12 58 69 748 891 37081 102 405 863 997 38060 77 241 84 407 90 523 745 29127 231 401 24 82 572 649 84 729 945 81 99 40160 203 400 33 41 42 910 41202 549 69 87 913 98 42203 59 71 505 82 789 973 96 43048 128 99 286 840 59 979 44008 11 98 139 489 636 39 45005 27 38 87 217 63 84 429 60 609 65 90 901 46220 68 414 27 96 526 96 617 22 40 917 47028 47 100 252 361 569 646 66 87 773 831 60 941 48206 7 10 38 60 302 448 537 927 55 49026 31 44 169 298 303 68 522 30 696 733 806 33 919 93

50022 155 81 241 71 85 450 661 76 705 43 821 92 906 40 51171 212 363 660 787 996 520005 366 483 594 97 655 705 820 53002 194 274 319 411 548 613 74 892 54094 163 88 267 72 338 98 412 33 66 527 44 91 644 750 81 868 55119 207 92 366 881 917 54 56085 135 205 76 394 594 700 897 900 57043 187 215 18 327 66 409 24 42 526 741 900 89 58049 84 142 58 204 307 747 814 33 59001 04 67 90 121 304 36 445 593 602 11

60085 322 514 609 754 819 904 05 71 61017 70 76 100 02 228 68 333 49 459 588 609 33 49 69 882 94 62077 110 42 270 84 320 584 89 723 56 71 924 63021 149 53 249 478 659 780 855 911 61 64278 356 66 542 95 637 700 41 72 875 76 955 77 65175 256 76 559 891 95 66097 134 205 332 529 611 34 67046 83 136 53 84 285 340 404 38 62 606 88 745 897 68003 83 110 52 76 96 504 23 603 783 809 33 42 976 69001 147 271 312 93 94 544 52 608 36 738 815

70119 219 81 96 582 95 702 15 18 71038 110 21 239 41 335 440 544 605 78 917 35 72008 40 117 40 219 399 472 573 77 627 819 30 86 954 73006 68 165 82 96 241 454 510 843 74 75 74356 501 97 761 810 18 89 930 32 52 75036 178 96 232 406 560 64 27 774 854 956 76176 211 22 84 478 571 91 805 08 903 78 77177 394 494 695 977 78301 51 53 497 573 687 728 31 86 834 60 924 71 79311 40 540 42 884 946

80137 79 206 91 444 567 86 637 39 959 64 81156 87 98 246 99 314 84 636 61 754 962 82054 213 22 26 96 631

100039 365 85 436 686 787 838 55 928 76 101029 70 313 481 622 56 704 58 66 862 97 102013 32 102 557 608 52 714 805 82 902 5 25 1030227 123 266 508 50 606 23 92 738 914 43 104102 19 34 66 292 520 77 82 767 979 105104 83 221 54 71 86 305 35 518 625 42 53 62 726 36 73 902 6 35 106009 30 66 120 230 77 351 415 593 891 911 59 107082 183 348 79 411 66 659 774 81 88 829 43 108004 8 217 37 777 803 27 55 83034 47 250 81 419 61 80 88 802 902 84117 74 317 447 705 62 73 947 52 59 85004 140 450 69 549 88 630 703 06 877 99 972 86062 132 248 388 430 669 753 76 901 87016 139 216 37 76 331 74 497 769 832 88164 83 264 404 709 966 89103 22 285 307 57 441 550 616 44 946

90144 57 268 312 66 525 673 92 839 86 60 928 91008 34 104 02 225 74 94 304 81 402 47 553 97 637 80 852 965 92060 104 263 67 319 484 99 616 81 729 43 840 42 906 93065 306 19 25 93 457 654 720 71 850 95 988 94219 74 369 561 86 636 79 751 834 97 914 56 95080 134 42 339 76 432 44 535 616 47 83 89 763 96249 353 75 76 475 645 908 88 97145 56 280 356 66 412 651 746 68 71 98056 71 102 345 428 517 38 72 692 825 26 44 57 989 99047 67 88 160 338 44 516 48 730 81 800 73 388 402 34 66 530 74 604 60 825 912 30 53 77 109115 428 534 650 707 823 77.

110028 29 101 303 75 85 496 578 89 98 908 111050 124 219 83 344 86 614 40 72 717 76 886 112054 64 147 311 30 597 715 820 30 113044 207 74 487 524 615 794 894 950 114070 148 66 256 312 441 50 69 115024 181 93 230 37 40 88 812 94 116006 75 156 72 266 358 435 529 991 117024 26 143 66 279 318 660 936 118101 42 88 210 84 397 433 67 84 526 614 30 96 735 845 944 97 119055 66 168 283 767 915 44 59.

120038 113 210 457 569 95 676 744 121121 206 88 333 502 122092 232 442 88 507 25 37 621 786 864 956 123083 78 672 88 735 891 919 45 54 124148 271 97 336 86 496 505 609 23 887 994 125275 300 89 93 94 620 94 812 968 70 126010 96 310 17 93 451 586 621 742 57 71 79 858 60 89 127021 27 190 95 248 498 509 636 58 810 35 128040 125 73 92 268 381 608 841 129075 96 187 376 80 451 77 543 618 703 8 801 26 85 93 924 49 76.

130085 121 403 519 35 38 71798 131008 113 79 88 267 410 517 638 773 869 945 132379 420 32 57 95 660 779 902 72 133173 90 242 358 625 787 90 805 98 134019 424 527 50 54 678 785 810 71 135248 339 59 546 76 618 58 62 68 732 70 850 89 917 136015 83 84 160 255 322 427 506 11 16 30 603 918 167069 87 116 247 362 456 717 37 77 653 783 890 138048 108 32 35 55 212 37 89 344 400 553 761 822 35 941 63 139045 79 96 131 43 325 452 500 706 800 30 73 99 909 12.

140086 120 25 36 66 246 614 41 44 807 18 930 50 57 141021 31 66 70 82 136 37 48 81 618 22 44 838 56 948 51 142327 98 477 523 638 816 17 920 77 143141 256 337 52 489 541 606 96 880 93 944 144006 75 442 509 607 42 73 86 811 17 19 960 145063 73 102 32 201 72 319 66 420 513 26 609 21 41 56 824 46 97 906 44 146001 35 169 557 636 43 778 803 16 48 927 36 43 147009 207 13 588 702 8 818 913 97 148002 46 148 90 281 307 69 460 63 9 594 735 811 72 927 149014 37 105 49 244 52 320 448 75 504 89 692 810 83 90 947 150011 121 57 67 84 266 410 661 747 838 998 151043 256 308 69 472 502 610 10 51.

152061 174 302 542 70 705 32 35 814 76 956 153040 50 181 342 75 475 516 687 784 851 90 154035 150 341 98 403 10 571 75 634 743 919 155049 178 207 27 354 72 93 450 51 67 674 726 825 905 6 45 156077 137 356 429 99 600 29 717 815 157071 101 223 85 308 82 544 45 89 617 717 158099 154 304 427 646 744 89 98 884 924 159014 139 289 346 74 425 28 580 610 67

160083 96 384 782 854 97 941 161076 166 69 242 334 74 85 482 764 816 69 162049 339 799 834 93 163207 99 418 35 76 615 40 722 66 85 164132 43 350 53 57 61 96 408 95 662 836 922 69 165018 57 206 20 418 52 64 635 54 736 54 166031 125 221 36 59 320 430 63 513 34 609 94 96 789 93 975 167229 322 406 26 49 71 571 611 735 805 956 168172 240 413 621 65 75 772 169100 97 238 42 453 575 718 29 70 79 89 875 98

170050 150 207 44 384 432 513 673 776 833 171089 454 643 61 647 52 732 64 68 92 859 938 172026 57 255 77 481 632 49 868 992 173097 118 64 226 303 32 438 39 61 91 578 90 683 88 822 40 916 174033 361 464 530 703 965 175197 323 402 572 709 69 802 984 97 176013 138 206 65 346 97 431 37 45 77 99 595 603 709 90 938 177079 90 246 459 95 520 662 80 99 744 945 72 78 178004 58 198 98 267 307 209 21 618 33 46 61 99 977 179110 41 342 63 419 528 34 53 87 795 878 83

180005 173 353 448 742 71 853 95 926 67 181027 31 200 2 81 348 656 915 21 65 182114 71 287 654 91 615 24 57 76 92 707 49 999 183013 48 129 317 19 445 89 503 623 44 91 71 184003 284 328 41 97 430 58 556 67 85 666 786 883 918

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

180 404 530 725 58 1112 93 99 266 879 2126 263 326 618 986 3015 321 532 85 818 4003 176 275 594 824 983 5011 59 231 62 66 77 376 492 704 40 6245 893 94 968 7022 229 392 551 90 8045 492 550 600 706 335 9169 252 556 619 722 871 901 10035 57 99 729 867 11098 102 307 417 87 899 12013 80 766 858 13508 14216 302 625 800 87 15118 39 346 511 941 16050 141 252 305 440 61 84 597 801 41 17072 373 87 435 74 520 89 797 18023 87 357 741 77 912 19009 324 476 644 66

20185 425 547 730 21314 94 475 796 922 64 22010 659 740 970 23653 24327 31 685 91 841 907 25227 511 87 626 747 58 867 75 26394 506 27605 20 867 28090 205 25284 95 422 585 606 38 880 952 30121 81 431 889 969 93 31027 71 333 74 758 802 64 32057 357 517 66 33471 580 881 940 34162 89 206 305 588 35193 222 388 586 742 83 844 81 36201 728 39 37087 282 302 29 996 38022 374 455 830 907 39101 282 551 733 836 40414 769 821 51 41119 83 602 818 30 42325 446 607 958 43263 97 382 828 908 44275 628 707

45159 92 300 480 737 46118 88 439 624 50 47160 207 509 634 928 54 71 48098 445 551 652 41245 376 580 666 703 50087 243 56 387 693 51077 139 64 346 593 637 711 52042 121 437 579 931 81 53311 420 602 917 27 37 54104 286 665 95 799 942 55071 129 30 420 578 604 27 56019 99 122 325 408 24 57117 257 364 509 11 58376 92 476 662 776 853 956 59710 21 60028 191 506 817 79 61517 62158 204 778 63027 181 375 600 873 64063 455 534 909 96 65245 66251 69 323 412 35 58 514 67343 514 35 781 929 68001 638 66 964 90 69072 75 534 90 806 70675 727 886 71067 843 903 05 72089 332 67 510 687 991 73080 203 67 362 488 519 58 924 74012 381 726 36 953 75282 458 787 76011 387 600 107 94 824 907 10 84 77009 38 41 62 488 99 630 740 94 921 78132 57 219 745 801 982 79101 80571 775 81106 282 362 645 743 918 82153 212 535 624 765 83013 32 157 227 709 27 811 933 61 84039 231 50 359 613 717 924 35 85163 80 891 984 86119 635 87311 705 858 975 81 88721 78 91 917 89073 169 369 89816 910

90215 350 449 572 610 808 91139 256 322 441 528 634 50 92074 101 218 465 515 91 624 968 93247 434 98 858 67 84 94083 434 697 937 95236 484 581 788 823 57 96091 314 529 822 43 97021 36 40 149 544 672 79 718 925 77 98098 471 81 730 935 70 99007 490.

100114 429 30 594 694 101008 164 76 234 570 102092 962 103121 431 766 104115 219 306 502 105034 106046 328 464 539 714 25 103183 375 628 769 108300 449 599 895 109053 137 404 38 618 60 95 941.

110640 111358 81 611 112138 51 664 717 51 936 86 113143 98 437 647 840 114294 485 88 633 115152 277 636 881 116041 214 69 485 534 764 840 117201 423 73 644 71 73 764 820 118437 76 762 119242 563 720.

120344 547 614 121004 10 46 122319 465 588 123245 311 58 438 602 47 50 373 124422 70 554 794 911 26 125042 74 123 51 286 126115 21 200 39 389 423 630 40 83 99 911 127361 572 779 879 128275 414 632 911 129319 912 70.

130236 37 322 68 573 899 914 131127 238 418 620 751 808 132164 67 696 742 71 133044 300 134026 127 203 403 518 811 36.

135369 479 540 136537 677 801 137119 204 97 421 519 649 85 969 74 138869 961 139272 497 821 140350 410 724 821 141035 119 51 68 99 207 739 890 93 934 35 142028 216 316 448 842 143021 622 94 798 929 144049 394 454 668 725 876 145262 514 71 901 146122 288 559 792 94 928 44 147000 36 543 604 776 148852 74 912 149216 23 359 88 477 93 912 64 94

150013 180 214 352 414 521 61 650 830 152158 60 273 300 41 593 623 762 968 88 152096 411 601 825 990 153461 78 549 65 776 154039 135 96 322 522 964 155024 37 217 644 746 156025 58 100 67 440 25 83 612 713 157038 60 333 517 67 657 707 960 158178 250 493 530 68 630 159088 108 259 369 466 794 810 160038 277 161057 208 675 799 162206 57 510 655 804 28 163094 491 549 618 48 909 57 164117 511 715 71 847 93 165116 217 729 942 166132 318 167063 122 29 246 82 304 659 822 92 168022 334 439 169219 300 419 93 883

170178 500 621 710 803 955 171161 91 609 78 717 40 172198 568 606 20 749 173163 536 43 [illegible] 175036 88 115 28 309 433 75 529 64 176044 73 143 351 512 177000 270 502 68 843 979 178031 271 93 179161 243 686 722

180042 94 208 181019 785 89 820 94 182334 60 530 727 183184 252 66 480 534 727 801 2 915 184563 726 874

IV ciągnienie

Główne wygrane

100000 zł. 72859.

20000 zł. 83895 99552.

10.000 zł. 2627 20305 26779.

5.000 zł. 38112 54101 101800 155994 166323.

2.000 zł. 2707 3581 6699 8713 31092 49038 50918 81924 82369 82601 91451 93835 99505 110530 159383 168223 175618 180197 181531.

1.000 zł. 14018 16118 17062 18044 31092 31215 32040 36963 38205 41424 43518 44792 45717 52645 53929 57605 58546 59064 63444 72962 85292 87178 90013 101821 106544 111415 113011 128574 130154 141651 146216 146584 147350 147907 149718 156491 157719 169006 171352 181099 182242.

Wygrane po 200 zł.

135 845 88 1275 361 565 902 2003 100 343 458 687 662 3073 256 332 89 552 720 882 4034 817 61 5271 852 975 6133 79 491 589 94 725 835 912 8286 650 932 41 9106 37 358 628 777 10025 782 99 810 14 905 11550 709 30 85 814 12299 553 601 26 88 705 837 913 13013 160 364 86 980 14347 703 901 15461 16410 58 783 17135 259 809 92 950 18054 171 231 68 468 674 855 19116 95 216 583 763[illegible].

20111 229 300 430 610 910 21525 880 22069 593 773 810 18 80 993 23048 53 24137 599 758 934 25143 364 407 598 607 942 26019 549 968 27042 155 688 739 28055 363 77 873 906 29112 486 551 850 30145 67 780 809 77 924 31095 147 522 608 57 717 47 33118 315 747 875 923 34069 80 154 307 593 608 728 35177 231 406 522 47 629 836 36486 603 9 824 29 37285 470 685 668 725 97 906 38016 30 141 58 66 285 782 946 39319 37 409 521 88 92 819 40220 32 90 413 41093 236 646 96 748 52182 637 848 72 43393 678 903 44039 73 100 7 21 326 92 611 42 45117 348 64 877 46048 386 482 549 66 643 718 970 47005 116 77 394 827 48102 749 49092 512 27 92 898 969.

50042 71 80 322 76 564 72 731 99 51073 52211 357 802 97 53344 550 650 815 54342 428 508 742 76 889 935 95 55116 81 285 323 410 771 73 938 56000 78 106 918 31 51 57035 146 309 74 451 98 58002 35 156 672 59093 171 225 527 40 753 60407 567 605 875 61025 270 681 846 944 62000 201 537 607 704 63094 216 438 85 546 607 763 64223 79 424 81 651 88 951 65020 589 753 87 874 972 66078 80 315 491 844 88 67319 477 93 963 68144 613 836 69004 80 195 276 365 459 502 604 853 70118 70500 48 745 96 71007 09 261 331 33 508 624 71 810 72389 468 87 569 646 91 813 73104 453 654 85 868 963 74236 322 410 98 75274 399 440 600 63 65 709 99 916 71 76076 297 443 534 733 871 941 77173 339 60 919 78143 335 498 523 989 79175 210 713 836 91 80192 385 521 711 880 81046 93 144 550 895 976 82494 549 83073 316 606 723 36 63 949 86 84040 530 901 85359 522 614 86013 40 455 561 87194 822 88214 319 407 814 60 89032 172 584 815 49 90809 32 970 91298 300 593 92125 74 83 320 87 462 813 59 93548 796 94210 741 809 95148 500 44 71 919 96354 615 727 867 97158 364 632 726 802 15 901 98234 60 86 99 367 464 548 699 778 99131 96 257 315 564 857 905.

100067 256 901 101191 385 617 703 993 102105 88 379 87 103020 210 597 605 104213 508 61 68 606 712 809 105185 89 398 599 687 88 716 106286 418 647 107614 108270 454 56 984 109221 320 542 657.

110027 48 70 97 322 42 64 494 587 736 961 111048 68 197 369 433 504 748 856 937 112012 59 127 605 81 774 833 113126 220 369 675 785 114033 174 218 99 918 115084 621 712 78 817 116242 470 674 748 915 117031 172 236 94 445 779 886 118057 149 943 119096 163 300 510 28 760 813.

120061 217 609 121507 867 96 122064 157 284 458 94 791 908 123062 74 445 48 54 631 70 738 124010 19 631 47 92 125007 210 779 804 22 31 926 126197 246 565 605 974 127086 431 910 128247 610 810 86 951 129185 215 358 798 972 74.

130037 67 211 58 743 131150 276 108 519 725 132088 95 461 578 675 133074 134013 62 917 20 135286 734 136062 261 478 92 942 137155 201 305 671 138518 604 812 139011 119 214 348 54 546 60 689 893.

140138 299 393 609 30 80 404 60 141129 307 61 76 646 921 142051 80 301 57 738 858 909 85 143521 144208 9 428 38 67 598 622 145209 611 46 719 52 969 146805 909 147052 399 473 874 968 81 148 315 40 525 666 149052 62 369 910 150048 430 70 600 16 788 950 151032 136.

152429 779 153122 51 59 406 89 41 154469 155097 348 540 156062 145 228 484 763 157098 497 558 618 61 158597 885 159189 437 707 12 86 825 160095 266 451 81 613 708 917 22 161193 251 399 636 98 975 162179 340 513 23 941 163219 28 395 650 754 86 164028 553 750 809 31 62 165645 792 821 41 50 71 166073 155 208 61 313 59 69 79 578 931 65 73 167403 77 163879 169210 89 95 478 945 170076 205 9 347 577 676 93 791 899 172288 407 29 609 732 173343 49 425 528 30 605 71 795 871 85 964 174361 620 52.

175728 876 176436 61 584 949 177049 175 280 444 810 42 926 178162 429 79 721 804 946 179261 352 59 604 8080 180061 124 217 91 305 517 746 829 54 67 181120 52 369 411 43 89 638 736 994 182070 92 124 620 87 712 183016 105 337 93 444 737 184052 243 505 737 50 85 872 98.

20.000 złotych padło w „Uśmiechu Fortuny"

W 5-tym dniu ciągnienia klasy IV-ej wygrana **zł 20.000** padła w tutejszej najszczęśliwszej kolekturze **„Uśmiech Fortuny"** na los **83895.**

Jest to już **czwarta** większa wygrana jaka padła w obecnej klasie IV-ej w **„Uśmiechu Fortuny".**

— **„Ubogich zawsze mieć będziecie".** Z nastaniem pory wiosennej i letniej, gdy wydaje się, że nie potrzeba już wysiłków dla ulżenia nędzy, warto przypomnieć słowa Chrystusa: „Ubogich zawsze mieć będziecie". Wciąż jeszcze pełno ludzi żyjących w skrajnej biedzie i dlatego wysiłki społeczeństwa celem przyjścia im z pomocą ustać nie powinny. Zapiszcie się na członków B. O. Caritas! W ten sposób najpewniej i najracjonalniej spełnicie obowiązek wasz wobec biednych! Liczba członków B. O. Caritas zwiększa się. Jest w tem dowód zrozumienia potrzeby jego istnienia. Niechże w szeregach „Caritas" nie zabraknie nikogo, który chociaż najmniejszą ofiarą pragnie przyjść z pomocą ludziom, co nie wiedzą z czego jutro żyć będą. Bydg. Okręg „Caritas", ul. Cieszkowskiego 6, tel. 22-92.

Jak wygrać na loterii? **KAFTALA**

Dowiecie się najlepiej w kolekturze gdzie **Król Wygranych MILJON** zawitał już dwukrotnie (na Nr. Nr. 61.415 i 72.450).

W pierwszych 5-ciu dniach ciągnienia IV-ej klasy padły w tej szczęśliwej kolekturze następujące większe wygrane:

Zł. 50.000 na nr. **96.151**

Zł. 10.000 na nr. **7.878**

Zł. 10.000 na nr. **88.244**

oraz ponad 1300 wygranych po zł. 5.000,—, 2.000,—, 1.000,— itd.

(8359

— **Nie popełniła samobójstwa.** Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zamachu samobójczym biuralistki Marji P., córki kolejarza, zam. przy ul. Rycerskiej. Jak nam donosi matka biuralistki, córka jej tylko przez pomyłkę zamiast natronu napiła się soli szczawnikowej, a zamachu samobójczego nie było.

Czytelnicy nasi mają głos.

Dżungla czy Sahara?

Z prawdziwem zdumieniem czytaliśmy w „Kurjerze Bydgoskim" artykulik p. t. „Dżungla w Bydgoszczy". Pierwszy to raz, chyba na łamach kulturalnego pisma, padły tak nieprawdopodobne epitety jak: „potwory", pod adresem szanownych drzew jak lipy, do których „osmyczenia" wzywa się z takim zapałem, zaiste godnym lepszej sprawy.

Czy nie byłoby lepiej z większą ostrożnością stosować wycinanie starych drzew na których urośnięcie tyle lat trzeba czekać? „Wdzięczne jarzębiny" czy powodzie kwiatów i potoki słońca, mają swoje walory bezsprzecznie w upiększeniu miasta, ale nie odsądzajmy dużych rozłożystych drzew od ich bardzo pożytecznej roli, tem więcej w **tak przemysłowych ośrodkach pełnych kominów**, jak Bydgoszcz. Nie od dziś wiadomem jest ludziom, że uliściłone korony wysokich drzew, spełniają rolę nader ważną, czyszcząc powietrze od wyziewów, kurzu i sadzy. W dobroczynnych konarach swych przechowują odżywczy ozon i dają schronienie tysiącom ptaków, które tępią robactwo i muchy.

Cóż z tego że **ogród Jagiełły** np. mieni się tysiącem róż, kiedy niepodobna tam wysiedzieć dla **kurzu i sadzy**, których zbiera się pełne płuca z Gazowni, szalonego ruchu kołowego Promenady. Gdzie zginęły stare drzewa, które kiedyś tam stały i broniły człowieka od tych przykrości?

Gdy przyjdzie upalne lato, biedny mieszkaniec Bydgoszczy podąża ulicami zupełnie niczem nieosłonionymi, po rozpalonych słońcem trotuarach, daremnie szukając gdzie kawałka cienia, w ciągłej obawie przed porażeniem słonecznem.

Czyż te okaleczałe, wystrugane i „osmyczone" drzewka jarzębiny, lub kasztany, mogą dać choć troszeczkę cienia? Czyż cudna kiedyś **aleja Ossolińskich** ozdobiona kolorowemi dębami, nie przedstawia od dwóch lat właśnie żałosnego i „potwornego" widoku tem swojem „osmyczeniem"?

Czyż znowu Bydgoszcz specjalnie na tem zyskała na urodzie, gdy wygolono wszystkie stare śliczne drzewa przy Bernardyńskiej, na skwerze przyległym i wokoło garnizonowego kościoła? Odsłonięte zostały rudery i wcale nieozdobne tyły kamienic.

Dalej w artykule „Dżungli" czytamy płomienne **wezwanie do tej dewastacyjnej akcji**, w stosunku do starych dużych drzew, motywując jej konieczność walką z baktenjami gryp i innych epidemij, których jakoby te duże drzewa są przyczyną. Pozwolę sobie tylko rzucić pytanie czy w Warszawie zupełnie pozbawionej dużych drzew, nie szerzą się epidemje? — A w Bydgoszczy, którą tak niemiłosiernie ogołaca się z wszelkiego cienia, nie szalała tego roku grypa w sposób zastraszający?

Mam głębokie przekonanie, że ta sprawa powinna być praktykowana z poważnem zastanowieniem i rozwagą; wdzięczne krzewy i kwiaty swoją drogą, a cieniste części parków i osłonięte aleje niech mają swoje zastosowanie.

Nie bądźmy jednostronnie rozpędzeni i nie odsądzajmy poczciwych, kochanych lip i innych dużych drzew od ich bezwzględnej pożyteczności.

Z. K.

—::—

Likwidacja fabryki fałszywych znaczków stemplowych.

Poznań, 11. 5. (PAT) Policja poznańska zlikwidowała fabrykę fałszywych znaczków stemplowych. Aresztowano kilka osób, należących do szajki fałszerzy. Przy rewizji zajęto kilkanaście gotowych matryc. Fałszerze nie zdołali jeszcze puścić w obieg swoich falsyfikatów. Szczegóły afery oraz nazwiska osób, wmieszanych w sprawę, trzymają władze w tajemnicy.

Ilość motocykli w Polsce wzrasta.

Celem zorjentowania się w postępie motoryzacji kraju na odcinku motocyklowym zwróciliśmy się do najpoważniejszego u nas przedstawicielstwa jednej z angielskich fabryk motocykli dla otrzymania u źródła informacyj, dotyczących widoków na obecny sezon.

Z prawdziwą przyjemnością dowiedzieliśmy się, że mimo początkowych trudności, wywołanych dezorjentacją publiczności, wprowadzonej w błąd przez prasę o rzekomo mającej nastąpić zniżce cen, sezon bieżący zapowiada się nadspodziewanie dobrze. Po raz pierwszy od wielu lat daje się zauważyć „gorączka" motoryzacyjna. Należy życzyć sobie, aby „gorączka" przybrała charakter epidemiczny. Może wówczas skończymy z dotychczasowym stanem, który w dziedzinie motoryzacji wyznaczył nam jedno z ostatnich miejsc wśród państw europejskich.

Również pocieszającym jest fakt, że publiczność nasza zaczyna coraz lepiej orjentować się w wyborze marki motocykla. Coraz trudniej jest „nabrać" naiwnych na stare modele, często wycofane już przez fabryki. Coraz częściej też kupujący żądają, aby pokazać im skład części zamiennych, celem upewnienia się, że w każdej chwili będą mogli je nabyć. Jakże często zdarzało się dotychczas, że nabywca motocykla nie pamięta o niezmiernie ważnej kwestji części zamiennych i dopiero po niewczasie dowiadywał się, że, aby otrzymać jakąkolwiek część zamienną, musi czekać kilka tygodni, aż zostanie ona sprowadzona z fabryki. Rezultat: motocykl unieruchomiony przez kilka tygodni, a jego posiadacz przeklina chwile, w której nabył maszynę.

Jeżeli wszczęta ostatnio akcja, mająca na celu poprawę stanu naszych dróg, da zadowalające wyniki, ilość motocykli kursujących w Polsce wzrastać będzie z roku na rok. Musimy jednak pamiętać, że poprawa stanu dróg, to kwestja kilku lat. A do tego czasu wolno nam nabywać jedynie motocykle, które zdały z dobrym wynikiem egzamin na naszych ciężkich drogach.

A. K.

—::—

WSZELKIE MATERJAŁY DRZEWNE „PAGED" produkcji Lasów Państwowych dostarcza
Spółka z ogr. odpow.
Gdynia Świętojańska 44, tel. 19-19 — Warszawa Zielna 46, tel. 554-80 — Gdańsk Holzmarkt 24, tel. 224-51
AGENTURY W CAŁEJ POLSCE. — INFORMACJE NA ŻĄDANIE. 8366

I Sokół V — I Gwiazda.

Ogólne zainteresowanie wzbudził w Bydgoszczy mecz o mistrzostwo klasy B Pomorza między wyżej wymienionemi drużynami, ponieważ obie drużyny rywalizują ze sobą i pretendują do tytułu mistrza kl. B.

Ciekawy ten mecz odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 16 na boisku im. Świtały. Przedmecz o godz. 14: II Amator — II Gwiazda.

Śmierć lotnika.

Kraków, 11. 5. (PAT) W czasie lotów ćwiczebnych na lotnisku krakowskiem, skutkiem uderzenia aeroplanu o hangar, poniósł wczoraj śmierć na miejscu kapral-pilot Godlewski.

Wielka pielgrzymka parafji farnej do Częstochowy.

Ks. proboszcz parafji farnej wraz z duchowieństwem organizuje w dniach od 11—13 czerwca br. pielgrzymkę na Jasną Górę. Pielgrzymka wyruszy z Bydgoszczy specjalnym pociągiem we wtorek, 11 czerwca rano o godz. 6. Powrót z Częstochowy nastąpi w środę, 12 czerwca o godz. 8 wieczorem. W Bydgoszczy stanie pielgrzymka w czwartek 13 czerwca o godzinie 6 rano. Koszta podróży w obie strony wraz z ofiarą na klasztor jasnogórski i opłatą za zwiedzenie skarbca wynoszą dla biletu II kl. 24 zł, a dla biletu III klasy 16 zł. Zgłoszenia na tę pielgrzymkę należy skierować najpóźniej do 1 czerwca br. do kasy kościelnej parafji farnej.

Doroczne święto L. O. P. P.

W dniach od 12 do 19 maja br. odbędzie się w Bydgoszczy doroczne święto L. O. P. P., poświęcone idei organizacji wyższej użyteczności L. O. P. P.

Program dorocznego święta L. O. P. P. został opracowany przez obwód miejski LOPP.

Tegoroczny Tydzień L. O. P. P. będzie miał nieco odmienne oblicze od Tygodni poprzednich. **Obwód miejski wyeliminował ze swego programu zbiórkę uliczną do puszek, natomiast zwiększa propagandę idei samoobrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej.**

Obwód miejski w Tygodniu pragnie przypomnieć obywatelom miasta, że w tym roku szczególnie wybija się na pierwsze miejsce hasło LOPP: **„Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo-gazowej nic grozić nie będzie".**

Obywatele! Zacznijcie myśleć o zorganizowaniu obrony dla samych siebie, dla swych rodzin, a **w Tygodniu LOPP. pomyślcie o obowiązku obywatelskim i wstąpcie do L. O. P. P.**

Sekretarjat: ul. Grodzka 25. Konto obwodu miejskiego LOPP. w K. K. O. miasta, ul. Jagiellońska 4.

—::—

CH. Z. M. P.

„ODRODZENIE"

Przypomina wszystkim członkom o majówce do Jasnica, która odbędzie się jutro, w niedzielę. Zbiórka o godz. 5 rano na rogu Alei Mickiewicza — Gdańskiej.

Posiadacze
MOTOCYKLI B. S. A.
nie mają kłopotów z częściami zamiennemi.
8561
Generalna reprezentacja B. S. A Cycles Ltd.
E. SYKES i S-ka Sp. z o. o. Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13
NAJWIĘKSZY W POLSCE SKŁAD CZĘŚCI ZAMIENNYCH
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 36. — — Gdańsk „Motor" Samtgasse 8.

32 zawodników — 14 biegów — 4 godziny emocji.

Jutro wielkie wyścigi motocyklowe na Stadjonie Miejskim.

Krysta, mistrz Polski, Sosnowiec, Breslauer, mistrz Polski, Tomaszewski, mistrz Polski Warszawa, Słota, mistrz dirt-track, Kraków, Weyl, mistrz Zł. Kosku, Poznań, Beitsch, Witkowski, Fajtanowski — ci dwaj ostatni zaciekli rekordziści i konkurenci, Pokolm, stary dirt trackista i 22 innych znanych „wyjadaczy" torów żużlowych w biegach Dirt-Track — oto kilka nazwisk zawodników, którzy walczyć będą o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, urządzone przez Klub Motocyklistów Bydgoszcz z okazji 10-lecia istnienia klubu w dniu 12 maja na stadjonie miejskim. Zgłoszenia ciągle jeszcze napływają! Oczekuje się jeszcze Geyerów, Barona, Langera i innych. Zgłosiło się już 74 zawodników motocyklistów na zjazd gwiaździsty.

14 biegów, około 32 zawodników — 4 godziny napięcia nerwów, emocje hazardu z życiem; otóż to wszystko przeżyje Bydgoszcz w niedzielę.

K. M. B. chce w dniu swojego święta dać obraz zawodów, dla których młodzież „rwie" się do sportu motocyklowego, sportu, który w niej wyrabia odwagę, zręczność i hart ducha, jak żaden inny sport, który zaprawia pokolenie w P. W. i W. F.

Samochód i gorąca woda

przyczyną nieszczęśliwych wypadków dzieci.

(jk) 7-letni Zbyszko Kaźmierczak, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi 12, lubiał się bawić na ulicy, nie zważając na ostrzeżenia rodziców. W dniu wczorajszym Zbyszko padł ofiarą swej nieostrożności — został najechany przez samochód ciężarowy przy zbiegu ulic Królowej Jadwigi i Łokietka. Młodocianą ofiarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego, skąd po doraźnej pomocy do szpitala św. Florjana.

W mieszkaniu Lewandowskich przy ul. Dwerickiego 15 wydarzył się wstrząsający wypadek. Lewandowska postawiła na podłodze garnek z wrzącą wodą. W ukrop ten wpadł 2-letni Władzio Lewandowski. Strasznie poparzone dziecko przewieziono do szpitala miejskiego, a następnie do oddziału szpitala św. Florjana.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 13 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 8,00: Audycja dla szkół. 8,05: Audycja dla poborowych. 12,05: Zespół salonowy Pawła Rynasa i Zygmunta Ledermana. 12,45: „Prasowanie bielizny" pogadanka dla kobiet. Tr. ze Lwowa. 12,55: Dziennik południowy. 13,05: Koncert solistów. Wyk.: Bronisława Marwidówna (sopran), Łucja Czechowiczówna (c. alt) i Cecylja Krewer (fort. — tr. z Wilna). 15,45: Fragmenty ze znanych symfonji (płyty). 16,30: Lekcja języka niemieckiego. 16,45: „Kwadrans słynnych artystów" (płyty). 17,00: „Gronie nase, gronie hej!..", pogadanka krajoznawcza dla dzieci (z muzyką i piosenkami) w opracowaniu Henryka Ładosza i zespołu Niny Mańskiej). 17,15: Ogólnopolska rezerwa. 18,00: Przegląd filmowy. 18,10: Pieśni łotewskie w wyk. Mariosa Vetra (tenor). Przy fort. Ludwik Urstein. 18,25: Chwilka społeczna. 18,30: Skrzynka ogólna. 18,45: „Król jazzu" Paula Whitemana (płyty). 19,15: Skrzynka rolnicza. 19,25: Wiadomości sportowe lokalne. 19,30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19,35: Audycja strzelecka. 20,00: Audycja słowacka: a) „Hwiezdałow — największy poeta Czechosłowacji", b) Pieśni wyk. chór męski, c) Tańce słowackie. Prof. Ludwik Urstein i Wład. Szpilman (fortepian). 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21,00: Koncert z Filharmonji Warszawskiej ku czci ś. p. Emila Młynarskiego złożony z jego utworów. 22,15: Muzyka lekka i tan. w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 23,05: Dalszy ciąg muzyki lekkiej i tanecznej.

TORUŃ. 6,30: Transm. z Warszawy. 7,45: Program na dzień bież. 7,50: Wskazówki praktyczne. 8,00: Transm. z Warszawy. 11,57: Transm. z Warszawy, Krakowa, Lwowa i Wilna. 14,00: Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15,35: Przegląd giełdowy. 15,45: Transm. z Warszawy i Lwowa. 18,25: Chwilka społeczna. 18,30: Skrzynka ogólna. 18,40: Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: Słynni dyrygenci (płyty). 19,07: Program na dzień nast.. 19,15: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,25: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,30: Transm. z Warszawy. 22,35: Koncert reklamowy. 22,50: Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA. **19,00: Kolonja.** Muzyka lekka. **Hamburg.** Ludowa muzyka skandynawska. **Frankfurt.** Muzyka popularna. **Monachjum.** Koncert radjotria. **20,00: Radio Paris.** Muzyka operowa. **Bukareszt.** Recital fort. **21,00: Luksemburg.** Koncert galowy z udz. M. Tagliafero. **Poste Parisien.** Koncert rozrywkowy. **22,00: Rzym.** Muzyka lekka i taneczna. **Medjolan.** Recital skrzypcowy. **Poste Parisien.** Kwartet Ravela. **23,00: Koenigswusterhausen.** Prosimy do tańca. **24,00: Sztutgart.** Sonata na dwa fortepiany.

Kronika radjowa.

REWIZJA OPŁAT RADJOFONICZNYCH.

Warszawa, 10. 5. Rolnicy, zamieszkali w gminach miejskich oraz na terenie miast wydzielonych, wystąpili do władz o przyznanie im ulgowego abonamentu radjowego, jaki wprowadzony został dla rolników na wsi w kwocie jednego złotego miesięcznie. Z podobnym postulatem wystąpiły stowarzyszenia, związki i organizacje wiejskie. Ministerstwo poczt dało odpowiedź odmowną, twierdząc, iż rozszerzenie prawa do ulgowego abonamentu radjowego jest obecnie niemożliwe, ale że sprawa ta będzie wzięta pod uwagę przy projektowanej rewizji taryfy radjofonicznej. W odniesieniu do odbiorników, zainstalowanych w lokalach stowarzyszeń, obniżenie opłat nie może nastąpić, gdyż związki, stowarzyszenia i organizacje są abonentami zbiorowymi i nie mogą korzystać z ulgowego abonamentu radjofonicznego.

Czy wiecie że...

W Indjach programy radjowe nadają obecnie dwie radjostacje, budowa trzeciej projektowana jest w Delphi.

*

W ciągu trzech miesięcy ostatnich ub. roku ukarano w Niemczech 100 osób za radjopajęczarstwo, jedna z nich została skazana na 3-tygodniowe więzienie.

*

Wobec praktycznej niemożności zastosowania węgierskiego dekretu rządowego o zakazie słuchania radjowych audycyj zagranicznych, propagujących idee polityczne — dekret ten został cofnięty.

*

Dla zwalczania przeszkód w odbiorze zakupiono z polecenia ministra poczt i telegrafów we Francji 20 aparatów służących do ustalania źródeł tych zakłóceń, 200 dalszych kompletów będzie dostarczonych w najbliższych miesiącach.

Kino Marysieńka
Początek o godz. 5.15, 6.15 i 9.

Dziś PREMJERA! Milutka, rozkoszna niezrównana „Csibi"
Franciszka GAAL
w filmie p. t.
Wiosenna parada
reżys. Geza de Bolvary, role męskie: Hans Moser, Wolff Albach Retty Paweł Hörbiger, Tibor von Halmay. Wersja niemiecka.

Małżeństwo z ogr. odp.
Wspaniała satyra na współczesne małżeństwa w rol. główn. G. TOBIN i E. HORTON.

8544)

6121

8361
SCHORZENIA NERWOWE, PORAŻENIA
należy leczyć
w INOWROCŁAWIU ZDROJU
Wielki Zakład Przyrodoleczniczy. — Elektroterapja. — Oddziały Wodolecznicze.
Emanatorjum Radowe. — Inhalatorjum. — Wielki Park Zdrojowy, spacery, wycieczki.
Kuracje ryczałtowe. — Informuje Zarząd Zdrojowiska.

Pochód manifestacyjny kolejarzy

na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej.

(jk). Wczoraj w południe zwrócił uwagę Bydgoszczy manifestacyjny pochód kolejarzy na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej. Kolejarze w liczbie około 2.000 osób przemaszerowali przez główne ulice miasta, niosąc transparenty, zachęcające do subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej w dniu dzisiejszym.

Zaznaczyć trzeba, że organizacje kolejowe podpisały Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości Pożyczki Narodowej.

Delikatny naskórek.

Przy pielęgnowaniu ciałka dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzieci winno być doskonale przetłuszczone, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnemi, czystemi. Takiem mydłem jest Mydło Bebe Szofmana, które go skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorjum analityczne firmy „WUEL-KA", by mydło to idealnie przystosować do wymogów higjeny dziecka i do delikatności jego skóry.

Las, las, woła nas.

Koło opieki rodzicielskiej nad dziatwą szkolną przy szkole Dąbrowskiego urządza w niedzielę, 12 bm. wycieczkę do lasu szubińskiego. Zbiórka o godz. 13 w szkole, poczem wymarsz z orkiestrą na czele.

W lesie moc zabaw dla dzieci i dorosłych z nagrodami, bufet doskonale zaopatrzony, orkiestra doborowa, — a więc wszystko razem da każdemu możność jak najlepszego zabawienia się na świeżem powietrzu.

Poważna katastrofa samochodowa pod Poznaniem.

Poznań, 11. 5. (PAT) W piątek przed południem wydarzyła się na szosie pod Poznaniem, koło Szreniawy, poważna katastrofa samochodowa. Mianowicie, jadący ku Poznaniowi samochód osobowy, chcąc wyminąć drugi wóz, jadący w przeciwnym kierunku, a zauważony dopiero w ostatniej chwili z powodu tumanów kurzu na drodze, wjechał z wielkim impetem z szosy na dom, znajdujący się tuż przy drodze. Wskutek zderzenia z domem samochód został zupełnie rozbity, a z pośród pasażerów 2 osoby odniosły bardzo ciężkie rany, tak, że musiano je przewieźć do szpitala w Poznaniu, dwie zaś wyszły z katastrofy z lekkiemi kontuzjami.

Wymiana depesz miedzy królem Jerzym i Prezydentem R. P.

Warszawa, 11. 5. (PAT) Z okazji obchodu 25-lecia panowania króla Jerzego V, Pan Prezydent R. P. przesłał następującą depeszę:

„J. K. M. Jerzy V, król Wielkiej Brytanji, cesarz Indyj. Londyn.

W pamiętny dzień, kiedy imperjum brytyjskie czci 25-lecie pełnego chwały panowania Waszej Królewskiej Mości, proszę Waszą Królewską Mość i jej Królewską Mość **o przyjęcie gorących życzeń, które składam wraz z całym narodem polskim, szczęścia osobistego i pomyślności narodów W. K. M. (—) Ignacy Mościcki".**

W odpowiedzi na tę depeszę nadszedł na zamek następujący telegram z Londynu:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„Serdecznie dziękuję Panu, Panie Prezydencie, **za uprzejme powinszowanie i życzenia dla królowej i dla mnie z okazji srebrnego jubileuszu mojego wstąpienia na tron. (—) Jerzy V."**

Drugi sprawca napadu na listonosza ujęty.

Kraków, 11. 5. (PAT) Ubiegłej nocy policja państwowa aresztowała w Tarnowie Izraela Siegfrieda, drugiego sprawcę napadu rabunkowego na listonosza pieniężnego w Krakowie. Został on ujęty w Tarnowie w momencie, gdy chciał dostać się pod osłoną nocy do swojego mieszkania.

Uroczystość w pałacu Buckingham.

Londyn. (PAT.) Wczoraj wieczorem w pałacu Buckingham odbył się uroczysty bankiet królewski, w którym **wzięło udział 150 osób.** Wśród gości królewskich oprócz członków rodziny królewskiej, obecny był rząd brytyjski, premjerzy dominjów i przywódcy stronnictw parlamentu oraz ambasadorowie. Królowa Marja miała na sobie **słynny brylant rodzinny „Cohinoor".** Dookoła pałacu zebrał się **tłum, liczący 100.000 osób, wiwatujących na cześć króla.** O godz. 10,30 król w otoczeniu premjera Mac Donalda, premjerów dominjalnych wraz z królową i synami **wyszedł na balkon, witany długotrwałą owacją tłumu, który następnie odśpiewał hymn narodowy.**

—::—

— **Zamiast kwiatów na grób ś. p. Połomskiej** złożył p. Celewicz zł 10,— na bezrobotnych.

—::—

Z życia towarzystw.

Niedziela, 12 maja.

Godz. 4,30: **Zrzeszenie Absolwentów Szkół Dokształcających Zawodowo-Kupieckich.** Zbiórka przy zbiegu ul. Św. Trójcy-Jackowskiego, skąd wymarsz na majówkę do Opławca. W drodze powrotnej zwiedzenie elektrowni.

Godz. 5,00: **Sokół III.** Zbiórka na majówkę przy placu Poznańskim.

Godz. 7,00: **Bydgoskie Tow. Ogrodnicze.** Msza św. za spokój duszy śp. członków.

— **Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Wymarsz na wycieczkę w nieznane. Zbiórka przed kościołem Najśw. Serca Jezusa. Mandoliny i gitary zabrać ze soba.

Godz. 8,30: **Bydgoski Klub Mandolinistów.** Zbiórka na wycieczkę do Rynkowa w Domu Czeladzi. Goście mile widziani.

— **B. K. S. „Wodnik".** Wycieczka do Smukały Dolnej. Zbiórka przy dworcu małej kolejki.

Godz. 14,00: **Tow. Rzemieślników Polsko-Kat.** Nadzwyczajne zebranie w Domu Katolickim przy Farze. Pół godz. przedtem zebranie zarządu.

Godz. 16,00: **Kat. Stow. Kobiet „Jedność" przy Farze.** Zebranie miesięczne w Domu Kat. przy Farze.

— **Kółko Rolnicze Czyżkówko.** Zebranie w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka.

*

O. P. N. Sokół I. Dziś, w sobotę, o godz. 20-ej schadzka II i III drużyny w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. O godz. 21 schadzka dla I drużyny i grona druhów senjorów w restauracji p. Deji, ul. Dworcowa, róg Król. Jadwigi. Jutro, w niedzielę, o godzinie 13 zbiórka I i II drużyny na dworcu głównym. Wyjazd do Nakła i Torunia.

T. G. Sokół I. Zebranie zarządu odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godz. 20 (punktualnie) w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich. Komplet pożądany.

— **Klub mandolinistów „Lutnia". Uwaga!** Najlepiej zabawisz się na wycieczce, którą urządza klub mandolinistów „Lutnia" w niedzielę, 12 bm. do Smukały Leśnej przez Rynkowo. Zbiórka i wymarsz punktualnie o godz. 5-ej z Placu Wolności. Goście i sympatycy klubu mile widziani. Również zaprasza się Koło Absolwentów Szkoły Dokształcającej Zawodowej. Na miejscu dużo urozmaicenia.

Komunikat Sokoła Okręgu V.

Uprasza się gniazda I i V o wydelegowanie pocztu sztandarowego jutro, w niedzielę, o godz. 9 rano na mszę św. do kościoła Farnego z okazji zjazdu Działaczy z Obczyzny. Gniazdo I zabiera nowy sztandar. Czołem!

Przewodnictwo V Okręgu.

—::—

Bank Polski płacił w dniu 11. 5. 1935 za:

dolary amerykańskie	5,27
funty szterlingów	25,60
franki szwajcarskie	171,21
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	190,—
floreny holenderskie	357,30

—::—

O pracę dla powstańców.

Wczoraj wieczorem odbyła się w sali konferencyjnej Federacji Zw. b. Obrońców Ojczyzny przy ul. Marszałka Focha konferencja, poświęcona sprawie bezrobocia b. wojskowych. Konferencji przewodniczył prezes Federacji **p. mec. Słoda.** Wyniki dotychczasowych zabiegów Federacji zareferował **p. red. Morozowicz.** W toku dyskusji, w której zabierali głos członkowie zarządu Federacji oraz kombatanci, należący do rady miejskiej, wysunięto **cały szereg postulatów,** których realizacja może zmniejszyć bezrobocie wśród b. wojskowych. Realizacja zależy jednak od władz państwowych i samorządowych, do których postanowiono się zwrócić.

Należy się spodziewać, że odnośne czynniki postulaty Federacji, podyktowane nietylko troską o dobro swoich członków, ale i troską o poważnie zagrożony spokój w mieście naszem, **rozpatrzą z całą życzliwością.** Nie można w dalszym ciągu tolerować takiego stanu rzeczy, jaki obecnie ku zgorszeniu mas w Polsce mamy, mianowicie, że różni szczęśliwcy zarabiają podwójnie, podczas kiedy zasłużeni obrońcy Ojczyzny ze swemi rodzinami głodują. Takiemu stanowi rzeczy należy położyć kres.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby
Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO.**

— **Do odebrania nadwyżka z zastawów w lombardzie.** Jak nam komunikuje dyrekcja miejskiego lombardu, można odebrać w kasie lombardu nadwyżkę, osiągniętą z zlicytowanych zastawów do nr. 46.280. Nadwyżkę wypłaca się w oddziale zastawniczym KKO. miasta Bydgoszczy przy ulicy Pocztowej za okazaniem odnośnego dowodu zastawu.

— **Hallerczycy** zapraszają sympatyków „armji błękitnej" na obchód rocznicy bitwy pod Kanłowem. Akademja w sali „Pod Lwem" rozpocznie się o godz. 20, jutro, w niedzielę. Poczet sztandarowy Hallerczyków asystować będzie o godz. 9 na mszy św. w kościele Farnym z okazji zjazdu działaczy niepodległościowych z obczyzny.

— **Zebranie restauratorów.** W poniedziałek, 13 bm. po południu o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu p. Wincentego Kujawskiego, ul. Fordońska 1 zebranie restauratorów. Na porządku obrad ważna sprawa podatku scalonego i interesujący referat.

Wielkie włamanie do składu delikatesów.

Wczorajszej nocy włamali się złodzieje do składu kolonjalnego p. Grobelnego przy ul. Podwale. Łupem złodziei padły towary kolonjalne, wartości 3.000 złotych. Szczegóły podamy w numerze poniedziałkowym.

6 osób otruło się gazem.

Tomaszów, 11. 5. (PAT) Przy ul. Marszałka Piłsudskiego w mieszkaniu niejakiego Nagrockiego zatruło się gazem świetlnym 6 osób, w tem właściciel mieszkania, jego żona i 2 nieletnie córki oraz 2 sublokatorów. Wezwani lekarze stwierdzili śmierć córek Nagrockiego; pozostałe osoby w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala.

Katastrofa w kopalni węgla.

Liege, 11. 5. (PAT) W kopalni „Św. Barbara" winda, w której znajdowało się 40 górników, zsunęła się wskutek zepsucia się hamulca z wysokości 700 mtr. Wskutek **silnego uderzenia wszyscy znajdujący się w windzie doznali obrażeń, 17 osób odniosło poważne obrażenia.**

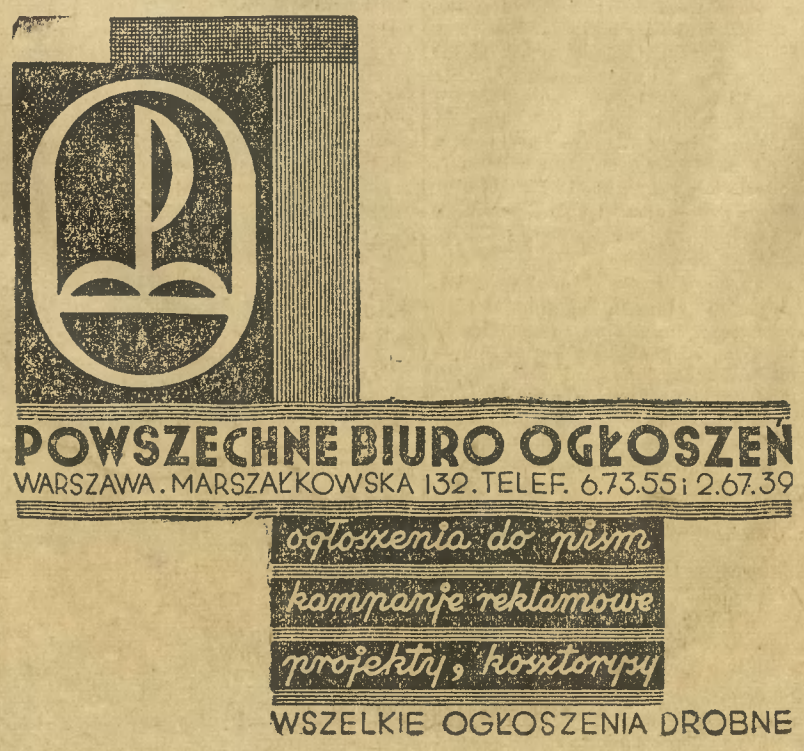

Humor i Satyra.

POCO SIĘ DENERWOWAĆ.

Było to w dni walki Schmellinga z Hamasem. Żona boksera Anny Ondra brała udział w zdjęciach do nowego filmu.

Artystka była bardzo zdenerwowana i niespokojna o wynik meczu wskutek czego kilkaset metrów taśmy poszło na marne.

Nagle rozległ się spokojny głos reżysera:

— Jeśli musiała pani już poślubić sportowca, to dlaczego nie wyszła pani za wędkarza?

PRACOWITY URLOP.

Pewien młody, niezbyt utalentowany poeta pracuje jako urzędnik w pewnym banku.

Przed paroma dniami spotkał w kawiarni znanego krytyka i powiedział:

— Dostałem miesiąc urlopu. Mam zamiar napisać w ciągu tego czasu tom poezji.

— A więc to będzie urlop wypocinkowy? — odparł krytyk

WYNALAZKI.

— Słyszałeś już coś o nowej łodzi podwodnej inżyniera Fiutkowskiego?

— Owszem — wyleciała w powietrze!

— A jego samolot?

— Spadł w morze!

†

W piątek, dnia 10 maja 1935 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Jan Plutowski

konduktor tramwajów miejskich

W Zmarłym straciliśmy długoletniego, gorliwego i sumiennego pracownika.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy Tramwaje.

Bydgoszcz, dnia 10 maja 1935 r. (8382

†

Dnia 10 maja 1935 r. o godzinie 8.40 zasnęła w Bogu po ciężkich a cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza mamusia, droga siostra, bratowa i ciocia ś. p.

z Kujawów

Marta Przybyłowa

w 48 roku życia. W ciężkim smutku pogrążeni

Mąż z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 10 maja 1935 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Śniadeckich 59 odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 16 tej. — Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odbędzie się dnia następnego w kościele parafjalnym Najśw. Serca Jezusa rano o godz. 9-tej. (8440

Przetarg w Urzędzie Celnym w Bydgoszczy.

Dnia 21 maja 1935 r. (wtorek) w I. terminie i 28 maja 1935 r. w powtórnym terminie o godzinie 10-tej odbędzie się w Urzędzie Celnym w Bydgoszczy w magazynie kolejowo-celnym przy ul. Rycerskiej 22 (za Ekspedycją Towarową P. K. P. — lewa strona) przetarg następujących towarów:

a) zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych w przepisanym terminie przez odbiorców, jak: lakier spirytusowy, tkanina z drutu miedzianego, oliwa jadalna, zamki żelazne, sadze, konfekcja, skóra, maszyny do spawania, nadboran sodu, noże maszynowe, części kołowców, aparat do peklowania, obrabiarki do metali, nasiona buraków, narzędzia ogrodnicze, dźwig z przyborami 25600,— kg., tkanina wełniana techniczna, wyroby z kartonu, wyroby z korka, vacuumaparat, drut stalowy, ocynkowany do opon rowerowych,

b) skonfiskowanych oraz zdeponowanych, lecz niepodjętych w przepisanym terminie, jak: męskie rowery w dobrym stanie z silnikami, serwis porcelanowy do kawy, 143 obrazów świętych bez opraw, aparaty fotograficzne, materjały różne, konserwy ananasowe, części do rowerów, różne galanterje, konfekcja, kosmetyka, czekolada i inne przedmioty w drobnych ilościach.

Odbiorców towarów, wymienionych ad a) wzywa się do wykupienia przesyłek najpóźniej w przeddzień przetargu. W razie towaru, zakazanego do przywozu, potrzebne jest przy nabyciu przedłożenie pozwolenia przywozu.

Miejsce i czas oglądania towarów: Urząd Celny oraz przeddzień przetargu od godziny 10-tej do 13-tej.

Bliższe dane o powyższych towarach znajdują się w obwieszczeniu, wywieszonem na tablicy dla ogłoszeń w Urzędzie Celnym.

8534) **Urząd Celny w Bydgoszczy.**

Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą bieliznę.

Persil

PIERZE, BIELI i DEZYNFEKUJE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

5419

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

Licytacja (4539 Dnia 13 maja br. o godz. 10-tej przy ulicy Chrobrego nr 10 w podwórzu, komornik sądowy p. A. Bączyński sprzedawać będzie w drodze licytacji różne przedmioty jak meble itp.

POLECENIA

Arkuszerka Reinowska Św. Trójcy 25 przyjmuje panie prywatnie — kasowe. (8482

Fotografje (8556 legitymacyjne dla członków Ubezpieczalni Społecznej — 3 sztuki 50 groszy. Trepto, Dworcowa 41.

Materace leżanki, najkorzystniej u specjalisty, bo wielki wybór, pierwszorzędny towar, niskie ceny, własne warsztaty. Dworcowa 39. (8519

SPRZEDAŻE

Dom centrum Bydgoszczy z dwoma składami sprzedam. Gdańska 60, właścicielka. (4650

Parcela (4594 budowlana Czerwonego Krzyża Wilczak Jary kupiona na dogodne spłaty jest najlepszą lokatą oszczędności. Kołłątaja 10-3.

Kamienica piętrowa ogrodem, Bielawki 10.500. Nowakowski Kaszubska 2. (8407

Sprzedam 10 mórg ogrodu owocowego i warzywnego wraz z zabudowaniem pięknie położone nad wodą w Bydgoszczy. Zgłosz. do filji Dziennika pod „Antoni". (4589

Place (8486 budowlane sprzedam. Bielawki, Kozietulskiego 21.

Plac budowlany. Ugory 56. (8470

Dobrze zaprowadzony skład kolonjalny urządzeniem i towarem przy głównej ulicy sprzedam zaraz Stefania Bianek, Tczew, Dworcowa 23. (8508

Egzystencja! Skład sprzętów domowych, kuchennych tanio. Hering, Sowińskiego 22, Bydgoszcz. (8494

Wózek dziecięcy na sprzedaż Marszałka Focha 47 w podwórzu. (8547

Urządzenie palarni jęczmienia i kawy, 2 piece kulowe po 130 kilo wraz z sitem jak nowe natychmiast na sprzedaż. Zgł. pod „Przemysł" filja Dz. (8481

Bufet i kredens sprzedam 280 zł Długosza 6. (8489

Skład kolonjalny w Tczewie przy rynku zaraz na sprzedaż. Dzierżawa bardzo niska. Zgł. agent. Dzien. Bydg. Tczew, skład. (8609

Pianino tanio sprzedam. Kordeckiego nr. 6—5. (4587

Kajaki na dwie osoby sprzedam. Św. Trójcy 27—7. (8541

Sprzedam (8455 kolonjalkę z mieszkaniem. Oferty Dziennik Grudziądz „Dobre położenie"

Pompę do wody, miech kowalski okazyjnie sprzedam Pomorska 26. (8429

Renaisansowy pokój męski bogato artystycznie, figuralnie i ornament. rzeźbiony na sprzedaż. Wachowicz rzeźbiarz, Pomorska 15. 4645

Motocykl 250 k. b. na sprzedaż za 200 zł. Bydgoszcz - Jachcice, Czerska 3. (4647

Kiosk w dobrem położeniu z pokojem, światłem elektrycz. sprzedam, dochód miesięczny 300 zł. Oferty pod „F. K." do Dziennika (8472

Żaglówkę z motorem 4 PS, długości 7 mtr., okazyjnie sprzedam. Kamiński, Śniadeckich 6, m. 1. (8554

Patefon (4648 walizka, płyty. Wróblewski, plac Piastowski 4.

Wózek dziecięcy skrzynkowy na sprzedaż. Ulica Gdańska nr. 93—13. (8493

Urządzenie kuchenne sprzedam. Orla 36, gospodarz. (8467

Pieska 3 miesięcznego i kotka białego Angora sprzedam Gdańska 60 I ptr. (4653

KUPNA

Pług łąkowy dla bocznego zaprzęgu wypożyczę lub kupię Reihs Bydgoszcz, Gdańska 35. (8477

POSADY WOLNE

Potrzebna krawcowa w dom. Jasna 19, telefon 1073. (8469

Przychodnia pracowita na popoł. Św. Trójcy 3, m. 5, (8478

Pomocnik zegarmistrzowski zdolny, uczciwy, może się zaraz zgłosić. Fr. Gołąbiewski, Puck. (8542

Krawiec (8479 potrzebny. Kujawska 28.

Retuszer-(ka) (8537 pierwszorzędna, samodzielna, potrzebna. Nadesłać próby i warunki, posada stała, natychmiast Foto „Futur" Grudziądz.

Kucharka potrzebna od 15 5. Restauracja Art. Grottgera 1 (8471

LEKCJE

Lekcji na fortepianie udzielam 5 zł. miesięcznie. Śniadeckich 42—6. (4655

Szkoła języków, poszukuje letniska dla profesorki, wzamian lekcyj. Śniadeckich 46—5. (4640

DZIERŻAWY

Lokal 4—6 pokoi wolny. Długa 32. (4651

Stajnię plac na wyrób nagrobków oddam. Zygmunta Augusta 26. (8514

8368

LUDZIE NERWOWI

umierają młodo!

Czy zauważyliście też niekiedy i u siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku, bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia na niektórych częściach ciała, przestrach, wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wyskoku, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami, nawały krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego. Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występują,

jestto oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna. Bez względu na istotę nerwowości zalecam napisać do mnie. Jestem gotów **GRATIS i FRANCO** wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie **Każdemu radosną niespodziankę**

Zapewne już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewniam was, iż znam właściwą

metodę przeciwdziałania osłabieniu waszych nerwów.

Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energję, siłę do pracy. Wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzeni.

To potwierdzają również orzeczenia lekarskie.

Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej, wysyłam tę pouczającą książkę zupełnie gratis.

Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, to zachowajcie ogłoszenie niniejsze.

PANONIA-APOTHEKE BUDAPEST 72

POSTFACH 83 Abt. 163.

Piekarnia zaraz do wydzierżawienia, piec patentowy, z urządzeniem. Gospodarz Orla 12, Bydgoszcz. (8553

Stajnia dla koni remiza do wynajęcia. Świętojańska 6, m. 3. (4581

Sad owocowy wydzierżawi Majętność Zimne Wody, Bydgoszcz, Toruńska 147. (8551

POSADY POSZUKUJĄ

Zajęcia (4654 poszukuje emerytowany profesor gimnazjum, lat 45, wynagrodzenie skromne. Filja Dziennika, 17".

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie dla emeryta. Toruńska 147. Może pełnić funkcje stróża polnego. (8552

3 pokoje kuchnia komfort. Zamojskiego 10 u portjera. (4585

2 pokoje z kuchnią wynajmię. Ugory 28. Wiadomość w składzie. (8546

3 pokoje kuchnia do wynajęcia. Konopna 15. (8485

Mieszkanie 7 pokojowe do wynajęcia Marsz. Focha 12-4. (8438

2 pokoje (4652 wolne. Gdańska 60, I ptr.

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję 3 pokojowe mieszkanie od 1 lipca, lub zamienię moje 4 pokojowe na trzy. Oferty Dzien. pod „Czyste". (8446

Poszukuję 2 lub 3 pok. mieszkanie z łazienką ewtl. z ogródkiem. Zgłoszenia pod „Bankowy" filja Dziennika Bydg. (4590

2 względnie (8473 3 pokojowe mieszkanie komfortem. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „X"

POKOJE WOLNE

Pokój Kordeckiego 25/8. (8484

Pokój umeblowany Królowej Jadwigi 29, m. 1. (4656

Pokój Zduny 11-1. (4638

2 pokoje elegancko umeblowane panu wynajmę. Gamma 5, m. 1. (4621

2 pokoje używaniem kuchni. Gimnazjalna 4 II (Plac Wolności). (4635

Pokój oddzielne wejście, łazienka. Zamojskiego 10, Antosiewicz. (4588

Umeblowany 20 Stycznia 18/1. (4612

Jeden lub dwa, centrum. Telefon 1772. (4639

RÓŻNE

Korzystajcie z tanich przewozów towarów wszelkiego rodzaju samochodami ciężarowemi na linji Poznań—Bydgoszcz—Gdynia. Przewozy pełnoładunkowe, drobnicowe i zaliczeniowe oraz przeprowadzki uskutecznia pospiesznie i terminowo firma „Autoprzewóz" Poznań. Informacje udzielamy i zlecenia przyjmujemy Bydgoszcz, Dworcowa 98, tel. 3580. (8559

MATRYMONJALNE

Która pani materjalnie nie zależna pożyczy 1000 zł inteligentnemu kawalerowi do usamodzielnienia się. Ożenek późniejszy możliwy. Of. „777" Dziennik. (8512

Kawaler brunet posiadający 50 tys. zł poszukuje żony, majątek pożądany. Of. wraz z fotografją pod „Brunet" filja Dzien. (4593

Która pani posiadająca ca 10.000 zł poślubi kupca posiadającego skład i poważną gotówkę. Chcę nabyć realność. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz „Dzielny". 8457

Panna z posagiem, gotówką pozna pana urzędnika, kupca. Dyskrecja zapewniona. Oferty nieanonimowe pod „Inteligenta lat 23". (8468

Panienka dwudziestoletnia 15 000 zł wydzie za pana zwolnem zawodem lub stanowiskiem. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Wesoła". (8543

Co to jest „Aroxin“? wkrótce się dowiecie.

POLECENIA

Maciejewska
Długa 51 poleca ubrania, ubranka do Komunji św. 8172

Fotografje
przepisowe dla Ubezpieczalni Społecznej 3 szt. 50 gr. wykonuje „Foto-Janina“ Dworcowa 10. (4608

Meble
wszelkiego rodzaju, wysokiej jakości, gwarancja, najtaniej Długa 32 obok Hali groszowej, Dobrzyński. (6283

Fortepiany
stroi, naprawia. Wicherek Grodzka 8. (8415

Lipowe (8424
deski i bale, oraz wszelkie inne materjały stolarskie, poleca korzystnie. Składnica drzewa, Ogrodowa 2.

Wózki
dziecięce najtaniej Długa 5. Reperacje, zamiany. (8505

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na adres **Długa 10.**

Kapelusze
damskie najtaniej Rubin, Dworcowa 30. Przeróbki ładnie gustownie 1,50. (8488

Jaja
wylęgowe Karmazynów i Leghornów bardzo nieśnych poleca Pułaskiego nr. 23. (4634

Centryfugi
wysprzedaję najlepsze fabrykaty 50% taniej. Długa 5. (8504

Fotografje (4637
3 legitymacyjne 1 zł poleca „Wiol“ M. Focha 16.

Zegarki
nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa nr. 41. (4595

Garderobę
gruntownie odnawia czyszczeniem, reperacją jaknajdostępniej „Ekonomja“ Dra. Emila Warmińskiego 10. (8518

Meble (4644
wszelkiego rodzaju, najtaniej, dogodne warunki, zamiana tylko Śląski Dom Mebli obecnie Dworcowa nr. 84, niedaleko dworca.

Mereżka
plisy na poczekaniu. Sienkiewicza 19. (4607

SPRZEDAŻE

Śródmieście
sprzedam plac. Wiatrakowa 7. (4576

Skład
kolonjalny przy ul. Grunwaldzkiej. Wiadomość Wełniany Rynek 6 skład papieru. (8406

Dom
5 pokoi bez lokatorów, morga ogrodu, placem budowlanym przy rynku, wodociągi, światło elektryczne, stajnie, chlewy, zabudowania masywne. Cena 5,000 wpłaty 3,000. Wandachowicz, Gniewkowo. 8447

Domek
z ogrodem oraz place budowlane na raty sprzedam. Osada 23. (8521

Co to jest „Aroxin“? wkrótce się dowiecie.

Sprzedam (8357
korzystnie z powodu wyjazdu willę komfortową, dochodową przy szkole Kopernika. Of. Dzien. Bydg pod „Kell 12“.

Kamienica
skład, duży ogród warzywny, przy głównej ulicy, wpłata 20.000. Inowrocław „Dziennik Bydgoski „Tanio“. 8449

Dom
nowy, 7 morgowy ogród owocowy, sprzedam. Solec Kujawski, Przedmieście bydgoskie 1. (8427

Dwupiętrową
kamienicę dochodową sprzeda Wardencki, Jagiellońska 45. (8523

Dom
dwupiętrowy, dwa składy, 28000 sprzedam. Czyszkówko, Koronowska 1. Kruczkowski. (4569

Warsztat
stolarski z narzędziami oraz 2 stoliki do szycia na sprzedaż. Lubelska 17, m. 10. (8525

Sprzedam (8428
motor benzynowy 5 k., piłę taśmową, frezerkę, młóckarkę, wozy robocze. Zgłoszenia Jan Wishman, kuźnia, Osielsko, pow. Bydg.

Sprzedam (8435
dom parterowy, 16 ubikacji za cenę 9 tysięcy wraz 2-ma budewlanemi placami. Grunwaldzka 209.

Kamienicę
nowoczesną (Gdańskiej) tanio wskaże Dzien. (8506

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony z powodu choroby tanio na sprzedaż. Wiadomo. filja Dziennika (4605

Dwupiętrowa
kamienica 16.000,— oraz plac budowlany M. Piotrowskiego 3 okazyjnie sprzedam. Gdańska 158 m. 8. (4584

Piekarnia
w pełnym biegu z kompl. urządzeniem, mieszkaniem główne położenie miasta, z powodu stosunków rodzinnych do odstąpienia. Warunki przejęcia podług ugody. Kramkowski, Nowe Rynek 31. (8498

Sklep w Gdyni,
śródmieście, ulica Świętojańska róg Placu Kaszubskiego, jedyny specjalny — wełny, włóczki, pończochy, trykotaże, zaraz do sprzedania. Powód — wyjazd. Do przejęcia gotówki około 12.000. Kontrakt bardzo niskiem komornem zapewniony. Oferty Gdynia, skrzynka pocztowa 175. (8459

Nakło
dom z warsztatami sprzedam lub zamienię na Bydgoszcz. Oferty „N. B.“ filja. (4629

Skład (4582
kolonjalny sprzedam korzystnie z powodu zmiany stosunków rodzinnych. Adres wskaże Dziennik.

Fryzjerstwo
Poznaniu, dobrem położeniu, niska dzierżawa, sprzedam wzgl wydzierżawię powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Galbierski, Poznań - Przemysłowa 43. (8465

Restauracja (8450
centrum miasta Inowrocławia zaraz sprzedam. Dziennik Bydgoski Inowrocław „Restauracja“.

Skład
kolonjalny, tania dzierżawa natychmiast sprzedam. Adres Dz. (8528

Ogród
owocowy z placem budowlanym 2900 kwmtr. na sprzedaż. Promenada 17, m. 1. (4610

Jadalki (4632
orzechowe korzystnie stolarnia. Pl. Poznański 7.

Na sprzedaż
szafa, 2 łóżka, 2 nocne stoliki. Cieszkowskiego 9, III, mieszkanie 10. (4554

Sypialnie
szafy, komody, biurka, bibljoteki, kanapy, leżanki, stoły, maszyny do pisania, dywany, centryfuga, elektroluxy, platery i t. p. tanio sprzedaje „Stała Okazja“ Gdańska nr. 28a, róg Krasińskiego, telefon 1530. (8532

Auto
osobowe „Tatra“ dwucylindrowe sprzeda Płotnicki Kordeckiego 3. (4643

Lodówka (4624
maszyna do pisania, kluby gobelinowe, dywan, rower. „Okazja“ Pomorska 7

Wózek (8527
dziecięcy, skrzynkowy sprzedam. Długa 22, m. 3.

Nuty
zbiorowe na fortepian tanio sprzedam. Bocianowo 34, (skład kolonj.) (4615

Wóz
lekki na resorach sprzedam. Lubelska 10-3. (8490

Samochód
osobowy „Buick“ tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do firmy „Petow“, Gdańska 34, codziennie w godzinach od 9—16-tej. (4642

Wózek (4599
dziecięcy, modny sprzedam. Gdańska 148—11.

Rower
nowy sprzedam. Poznańska 27—7. (8419

Szpica (4633
białego 12 tyg. sprzedam Marcinkowskiego 11-2.

Rower (8516
sprzedam. Nakielska 127.

Motor
do kajaka tanio Fordońska 76—5 (8474

Maszynę
do szycia Singera sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (8530

Wózek
dziecięcy na sprzedaż Malborska 23, Polonja (8539

Samochody
podwozia, motory „Chevrolet 4“ Essex 9/40 sprzedam. Jan Czapiewski, Skórcz. (8502

Samochód (8496
półciężarowy Ford sprzedam. Pomorska 31, skład.

Motocykl
Rudge 500 ccm. dobrze utrzymany sprzedam. Śniadeckich 61—2. (8495

Fortepian
krzyżowy, marka zagraniczna Wolfram i ubrania używane, średnia figura, sprzedam. Obejrzeć godz. 9—13. Śniadeckich 41, m. 6.

Młóckarkę
kultywator sprzedam. Koronowska 51. (8431

Urządzenie (8350
składowe sprzedam. Oferty „700“ Dziennik Bydg. Grudziądz.

Samochód
Esex 6 cylindrowy, osobowy w dobrym stanie korzystnie. Sienkiewicza 22, m. 2. (8526

ZAMIANY

Dom (8454
dochodowy Toruń, zamienię na gospodarstwo, dopłacę. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Dod“.

KUPNA

Dom
czynszowy przy całkowitej wpłacie kupię, bez pośrednictwa. Of. „H. B.“ Dziennik. (8422

Kupię
rower używany. Hetmańska 18—3. (4596

Kupię
szopę budowlaną (Baubude). Oferty ceną Dziennik „Drewniana“. 4646

Lodówkę
białą, małą kupi. „Cedib“, Słowackiego 1. (8463

Kozę
szwajcarską kupię. Brzozowa 46. (8540

Używaną
dobrze utrzymaną kombinowaną heblarkę Abrichter 60 cm. szer., typ najnowszy. Oferty z podaniem marki wraz z ceną do Dz. Bydg. pod „Gotówka 60“. (8507

NAUKA

Pannę
wyuczę szycia. Mistrzyni krawiectwa damskiego. Wiatrakowa 15—8. (8520

POSADY WOLNE

Pomocników (8445
krawieckich, samodzielnych, pierwszorzędnych poszukuje. Dzien. Bydg. Inowrocław „Krawiec“.

Fryzjer (8505
potrzebny. K. Ruta, Żnin.

Akwizytora
dzielnego z branży reklamowej, poszukujemy i ę fachową. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Par“, Toruń, ul. Szeroka 46. (8455

Goniec
inkasent gwarancja 100 zł potrzebny Jana Kazimierza 8, m. 1a. (8517

Biurowy
młodszy, polsko - niemiecki z pisaniem na maszynie, potrzebny na sezon. Odpisy świadectw, życiorys, fotografja, wymagana pensja przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu. Dom Kuracyjny, Orłowo Morskie. (8460

Energiczni
inteligentni propagandziści kolporterzy, na poszczególne powiaty Pomorza mogą się zgłosić z podaniem kaucji. Skrzynka pocztowa 33, Chojnice. 8444

Biurowa
młodsza potrzebna. Odpisy świadectw, fotografja, wiek, wymagana pensja do filji „1909“. (4618

Ekspedjentka
do składu obuwia potrzebna. Poznańska 2. (8487

Dziewczyna
uczciwa do wszelkiej pracy domowej może się zgłosić. Jezuicka 14, Restauracja. 8426

Bufetową
kelnerkę miłą, sympatyczną przyjmę zaraz. Of. fotografją nadsyłać Dzien. Bydgoski Inowrocław, „Kelnerka“. 8448

Uczennice
do kuchni. Śniadeckich, Kawiarnia „Zacisze“. (4630

Służąca
z praniem i gotowaniem, potrzebna Wełniany Rynek 11, m. 8. (8466

Ekspedjentkę
młodszą, branży rzeźnickiej, władającą językiem polskim i niemieckim poszuknję. Zgłoszenia z fotografją, podaniem warunków i odpisem świadectw proszę nadesłać Aleksander Klahs, Grudziądz, Toruńska 11 (8458

Służąca
przychodnia potrzebna zaraz. Jagiellońska 28, m. 10. 4626

Czeladnik (8434
krawiecki potrzebny zaraz. Siemiradzkiego 12.

Uczeń
rzeźnicki mający rok nauki poszukuje miejsca do dalszego wyuczenia się w tym kierunku. Stanisław Wierzbicki, Tarnów, Krakowska 29. (8499

Czeladnik
krawiecki, bardzo zdolny na duże sztuki, stałą prace potrzebny zaraz. Jasiński, Śniadeckich 3. (4616

Uczennice
do szycia przyjmie mistrzyni. Podwale 8. (4530

Potrzebna
na wyjazd inteligentna wychowawczyni do 4 letniego chłopca z językiem polskim. 20 Stycznia 18—6 pomiędzy 3—5. (8433

Służąca (4585
pracowita, uczciwa, z wioski od 15 maja potrzebna. Gdańska 12—8.

Pomocnik
ogrodniczy potrzebny. Ks. Skorupki 86. (8480

Pomocnik (4641
krawiecki, podręczna potrzebni. Sienkiewicza 46.

POSADY POSZUKUJĄ

Polak
włada bardzo dobrze językiem francuskim, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Francuski“. (8352

Dziewczyna
porządnego domu dobrem szyciem, gospodarstwem domowem szuka posady zaraz. Oferty „Pracowita z wioski“. (8436

Zajęcie
zarządczyni domu lub inne u samotnego przyjmie rozwódka lat 29 — polski i niemiecki. Of. pod „Przystojna“ filja. (4613

Szofer
doświadczony w swym zawodzie, sierżant rezerwy, dobrze polecony, poszukuje posady. Sokołowski, Fordon, u p. dr. Buxakowskiego. (8491

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
z kuchnią. Brzozowa 6.

1 i 2 pokojowe:
z kuchnią, Kujawska 61.

1, 2, 3 pokojowe:
kuchnia. Kozietulskiego 32

z kuchnią. Czartoryskiego 8/3, oficyna.

2, 3, 4 pokojowe:
urzęd. bezdz. Jagiellońska nr. 28.

3 pokojowe:
Wielkie Bartodzieje. Polanka 5.

z kuchnią i wygodami w nowym domu na parterze blisko lasu i tramwaju dla lepszej rodziny. Ciepła 9.

Piotra Skargi 14.

z kuchnią. Niegolewskiego 15.

3, 4 pokojowe:
zaraz. Jagiellońskn 7/5.

4 pokojowe:
Plac Poznański 1.

5 pokojowe:
I piętro odremontowane zaraz do wynajęcia. Nakielska 42.

mieszkanie w willi na Sielance wolne od czerwca. Asnyka 6/I.

Swiętojańska 21/9, wskaże portjer.

6 pokojowe (4560
mieszkanie, komfortowe wyremontowane do wynajęcia. Gdańska 46—1.

Mieszkanie
7 pokojowe na parterze owenti. na I-szym piętrze natychmiast do wynajęcia. Nowy Rynek róg Melchjora Wierzbickiego. (5351

2—3 pokojowe
oddam. Leszczyńskiego 35—4. (8408

Mieszkanie
czteropokojowe, słoneczne, pierwsze piętro, komfort. Promenada 23. (4563

Mieszkanie
pokój, kuchnia wszelkiemi wygodami we willi przy szkole Kopernika, czynsz miesięczny. Wiadom. Długa 5, skład obuwia. (8374

Mieszkanie
trzypokojowe, słoneczne, trzecie piętro. Promenada 23. (4564

4 pokojowe
mieszkanie z przynależnościami blisko Gdańskiej ulicy od 1. 6. do wynajęcia. Oferty „4“ filja Dziennika. (4543

4 duże (4611
pokoje, 2 balkony, kąpielka itp. od 1. 7. do wynajęcia. Promenada 17. m. 1.

Mieszkanie
pokój kuchnia dam za pożyczenie 500 zł. Oferty pod „555“. (8522

2 pokoje (4549
od 15 bezdzietnym urzędnikom oddam za 35, śródmieście. Wskaże filja Dz.

Mieszkanie
pięciopokojowe, wygodami I piętro, wolne. Śniadeckich 61. (4609

Mieszkanie (4628
2 pokoje kuchnią za udzielenie pożyczki 2000 zł, gwarancja hipoteczna. Wiadomość Ogrodowa 1 m. 3.

Pokój
kuchnia wynajmę. Długa nr. 5. (8503

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
mieszkania 3—4 pokojowego śródmieściu. Dziennik Bydgoski Inowrocław „Pewny płatnik“. (8452

Pokój
z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo od 1. 6. 35 r. pół roku zgóry. Oferty pod „G.“ do Dzien. (8529

Mieszkanie (4622
2 pokojowe poszukuję. Oferty filja pod „Pewny“.

Małżeństwo
bezdzietne szuka 2 pokoje kuchnia od gospodarza. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Kolejarz“. 4623

DZIERŻAWY

Lokal
w nowym domu Mątwy mam zaraz do wynajęcia. Wiśniewski, Inowrocław, Mątwy 214. (8446

Warsztaty
mały, większy wydzierżawie. Toruńska 15-9. (4601

Skład
nadający się na wszelką branżę przy Wełnianym Rynku 7 od 1. 6. 35 do wynajęcia. Wiadomość: Długa 10. (8524

Domek
letniskowy w lesistej okolicy lepszej rodzinie wynajmię. Oferty pod „1 stacja za Bydgoszczą“ filja. (4606

Skład
2 pokoje kuchnią, wynajmie. Chwytowo 3—2. (8475

POKOJE WOLNE

Pokój
od 15, utrzymanie, bez. Garbary 30—4. (8439

Dwa (8430
pokoje, ewentualnie używanie kuchni, oddam. Warunek: wypożyczenie 500 zł. Zgłoszenia pod „M. J.“ do administracji

Tanie
2 pokoje umeblowane używaniem kuchni. Hetmańska 26. (4597

Pokój
do wynajęcia. Mickiewicza nr. 1, m. 5. 8492)

2 pokoje
Nakielska 127. (8515

Co to jest „Aroxin“? wkrótce się dowiecie.

Elegancki
pokój dla oficera lub urzędnika. Słowackiego 1, m. 3, róg Gdańskiej. (4583

Niekrępujący
słoneczny utrzymaniem, bez. Gdańska 85—4. (4603

1—2 pokoje
gruntownie odnowione, słoneczne z łazienką, telefonem, I. piętro z meblami, bez, tylko dla solidnego pana zaraz. Marszałka Focha 28, mieszkanie 2, tel 666. (8497

Pokój
umeblowany niekrępujący, słoneczny. Poznańska 7—6. 8423

Pokój
umeblowany, słoneczny dla inteligentnego pana lub pani. Cieszkowskiego 22, m. 4. (4604

Pokój
umeblowany dla pana. Gdańska 103/5. (4617

Umeblowany
dwoma łóżkami, także dla podróżujących. Krasińskiego 4 parter. (4598

Pokój
czysty słoneczny. Sienkiewicza 31-4. (4636

Pokój
umeblowany, kuchenka. Marcinkowskiego 9-14 (4614

Pokój
umeblowany. Kościuszki 18 m. 5. (4620

RÓŻNE

Grafologini
Dworcowa 3, I. p. dziękuję za wskazanie miejsca zamieszkania narzeczonego i daty ślubu. Wszystko się spełniło. Slub odbył się 5 maja. Dziękuję za numer loteryjny, wygrałam 55.000 zł. Bydgoszcz, Marecka. Wszystkim polecam. (4619

Znany
grafolog, Król. Jadwigi 13—6, odsłania tajemnice każdego człowieka. (8425

100 zł
za wskazanie kupca na dobrze prosp. interes kolonjalny. Filja „100“ (4600

POŻYCZKI

Szukam
pożyczki 3—4000 zł na I hipotekę na gospodarstwo 91 mórg. Zgłoszenia do Dziennika pod „Pożyczka“. 8432

LETNISKA

Letnisko
7 ubikacji 10 mórg ogrodu woda, łąka, las, blisko Bydgoszczy wydzierżawię mies. 85 sprzedam lub zamienię na dom ogrodem w mieście. Oferty „12“, Dziennik, znaczek dołączyć. (8437

MATRYMONJALNE

Panna
posiadająca kolonjalkę, mieszkanie wyjdzie zamąż. Gotówka dla powiększenia pożądana. Oferty Dziennik Grudziądz „Lat 41“. (8456

Kto
uszczęśliwi miłą lecz biedną szatynkę po dwudziestce. Oferty Filja Dzien. „Przyjezdna“ (4592

Co to jest „Aroxin“? wkrótce się dowiecie.

Obrońca prywatny
załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.
St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Książki
do pierwszej komunji św., medaliki, łańcuszki, różańce, świece, duży wybór pamiątek. Tani Bazar, Stary Rynek 1. (8250

Trwała
ondulacja najnowszym aparatem 6 zł. Stankowski, Podgórna 17. (8417

SIATKI
DRUCIANE do ogrodzeń
Poleca najtaniej
FABRYKA SIATEK DRUCIANYCH
OSTROWSKI MAZOWIECKA 27
4801

Kolejarzom
kredyt! Płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (4503

Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej sprzedaje Bydgoska Hala Mebli, Sniadeckich 40 róg Sienkiewicza. (7891

MEBLE
solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293
Dom Mebli
Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Mistrzyni.
Wykonywam wykwintnie, wieczorowe, wizytowe suknie, płaszcze, kostjumy, uczennica potrzebna. Sniadeckich 21—4. (4556

Okucia (6988
budowlane, okucia do kajaków. T. Lewandowski, Dworcowa 50, tel. 3194.

Meble
wszelkiego rodzaju, najtaniej i najkorzystniej tylko w **Centrali Mebli, Długa 44,** przy ul. Jana Kazimierza. (10770

Fortepiany
stroi, naprawia. Wicherek, Grodzka 8. (7415

Zegarki
biżuterja, obrączki ślubne, fachowa naprawa zegarków, Środziński, Batorego 5. (7882

Skóry
oraz wszelkie przybory szewskie i siodlarskie poleca najkorzystniej Handel skór Batorego 4. (8397

Zabawki
różnego rodzaju, lalki duży wybor, reperacja lalek. „Tani Bazar", Stary Rynek 1. (8391

Blachy-Metale
wszelkiego rodzaju
Julius Musolff
Towarzystwo z ograniczoną poręką (5405
Bydgoszcz
ulica Gdańska 7
tel. 1650 — 3026.

Bluzy
spodnie przez drogę i do pracy. Maciejewska, Długa 51. (7560

Najtaniej
czyści, farbuje pod gwarancją chemiczna pralnia, Sienkiewicza 10, nar Zduny K. Chmiel. (5961

Dywany
chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, **tanio.**
M. Szmolke, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (21805

Swetry
kamizelki, pulowery ubranka oraz bieliznę, trykotową poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. (971

Tapety
najtaniej sprzedaje Nowy Skład Tapet, Batorego 1, narożnik Starego Rynku. Wysyłka na prowincję. Urzędnikom dogodne warunki zapłaty. (8127

Centrala Farb
ul. Gdańska 50 a
narożnik Słowackiego
telefon 3601 (4119
sprzedaje najtaniej
farby
lakiery
przybory malarskie.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
wilkę ogrodem śródmieście. Filja Dziennika pod „16.000". (4473

Dom
dochodowy śródmieście z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam, byle zaraz. Dziennik „Wyjazd". (8321

Willa (4538
komfortowa prześliczny ogród zaraz. Toruńska 112.

Sprzedam
dom ogrodem. Bydgoszcz, Terasy 7. (8379

Sprzedam
domek z placem 5000 zł. Fr. Jędrzejewski, Nowogrodzka 10, m. 6. (8371

Kamienicę (8392
sprzedam. Pl. Poznański 1.

Dom
komfortowy narożnikowy, ogrodem owocowym, placem budowlanym, garażami i stajnią, przy Gdańskiej, sprzedam. Zgłoszenia „Korzystnie" filja. (8389

Dom
handlowy 3 piętrowy, Stary Rynek, sprzedam. Zgł. „Dochodowy" filja. (8390

Place
nowa ulica od Dąbrowskiego. Staszica 1-5. (4568

Dom
ogród sprzedam Piękna nr. 16. 8308

Sprzedam
dom nowy wygodami, duży ogród, właściciel. Wskaże Dziennik. (4559

Gospodarstwo
5 mórg z budynkami zł 2 200. Józef Kubanek, Klotyldowo p. Łabiszyn nad Notecią. (8353

Cegielnia
parowa, 32 mórg, nowoczesne urządzenia bez konkurencji, zabudowania nowe. Cena 22.000, wpłaty 9.000, reszta amortyzacja. Restauracja Schmidta, Poznań, Szewska 3. (8376

Kiosk (8373
w centrum miasta dobrze prosperujący sprzedam korzystnie z powodu wyjazdu. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Kiosk 12".

Moją
przy Rynku położoną realność handlową zaraz sprzedam. Cena 50 000 zł przy natychmiastowej zapłacie. Rudolf Caspari, Swiecie n/W., Kopernika 5. (8346

Sypialnie
brzozowe, mahoniowe tanio. Stolarnia, Chwytowo 6. (8317

Motocykl (8393
„Triumph" tanio na sprzedaż. Dworcowa 36, Wojtol.

Samochód
Fiat 514, limuzyna, mało używany, sprzedam. Zgł. „Fiat" filja. (8388

Łodzie (4426
motorowe łódki i 2 jedynki wiośl. z drzewa cedrowego ma na sprzedaż W. Gannott Toruńska 125, tel. 1813.

Stała
sprzedaż — zakup lub zamiana wszelkich nowych używanych rzeczy mebli, garderobę, obuwia, biżuterję, obrazy, gramofony, instrumenty muzyczne itp. Antykwarjat, Bydgoszcz, Batorego 6. (7890

Samochód (8201
marki „Menchester" 2½ tonn na biegu w stanie bardzo dobrym na kompletnie nowych oponach zgłoszenie Młyn Nieszawski n/Wisłą w Nieszawie.

Beczki
dębowe używane w dobrym stanie sprzedamy. „Persil", Kraszewskiego 20, tel. 1277. (7902

Szafy (4542
do ubrań, stół rozsuwany, kanapę, biurko białe, umywalnię marmurową, pianino sprzedam. Litewska 3, telefon 37-07, oglądać 2—5.

Platforma
ręczna na sprzedaż. Grunwaldzka 18, m. 4. (8380

Motocykl
Charley Davidson z wózkiem jak nowy tanio sprzedam. Miedzianowski, Chełmszczonka Włóki, poczta Trzeciewiec, powiat Bydgoszcz. (8372

Okazyjnie
sprzedam salonik mahoniowy, jadalny dębowy. Weyssenhoffa 4—2. (4544

Wózek (4571
dziecięcy na sprzedaż. Grunwaldzka 55, m. 4.

Wannę
emaljową białą kupię. Zgł. „125" Dzien. Bydg. (8404

Kupię
używaną wannę do łazienki w możliwie dobrym stanie. Oferty filja pod „Odpowiednia". (8060

Kowadło
używane poszukuję. Kufel, Grunwaldzka 87. (8323

Kupię
gospodarstwo 15—20 morgowe. Oferty filja „Emeryt". (4573

Zaraz
kupię wiertarkę do żelaza, używaną lub nową okazyjnie. Sciesiński Tryszczyn, powiat Bydgoszcz, telefon 7. 8398

Kupię
auto osobowe, podać cenę oraz szczegółowy opis. Piworowicz, Gdynia, Świętojańska 96. (8269

Świecznik
żyrandol kupię. Oferty pod „Antyczny" Dziennik Dworcowa. (4574

Tartak Marjański
Bydgoszcz, ul. Toruńska 93-99. Tel. 3792
właść. Edmund Machnikowski
poleca po cenach przystępnych
gotowe deski podłogowe, materjały stolarskie, we wszystkich rozmiarach **belki i kantówki na budowle. Drągi na rusztowania.**
Drzewo liściaste w różnych gatunkach
Dyszle brzozowe
Przyjmuję przetarcie drzewa na obcy rachunek.

Sprzedam (8369
szafy, kanapy, łóżka, nocne stoliki, umywalnie i stoły. Ul. Grudziądzka 5, m. 9.

Pompę
do wody 65 metrów sprzedam. Bydgoszcz, Chwytowo 6, m. 1. (8410

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Orła 64. (8409

Kafle
najtaniej. Ugory 40. (8182

Begonie
oddam tanio. Oferty pod „Begonie". 8401

Bernardyny
z rodowodem sprzedam. Kiełpiński, Leszczyńskiego 32. (8405

Rower
nowy oraz wyścigówkę tanio sprzedam. Sniadeckich 59, m. 9. (8421

Sprzedam
elegancki żyrandol i dwie lampy nocne tanio. Libelta 12—3. (4572

Motocyklową
przyczepkę sprzedam. Orla 10. (8418

KUPNA

Kupię
gospodarstwo 15—20 mórg za gotówkę. Zgłoszenia Krzymiński, Leszno, Lipowa 3, m. 1. (8377

Kupię
dom z interesami, najchętniej kolonjalnym lub restauracją w większej miejscowości, przy wpłacie 20 do 25.000 zł. Wyczerpujące oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Dobry skład". (8336

Kupię
domek blisko miasta, wpłata 10 000. Pod „La" do filji. (4529

Brylant
około 2 kar. kupię okazyjnie za gotówkę. Oferty z ceną i wagą pod „B. O." do Dziennika. (8245

Poszukujemy
lepszych pań i panów celem sprzedaży lekkiego, dobrze wprowadzonego artykułu. Zgłosz. do filji pod „Dobry zarobek". (4548

Przedstawicieli
poszczególnych miast poszukuje Krajowa Fabryka Żarówek Warszawa, Pańska 69. (8383

Czeladnika
krawieckiego, zaraz na stałe poszukuje. Jan Zawadzki, zakład krawiecki, Gniew Pomorze, Rynek nr. 28, I. (8333

Potrzebna
zaraz starsza pani do objęcia bufetu na własny rachunek, fachowość niewymagana. Oferty filja Dzien. pod „Uczciwa". (4551

Kucharka
potrzebna zaraz, język niemiecki konieczny. Sommer, Gdańska 43. (8134

Kucharka
gospodyni potrzebna jest od 1. VI. br. do miasta. Swiadectwa i polecenia pierwszorzędnych domów są konieczne. Oferty pod „Dobra posada" skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 5. (8150

Szofer (8402
stangret, kawaler potrzebny. Zgłoszenia filja Dziennika Bydg. „Szofer".

Stolarzy
budowlanych poszukuję. Ostrowski, Wiele, powiat Chojnice. (8386

Bufetowy
potrzebny od 15 maja do większego lokalu. Bufet na własny rachunek kaucja 1.500,— zł. Oferty „888 M" Dzien. Bydg. (8122

Panienka (8243
lat 18—24 otrzyma posadę. Zgłoszenia z fotografją „Metro" Dziennik.

Uczennica
z szkołą handlową potrzebna. Derchelt, Gdańska 37. (4570

POSADY WOLNE

Wielka
firma włókiennicza poszukuje przedstawicieli na prowincji dla sprzedaży tkanin i konfekcji osobom prywatnym. Oferty sub „Solidna egzystencja zapewniona", składać do biura Fuchsa, Łódź B. Piotrkowska 50. (7938

8360

Uczennica (8335
do składu rzeźnickiego potrzebna. Ul. Długa 52.

Dziewczyna
która zna wszystkie prace domowe, pracowita i uczciwa potrzebna. Drowa Buxakowska, Fordon (8403

Służąca
z gotowaniem, uczciwa, czysta, potrzebna. Reja 4, m. 2. Zgłosz. 17—18. (4552

Służącą
poszukuję zaraz. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (8414

POSADY POSZUKUJĄ

Operator
obeznany aparaturą dźwiękową poszukuje posady Goralewski, Inowrocław, Kościelna 9a. (8349

Leśnik
Poznańczyk, lat 29, silny, zdrów, biegły fachowiec, 11 letnią praktyką leśną, obeznany wszechstronnie z gospodarką leśną, książkowością gospodarczą i hodowlą bażantów, obowiązkowy, posiada dobre świadectwa i polecenia, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia prosi leśniczy majętności Belno, poczta Laskowice, powiat Świecie, Pomorze. (8129

Stenotypistka
biegle stenografując po polsku i niemiecku, poszukuje posady od 1 lipca br. obojętnie w jakiej miejscowości. Łaskawe oferty pod „Stenografistka" filja Dziennika. (4567

Absolwentka
Szkoły Handlowej, małą praktyką biurową, szuka jakiejkolwiek posady, skromnem wynagrodzeniem wzgl. praktyki. Of. filja „S". (4557

500 złotych (8354
złożę za otrzymanie jakiegokolwiek zajęcia. Władam polskim i niemieckim. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń pod „500"

Eksportowiec
rutynowany podatkowiec, buchalter, korespondent, różnych języków daktylograf, poszukuje posady. Zgłoszenia do filji pod „Iurisprudentia". (4547

Fryzjer
damski poszukuje posady stałej, podać warunki. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń, „Damski". (8353

Zarządzę (4579
domem, zaopiekuję dziećmi. Oferty filja „Pomoc".

Inteligentna
panienka poszukuje posady do dzieci i pomocy pani domu. Łaskawe of. do Dzien. Bydg. pod „Przywiązanie rodzinne". (8416

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia
rzeźnictwo ewtl. sprzedam dom z piekarnią przy rynku. Zgłoszenia: Dąbkowski, Wąbrzeźno, Kościuszki. (8309

Warsztat
składnicę wydzierżawię. Pod Blankami 20. (7971

Garaże
piwnice do wynajęcia. Podwale 3. (4546

Skład
rzeźnicki oraz filja z kompletnem urządzeniem do wydzierżawienia. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Rzeźnictwo". 8396

MIESZKANIA SZUKA

Starsza
pani poszukuje mieszkanie 1 pokój z kuchnią. Płacę rok zgóry. Zgłosz. ul. Grudziądzka 5, m. 9. (8370

Lekarz
poszukuje komfortowego 6—7-mio pokojowego mieszkania. Zgłoszenia filja Dziennika „Lekarz". (4536

Mieszkanie (4565
1—2 pokoi poszukuję, rok z góry. „Urzędnik" filja.

POKOJE WOLNE

Pokoik (4537
umebl. Plac Piastowski 4-1.

Pokój
umeblowany z piecem do gotowania, bez pościeli. Ścieżka 25, Okole. (8411

Pokój
Długa 49/II. (4540

Pokój
umeblowany. 20 Stycznia nr. 22—9. (4541

Eleganckie (4533
pokoje, łazienka, utrzymanie, bez. Garbary 12—3.

Pokój
umeblowany, używaniem łazienki i telefonu. Król. Jadwigi 3, m. 3. (8381

1—2 (4555
pokoje umeblowane, osobne wejście, balkon, łazienka.. Wileńska 6, m. 3.

Pokój
3 Maja 12—5. 4580

Pokój
dla pań. Chrobrego 16, I. piętro. (4577

Pokój (8394
umeblowany, samotnej. Kujawska 45, gospodarz.

Pokój
Kościuszki 3—2. (4578

Frontowy
słoneczny utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—4. (4561

Pokój
umeblowany komforf. Gdańska 34—3. (4575

Słoneczny (4558
elegancki. Pomorska 17/6.

Pokój
wynajmę. Dworcowa 66, m. 5. (4562

POKOJU POSZUKUJĄ

Oficer
szuka pokoju ładnie umeblowanego, słonecznego z wygodami, możliwie niekrępujące oddzielne wejście. Oferty filja Dzien. Bydg. „Słoneczny". (4531

LETNISKA

Prześliczny
pałac blisko Bydgoszczy, cudowne położenie, jezioro, lesiste wybrzeża, tenis, łódka, plaża. Pierwszorzędne utrzymanie dorośli 115 zł miesięcznie, dzieci 80. Zgłosz. pod „Idealne", filja Dzien. (4174

Letnisko
leśniczówka położona ślicznie wśród lasu nad wodą na Pomorzu. Całodzienne utrzymanie 3—3.50 złotych. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Leśniczówka". (8378

Letnisko
dwa kilometry od Okola, willa obok lasu, kąpiele, elektryka, telefon bydgoski bezpłatny, utrzymaniem 120 zł. Telefon 39-89. (4534

Letnisko
las, jezioro kąp. Maruszewski, Samociążek p. Koronowo. (8212

RÓŻNE

Administracji
domu poszukuję, kaucję złożę. Dziennik „Pensjonista". (8320

Dobra
wróżka. Kaszubska 10, podwórze. (4553

Gwarantowane
słoje do zapraw **„Irena"** i **„Irena-Patent"** znane są jako **najlepsze** i **najtańsze.** Prosimy żądać wszędzie i nie dać nakłonić się do kupna słoi wątpl. jakości. Bezpłatnie otrzyma każda pani 50 najlepszych recept do konserwowania przy zakupie szkieł „Irena". (7878

„Niemoc płciowa"
poradnik doktora Parczewskiego złotych jeden (znaczkami pocztowemi). Warszawa, wydawnictwo „Świt", Żórawia 47. (23299

POŻYCZKI

4—5.000 zł
poszukuję na I. hipotekę. Nieruchomość wartości 40.000 zł w mieście powiatowem, w której mieści się skład kolonjalny. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Hipoteka". (8266

MATRYMONJALNE

Wdowa
lat 43, posiadająca stolarnię i skład trumien na Pomorzu poszukuje dobrego fachowca w celu matrymonjalnym. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „R. S". (8351

Kawaler
lat 32, poślubi pannę, młodą wdówkę z gotówką, która dopomoże objąć przyznaną państwową osadę 93 morgową. Filja Dziennika „32". (4535

Wdowiec
57, niezależny, zapozna panią dla wspólnego życia. Oferty filja „Przemysłowiec". (4545

Kupiec
właściciel kamienicy, poślubi pannę (wdówkę) z majątkiem Łaskawe zgłoszenia pod „Kawaler 45" do Dziennika. 8399

Kupiec
lat 34, właściciel składu w Bydgoszczy, pragnie nawiązać znajomość z intel. panną lub młodą wdową w celach matrymonjalnych. Łaskawe zgł. z fotografją, którą się natychmiast zwraca, uprasza się do filji Dziennika Bydg., Dworcowa 5 pod „K. W." (4550

DZIECIOM
LEKKIE I PRZEWIEWNE

Nr. 23-26 2.-
Nr. 27-30 zł. 2.30
Nr. 31-34 zł. 2.60 Nr. 35-38 zł. 3.—
Nr. 39-43 zł. 3.50

Nr. 23-26 2.-
Nr. 27-30 zł. 2.50 Nr. 31-34 zł. 3.—

2·50 Nr. 23-26
Nr. 27-30 zł. 3.— Nr. 31-34 zł. 3.50

Dziecięce skarpetki letnie od 40 - 90 gr.

Bata

83·6

W butelkach litrowych
Zdrój Wielkopolski
sposobem Dortmundskim litr 0.90 zł zawsze chłodne i świeże
Tel. 3724 pilne dostawy tel. 3724
Do godziny 10-tej wieczorem uskutecznia się dostawy w dom. Dopłata 10 gr. za butelkę.
Próbiernia i śniadalnia
dawn. Kantorowicz — ulica Jagiellońska 2.

Zakłady Elektro-Radjotechniczne
firma koncesjonowana
Bydgoszcz, Gdańska 27 w podwórzu lewo, telefon 107
Wykonuje instalacje dla
światła, siły, dzwonków, gromochronów itp.
Laboratorjum radjotechniczne
dla budowy i napraw aparatów wszelk. typu.
8302) ŁADOWNIA AKUMULATORÓW.

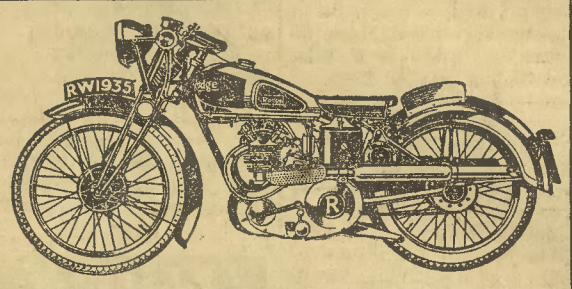

MOTOCYKLE RUDGE
najnowsze modele 1935 r.
bezpośredni import z Anglji poleca najtaniej:
„MOTOR“, Poznań, Dąbrowskiego 7
Telefon 62-27 (8348

Tornistry
Chlebaki
Plecaki
Fabryka artykułów sportowych
Bydgoszcz, Hetmańska 30, tel. 1700
7880

Zakład Kąpielowy 8385
Riviera daw. Peterson
ma zaszczyt zawiadomić swoich P. T. bywalców i sympatyków oraz wszystkich amatorów słońca i wody, że **w niedzielę, dnia 12 maja br.** nastąpi
uroczyste otwarcie
zakładu i terenów plażowych.

Kąpielisko i letnisko
„Brzoza“
(stacja kolejowa Chmielniki)
zaprasza
na uroczyste otwarcie
w środę, 15 maja 1935 r.
Z poważaniem
8560) **Szatkowski**

Pierwszorzędne pianina
wprost z fabryki poleca tanio
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin (1886
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2
filja: Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Ogród Elysium
ulica Gdańska 68
otwarty!!
Codziennie
koncert artystyczny.
Tańca na świeżem powietrzu.
Kuchnia wyśmienita.
Dobrze pielęgnowane napoje. (8387
Uprzejmie zaprasza
Gospodarz.

Piegi
usuwa jedyny skuteczny środek, krem
„Biel Łabędzia“ Fruchta
tuba 3.50 zł.
Mydło „Biel Łabędzia“
2.— zł
nabyć można we wszystkich poważnych składach oraz w firmie
H. Borkowski
Gdańsk. 7089

ZAWIADAMIAMY
że p. **Stefanowi Chlebowskiemu** („Mare Nostrum“— Tow. Wydaw. w Gdyni)
cofnęliśmy
z dniem dzisiejszym prawo sprzedaży dzieła pt. „XV lat polskiej pracy na morzu“,
Instytut Wydawniczy (4532
Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni

Obwieszczenie o licytacji ruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I Kazimierz Tustanowski mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publ. wiad., że **dnia 15. V. 35 r. o godz. 10-tej** w Bydgoszczy ul. Gdańska nr. 34, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Zdzisława Zdebskiego składających się z jadalni obrazu i gramofonu, oszacowanych na łączną sumę 1540 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (8536
Bydgoszcz, dnia 10 maja 1935 r.
Komornik (—) **K. Tustanowski.**

Kursy Handlowe
Vorreau'a
ul. Marsz. Focha 10
8442

Kupno okazyjne!
Kilka wyjątkowo pięknych
DYWANÓW PERSKICH
i Mostków
jakościowo wspaniałe okazy, z powodu wyjazdu tanio za gotówkę zaraz na sprzedaż.
Oferty pod „M. 100“ do Dziennika Bydg.

Gdy na wycieczkę ochoczo mkniesz —
Na drogę ciastka od Greya'a bierz!
(8476

KOKS POGAZOWY
w pierwszorz. gatunk. — **Smołę destylowaną** — **Siarczan amonowy** o zawart. 20—22% azotu — **Benzol motorowy — Karbolineum**
sprzedaje w większych i mniejszych partjach po cenach zniżonych (8535
Bydgoska Gazownia Miejska
ulica Jagiellońska 46-48. Telefon 2630, 2631 i 2235.

Estetyczną linję, elastyczne ruchy daje każdej Pani tylko indywidualnie zastosowany (4627
gorset
z pracowni wiedeńskiej
Ireny Guhlowej
Bydgoszcz, Pomorska 54 I p.
przyst. tramw. Cieszkowskiego.

Poszukuję kupna
generatora
ca. 100 kw. 220/380 wolt.
Fabryka drożdży Sobbowitz
G. m. b. H. (8500
Wolne Miasto Gdańsk.

Rocznik przemysłowy
poszukuje (8511
P. Frank, Runowo Kr.

Hala Owocowa
Wełniany Rynek 5
poleca w wielkim wyborze:
Pomarańcza, jabłka, figi, daktyle, banany (8554
i codziennie świeży nabiał i warzywa.
Ceny bezkonkurencyjne.

Pomieszczenie fabryczne
około 600 m² płaszczyzny wyłożonej flizami w śródmieściu Bydgoszczy, nadające się do fabrykacji
środków spożywczych
czekolady
keksów — wafli
kontitur
cukierków i t. p.
z przyłączeniem sieci elektrycznej i kotła parowego **do wydzierż. w. ia.** (8464
Zgłoszenia pod **„Dzierżawa“** filja Dziennika Bydgoskiego.

Restauracja
i sale hotelu **„BAST“ w Inowrocławiu**
do wynajęcia.
Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd Hotelu.** 8451

Gdzie można tanio i dobrze zjeść ???
w Restauracji „PRIMA“
Dworcowa 24, róg Gamma
Codziennie koncert artystyczny.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Original-Rekord
NAJLEPSZY ROWER
8487

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Czerwony sułtan“.

APOLLO: „Sztuka życia“ i „Małpa malarzem“ premjera.

BAŁTYK: „W kraju niepewnego jutra“ i „Zwycięstwo boksera“.

MARYSIEŃKA: „Wiosenna parada“ i „Małżeństwo z ogr. odp.“, premjera.

KRISTAL: „Muszę być młody“, premjera.

REWJA: „Noc w Grand-Hotelu“ i „Tancerka z Chicago“. Na scenie występy artystów.

SPRZEDAŻE

Osada
Glinki koło Podgórza pow. toruński składająca się z 5 budynków o 12 mieszkaniach wraz z 36 morgami ziemi do sprzedania w całości lub częściowo. Zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „R. T.“ (8549

Maszyny
do pisania sprzedam. Gdańska 102—2. (4649

Srebro
złoto oraz **stare monety srebrne** (8158
kupuje
stale po najwyższych cenach
B. Grawunder
ulica Dworcowa 57.

Kosiarki do trawnika
wyrobu „Aleksanderwerk“ i „Brill“
Julius Musolff
Towarzystwo z ogran. poręką
Bydgoszcz (8405
ul. Gdańska 7, tel. 3026.

Beczki
od oliwy i smoły stale
kupuje (8550
Impregnacja
Bydgoszcz.

Do Czytelników Dziennika Bydgoskiego!

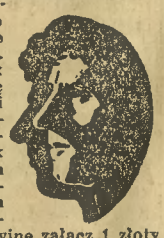

Czytelniku! Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterji Państwowej i wskazać gdzie takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę, że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Swit“ (Wiedza Tajemna) autorem wielu prac naukowych. Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 złoty w znaczkach pocztowych. Na los nr. 122627 wybrany przezemnie padła wygrana 150 000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaję tylko niektóre: Antoni Szwei, Ząbkowice, gm. Wojków Kościelne 10 000 zł. Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek 5 000 zł, Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10 000 zł, Frychel, Katowice, Brünów, Wodospady 3, 5 000 zł, Aksiuczycówna Helena, p-ta Hołubicze 5 000 zł, Marjan Łomnicki, Podhajce 5 000 zł. Przyjęcia osobiste cały dzień. **Warszawa, Redakcja „Swit“ Żórawia 47. Psychografolog Szyller-Szkolnik.** Ogłoszenie załączyć. Wielki album chwalebnych protokułów towarzystw naukowych st. m. Warszawy, odezwy i podziękowania najwybitniejszych ludzi świata, lekarzy i prasy do przejrzenia i sprawdzenia na miejscu. (3128

Z EPOKI KAMIENNEJ.

— Gratuluję, mistrzu, rzeczywiście macie pióro pierwszorzędne.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.